

PRZEMYSŁ: Od nowego roku izby celne i skarbowe – do likwidacji!

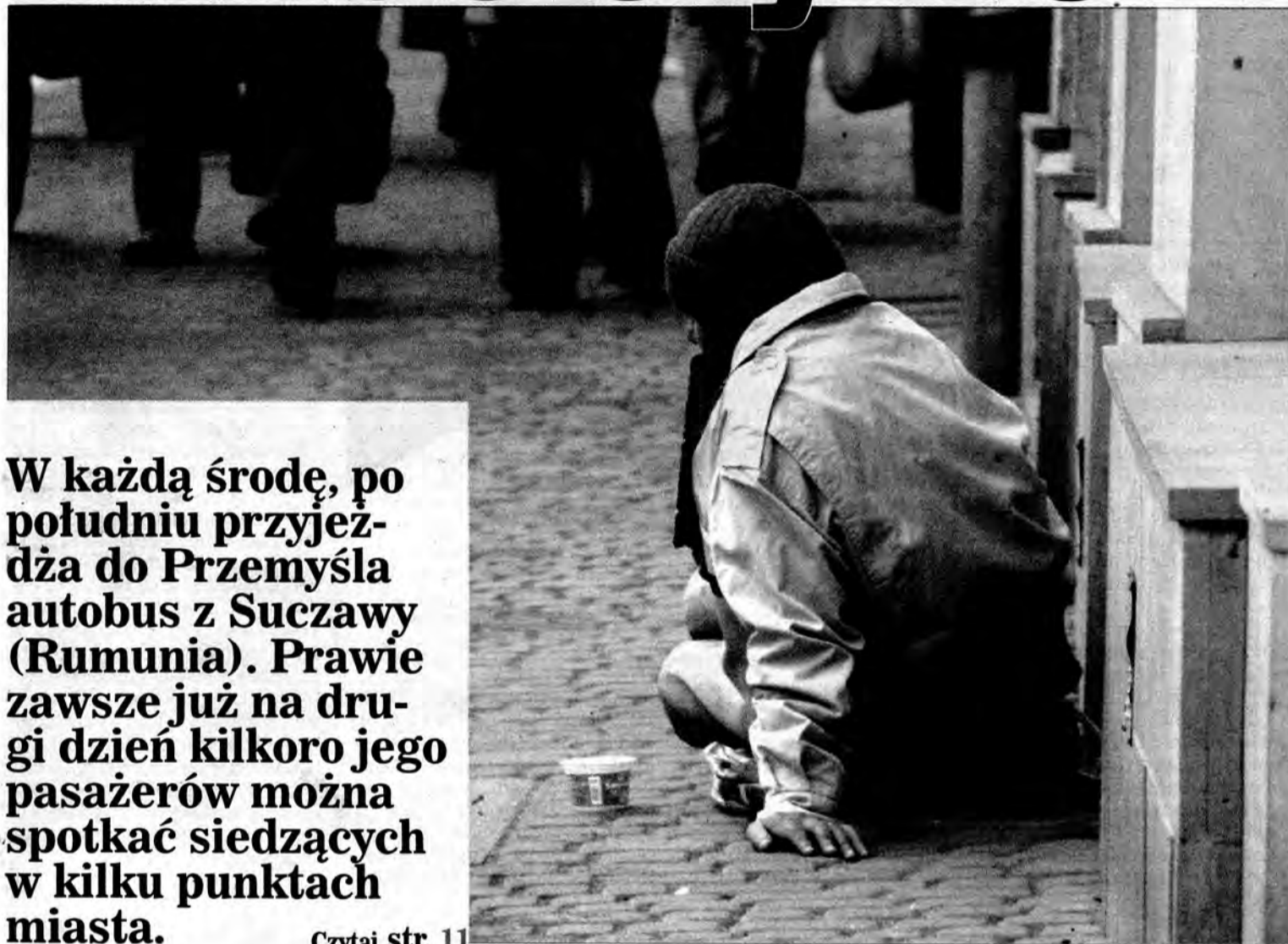
KASacja?

Wśród nieoficjalnych wypowiedzi nt. projektu nowej administracji celno-skarbowej często pojawiają się określenia „całkowita wymiana kadr”, „lustracja” i „weryfikacja”. Nic dziwnego, że na celników i pracowników skarbowki padł błdy strach.

Czytaj str. 3

Przemyskie ulice opanowali rumuńscy żebracy

Dawać czy nie?



W każdą środę, po południu przyjeżdża do Przemyśla autobus z Suczawy (Rumunia). Prawie zawsze już na drugi dzień kilkoro jego pasażerów można spotkać siedzących w kilku punktach miasta.

Czytaj str. 11

OSTRÓW ŚWIĘTOKRZYSKI

Policja zatrzymała podejrzanych o 8 zabójstw

Małopolska policja w Ostrowie Świętokrzyskim zatrzymała trzech mężczyzn podejrzanych o zabójstwa właścicieli kantorów w południowej Polsce, między innymi w Ostrowie pod Przemysłem i w Przeworsku.

Według wstępnych ustaleń policji zatrzymani byli członkami groźnego gangu specjalizującego się w napadach na właścicieli kantorów i przemysłowców z Czech. W czasie napadów byli niezwykle brutalni i strzelali tak, żeby zabić. Używali przemycanych z południa pistoletów maszynowych „skorpion”. Z takiej właśnie broni w Tarnowie zastrzelili właściciela kantoru i jego syna, taki pistolet porzucili po napadzie w Dębicy. W kręgu policyjnych zainteresowań są dalsze osoby podejrzane o współdziałanie z tym gangiem.

J.

LUBACZÓW: Czy pacjenci zaczną omijać lubaczowski szpital?

Fachowcy z wyrokiem

Czym zwabić do nowego lubaczowskiego szpitala dobrego fachowca? Oferta finansowa, możliwość zawodowego awansu i realizacji zawodowych ambicji, ponadstandardowe warunki socjalne na starcie? To nie wchodzi w grę. A pokolenie Judymów wymarło bezpotomnie.

Do lubaczowskiego szpitala trafiają lekarze, którzy w dotychczasowych miejscach pracy mieli opinię dobrych specjalistów, jednak cieniem na ich karierze położyły się kryminalne zarzuty postawione im przez organa ścigania. Z Zamościa przybył dr Zbigniew W. – doświadczony chirurg, mający na koncie dziesiątki udanych operacji, doktorat z laparoskopii oraz postępowanie

w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci pacjenta w szpitalu w Zamościu. Ciężko na nim także podejrzenie o przyjęcie „korzyści majątkowej” od rodziny chorego. Jak twierdzą stronnicy dr. W., za nim zaczęli do Lubaczowa ciągnąć pacjenci z Zamościa, gdzie wcześniej pracował. Dyrekcja szpitala powierzyła dr. W. funkcje ordynatora oddziału chirurgicznego. Później zasilił kadrowo lubaczowski szpital Krzysztof

R. – ortopeda z przemyskiego szpitala skazany przez sąd za łapownictwo. Przyjmuje w Lubaczowie trzy dni w tygodniu, a za nim przyjeżdżają na konsultacje pacjenci z Przemyśla. Lubaczowski starosta tłumaczy fakt zatrudnienia w podległym mu szpitalu lekarzy z wyrokiem tym, że do miasteczka trudno pozyskać dobrego fachowca, a kimś kadrowe luki wypełnić trzeba. Ale część pacjentów z Lubaczowa wędruje do innych szpi-

tali, np. do Przeworska, gdzie znalazł zatrudnienie były dyrektor lubaczowskiego ZOZ i ordynator oddziału chirurgicznego Stefan Kryczko. Po tym, jak został odwołany z dyrektorskiej posady, z obecnym szefem szpitala spotyka się wyłącznie na sali sądowej, gdzie szpital dochodzi w procesie cywilnym należności z tytułu przekroczenia przez poprzedniego szefa tzw. ustawy kominowej.

Czytaj str. 7

FABRYKA OKIEN OKNOTERM
CENTRALA: PRZEMYSŁ, ul. Batorego 3
tel. (0-16) 676 05 64
PRZEMYSŁ, ul. 3 Maja 52
tel. (0-16) 679 05 95
FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1
tel. (0-16) 621 03 63
JAROSŁAW, Słowackiego 22, tel. 6210410

PROMOCJA Okna PCV 5-komorowe w cenie 3-komorowych ciepła szyba K=1,0

KRONIKA POLICYJNA

Wypadek na Pełkińskiej

7 marca na ulicy Pełkińskiej w Jarosławiu 76-letni kierowca fiata seicento nie zachował ostrożności i najechał na tył opla. W wypadku ranna została 73-letnia pasażerka fiata.

Potrącenie w Bolestraszcach

9 marca w Bolestraszcach 20-letni kierowca fiata uno potrafił czternastolatkę, która wyszła na jezdnię zza stojącego autobusu. Nieletnia z poważnymi obrażeniami trafiła do szpitala.

Zatrzymani wandal

11 marca przemyscy policjanci zatrzymali 23-letniego Witolda D. i 24-letniego Andrzeja B., którzy mają na sumieniu wybicie 11 szyb w blokach należących do spółdzielni mieszkaniowej, uszkodzenie samochodu toyota oraz wybicie szyby wystawowej w barze Kmiecie.

Wpadli na kurtkach

11 marca policjanci z KPP w Jarosławiu zatrzymali dwóch młodych mężczyzn, którzy w jednej z pizzerii ukradli dwie kurtki klientom siedzącym przy sąsiednim stoliku.

Pirat w maluchu

11 marca w Urzejowicach 27-letni mieszkaniec Sieniowa, jadąc małym fiatem, na zakręcie stracił panowanie nad kierownicą, wjechał do rowu i zatrzymał się na betonowym przepuszcisku. W wypadku ranny został pasażer fiata.

Rodzinie i najbliższym
Łącząc się w smutku,
składamy wyrazy głębokiego
i szczerego
współczucia w związku
ze śmiercią
Leszka URBANA

Właściciel i Pracownicy
Biura Rachunkowego ADF
w Przemysłu

38638

JAROSŁAW: Kredyt ubezpieczony na wypadek śmierci przestał być ubezpieczony, gdy doszło do zgonu klienta

Spała spokojnie do śmierci męża

Ubezpieczony kredyt to najlepszy sposób na zapewnienie sobie spokojnych snów. Gratulujemy trafnego wyboru!" – gdy Krystyna Sudoł zobaczyła takie gwarancje, rzeczywiście spała spokojnie. Do czasu.

Krystyna Sudoł i jej mąż byli stałymi klientami Lukasa. W sumie wzięli w tym banku 12 kredytów. I wszystkie, jak twierdzi pani Krystyna, od ręki, załatwiane w kwadrans. – Nie trzeba było żyrantów, podpisów współmałżonka i tym podobnie. Każdy kredyt był ubezpieczony na wypadek śmierci i całkowitej niezdolności do pracy. Tak samo było z kredytem męża – opowiada pani Krystyna.

Certyfikat, jaki otrzymał mąż po zapłaceniu 730 zł na ubezpieczenie kredytu na wypadek śmierci, był wydrukowany czcionką tak małą, że niemożliwą do odczytania dla starszej osoby. – Zresztą nie było czasu na czytanie regulaminów. Kolejka była długa, a większość to ludzie starsi, którzy w innych bankach, gdzie może opłaty i procenty są mniejsze, kredytu by nie dostali. Mąż pytał kilkakrotnie, czy to bezpieczny kredyt, otrzymał odpowiedź, że tak. Nie chorował, jedynie na cukrzyce, ale z tym ludzie żyją lata. Już w trakcie spłaty kredytu dostał wylewu, później się leczył. Gdy zmarł, okazało się, że w regulaminie wypisane są różne choroby i ubezpieczenie nie obejmuje męża. Prosiłam więc, by oddali mi pieniądze wpłacone na ubezpieczenie. Bezskutecznie – mówi rozżalona pani Krystyna.



– Nie wiercie w zapewnienia o spokojnym śnie! – przestrzega Krystyna Sudoł, która musi spłacać dwa kredyty męża.

li, aż spłacę mój dług. Nic to nie dało. Od września do lutego czekałam na odpowiedź, więc wtedy nie płaciłam rat. Teraz każą mi płacić wszystko od razu, strasząc mnie, że narosło 1800 złotych odsetek. Chociaż nie podpisywałam niczego przy zawieraniu z nimi umowy przez mojego męża, to żądają pieniędzy ode mnie i od naszych dzieci – mówi pani Krystyna. – Wiem, że nic nie zrobię, muszę z pomocą dzieci oddać te pieniądze, ale chcę ostrzec innych, starszych ludzi. Nie wiercie w zapewnienia o spokojnym śnie! Czytajcie wszystko, nawet, gdyby przydzielanie wam kredytu trwało pół dnia – apeluje.

Rzecznik prasowy Lukasa Bank SA Anna Woźniak twierdzi, że w tym przypadku istniała długotrwała choroba i jej leczenie, której ubezpieczenie nie obejmuje. – Klient zgodził się na warunki ubezpieczenia własnoręcznym podpisem złożonym w umowie kredytowej. Czy zapoznał się z nimi, trudno dziś ocenić. W każdej naszej placówce oprócz certyfikatów klient powinien zapoznać się z komputerowymi wydrukami warunków umowy – tłumaczy. – W tym przypadku nie zostało złożone jeszcze odwołanie od decyzji ubezpieczyciela, ale wydaje mi się, że niewiele nowego ono wniesie – dodaje A. Woźniak.

Ekz

Czytajcie wszystko!

Pani Sudoł we wrześniu ubiegłego roku, po śmierci męża, przyniosła do banku akt zgonu, tak jak wymagała tego procedura. Tam dowiedziała się, że w tym przypadku ubezpieczenie może być nieskuteczne. Pisała więc pisma, dzwoniła. W lutym otrzy-

mała odpowiedź. Jedno zdanie informujące, że jej prośba nie została uwzględniona. – Bez jakiegokolwiek argumentacji. Odsyłała mnie do sądu, a ja nie mam pieniędzy ani siły, by z ich prawnikami walczyć. Zostałam ze spłatą swojego kredytu i dwóch kredytów męża. Prosiłam, by poczeka-

EWA KŁAK-ZARZECKA

JAROSŁAW, JAWORÓW: Czy grozi nam bomba ekologiczna?

Siarka budzi niepokój

Czy woda w wypływającej na Ukrainie rzece Szkło, a tym samym w Sanie, jest zagrożona skażeniem? Zbadaniem tego problemu zajęły się władze miasta, które w tym celu odwiedziły partnerskie miasto Jaworów.

Do Jaworowa wybrał się nie tylko burmistrz Andrzej Wyczawski i jego dwóch zastępców, ale przede wszystkim fachowcy odpowiedzialni za jakość wody w jarosławskim Przedsiębiorstwie

Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Delegacja obejrzała zbiornik wodny, który powstał po nieczynnym już kombinacie siarkowym. To on spędza sen z powiek jaworowskim władzom samorządowym, sieje też niepokój wśród władz nie tylko samego Jarosława, ale i powiatu oraz gminy Laszki, przez którą rzeka Szkło przepływa. – Zbiornik jest wyrobiskiem prawie na 100 metrów głębokim, powstałym po wydobywaniu siarki. Według zapewnień firmy, która kombi-

nat likwidowała, poziom wody w zbiorniku miał podnosić się w ciągu roku o 2 centymetry. Tymczasem napełnił się on wodą już prawie po brzegi i stwarza zagrożenie dla miasta. Jaworów jest położony poniżej lustra wody i w każdej chwili grozi mu zalanie – tłumaczy jarosławski wiceburmistrz ds. gospodarczych Stanisław Misiąg.

Jarosławianie badają wodę

Woda spod Jaworowa zagraża również mieszkańcom naszego powiatu, tak przynajmniej zapowiada mer Jaworowa Witalij Domaszowec. Zastępca prezesa w PWiK w Jarosławiu Aleksander Kozik tłumaczy, że woda ze zbiornika przelewa się do rzeki Szkło – głównej przyczyny częstych powodzi w gm. Laszki. Stąd też niepokój władz i mieszkańców. Ale Szkło to również dopływ rzeki San. Jeżeli istnieje zagrożenie skażeniem wody siarką, to władze miasta mogą mieć poważny problem: – To na razie nie poparte dowodami przypuszczenia. Mamy informacje od strony

Jarosławska delegacja wraz z władzami Jaworowa badała, czy istnieje zagrożenie ze strony sztucznego jeziora jaworowskiego.



samorządowej, a zbiornik jest własnością władz rządowych. Nie wiemy, jaki był program rekultywacji tego wyrobiska, jakie prace wykonała firma likwidująca kopalnię, jakie jest działanie na środowisko. Nie widzieliśmy dokumentacji hydrogeologicznej i geologicznej tego zbiornika. Nie odważę się powiedzieć dziś, że zbiornik ten stanowi dla nas zagrożenie. Pobraliśmy, ale tylko z powierzchni wody, próbki i będziemy je badać w naszym laboratorium. Nie jest ono jednak przystosowane do badań na zawartość metali ciężkich. Możemy przeprowadzić badania wody na mętność, zawartość soli, pH, utlenienie, temperaturę oraz bakterie – tłumaczy A. Kozik.

Burmistrz Andrzej Wyczawski, chociaż jeszcze nie potrafi odpowiedzieć, czy takie zagrożenie skażenia wód siarką istnieje, czy nie, twierdzi, że woli dmuchać na zimne. Stąd też wizyta jarosławskiej delegacji u władz samorządowych Jaworowa, a wcześniej wizyta pod koniec lutego mera Witalija Domaszowca. – Przygotowaliśmy wspólny apel do rządów: ukraińskiego i polskiego. Chcemy, by zainteresowały się one tym problemem i monitorowały go. Chcemy też uzyskać odpowiedź na nurtujące nas pytanie: jak można temu zaradzić? – mówi.

Ekz

ŻYCIE TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

NAKŁAD: 15 600



WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikuta. Członek Zarządu Andrzej Gwiazdoń. Redaguje zespół; redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, adiustacja tekstów Urszula Giełło. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15, tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042; faks: 6707384. Biuro reklam i ogłoszeń: Monika Kukurska. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, ul. Jana Pawła II 10; tel.: 6241750, 6241751, faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Kłak-Zarzecka. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Echo Media sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RIUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

PRZEMYSŁ: Od nowego roku izby celne i skarbowe – do likwidacji!

KASacja?

Izba Celna w Przemyśle zatrudnia około 1200 pracowników. Czy wszyscy znajdą pracę w KAS?



Lukasz MENDYCHOWSKI (2)

Wśród nieoficjalnych wypowiedzi nt. projektu nowej administracji celno-skarbowej często pojawiają się określenia „całkowita wymiana kadr”, „lustracja” i „weryfikacja”. Nic dziwnego, że na celników i pracowników skarbowki padł błąd strach.

Od 1 stycznia 2008 r. zacznie funkcjonować Krajowa Administracja Skarbowa, w skrócie – KAS, a istniejące dziś izby celne i izby skarbowe pójdą do kasacji. Oficjalny cel to utworzenie nowoczesnej administracji skarbowej. Tak w każdym razie przedstawia rzecz Ministerstwo Finansów, pracujące nad projektem ustawy



Pełniący obowiązki dyrektora IC w Przemyśle **GRZEGORZ SKOWRONEK**: – Taka jest wola ministra, a ja jestem jego przedstawicielem...

o krajowej administracji skarbowej. Dokument jest na etapie konsultacji, w maju ma się nim zająć parlament, na styczeń zaplanowano realizację. Pełniący obowiązki dyrektora przemyskiej izby celnej Grzegorz Skowronek: – Otrzymałem projekt do zaopiniowania, moja opinia nie jest jeszcze gotowa, więc niewiele mogę powiedzieć. Zresztą, nawet kiedy będzie już pełna, najpierw przedstawię ją ministrowi. I nie uważam, żeby należało ją upubliczniać...

Dyrektor nie zna też, jak twierdzi, opinii celników na temat planowanej reformy: – Nie chodzę po korytarzach i nie nasłuchuję – mówi.

Grzegorz Skowronek przyznaje, że projekt wprowadza wiele zasadniczych zmian, więc odniesienie się do nich wymaga czasu. Termin zsyłania opinii minął 7 marca, jednak właśnie ze względu na ogrom merytorycznych prac został, jak wyjaśnia szef IC, prześunięty. Pytany o zasadność

zmian, dyrektor unika odpowiedzi: – Taka jest wola ministra, a ja jestem jego przedstawicielem... Zakładam, że wola ministra jest stworzenie struktury bardziej przyjaznej i bardziej efektywnej.

Żenujący bubeł?

Z prasowych omówień nowego projektu wynika, że umowy o pracę z urzędnikami celnymi i skarbowymi wygasną z mocy prawa z dniem 1 stycznia 2008. To, czy będą oni zatrudnieni w nowej strukturze, będzie zależało od woli pełnomocnika KAS, którego powoła minister finansów. Wśród nieoficjalnych wypowiedzi nt. projektu często pojawiają się określenia „całkowita wymiana kadr”, „lustracja” i „weryfikacja”. To prawdopodobnie drugi, poza oficjalnym, cel reformy. W tym kontekście wypowiedzi związkowców z obu struk-

tur – celnej i skarbowej – wcale nie dziwią. Zdaniem Iwony Fołty, przewodniczącej Federacji Związków Zawodowych Służby Celnej, założenia reformy są oparte na błędnych przesłankach i stoją w sprzeczności z prawem wspólnotowym. W wypowiedzi dla *Gazety Prawnej* – zastrzegając, że to jej własna opinia, a nie Federacji – Iwona Fołta powiedziała: – Mizerny efekt półtorarocznej pracy różnych zespołów autorskich wykazuje zadziwiająco żenująco niski poziom wiedzy merytoryczno-prawnej. Projekty to buble niespełniające procedur prawnych, merytorycznych oraz legislacyjnych.

Tomasz Ludwiński, przewodniczący Rady Sekcji Krajowych Pracowników Skarbowych NSZZ „Solidarność”, też nie kryje niepokojów: – Mamy mieszanie uczucia co do zaprezentowanej koncepcji KAS. Tonieestety jest opcja zerowa. Pracownicy, którzy już dziś mają wysoki status zawodowy, nie otrzymają żadnych gwarancji zatrudnienia – mówi *Gazecie Prawnej*. – Chcielibyśmy, aby nowa administracja była przejrzysta. Obecnie projekt ustawy tego nie przewiduje. Trudno mówić o przejrzystości, gdy o zatrudnieniu pracowników będzie decydował jeden człowiek. Ludzie są przerażeni. (o)

Mamy mnóstwo korekt

ALICJA TOKARZ, szefowa Związku Zawodowego Pracowników Izby Celnej w Przemyśle: – Niebawem odbędzie się spotkanie wszystkich celnych i skarbowych związków zawodowych, na którym zostanie wypracowane nasze wspólne stanowisko. Na razie więc mogę powiedzieć niewiele. Po pierwsze: mamy mnóstwo korekt i jeszcze więcej obaw. Jakie będą kryteria weryfikacji pracowników – nie wiadomo. Co z pracownikami z 20- i 30-letnim stażem – nie wiadomo. Co z zarobkami? Z projektu wynika, że mają być nawet wyższe, ale czym kosztem? Jest tam też zapis o wcześniejszych, bo po 15 latach pracy, emeryturach, tyle że nie dla wszystkich, a dla wybranych. Dlaczego? Słowem, dużo wątpliwości i pytań bez odpowiedzi...

15 marca prawo dostępu do dokumentów, znajdujących się w archiwum Instytutu Pamięi Narodowej staje się prawem powszechnym

Lustracja marcowa

Władze spółki z o.o. „Ziemia Przemyska”, wydającej *Życie Podkarpackie*, zastosują się do wymogów, jakie nakłada na nie ustawa o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz o treści tych dokumentów.

15 marca br. wchodzi w życie dwie ważne ustawy – lustracyjna i o ujawnianiu akt tajnych służb PRL. Mają zrewolucjonizować lustrację (dotychczas podlegało jej 27 tys. stanowisk w państwie) oraz sam IPN, który z instytucji naukowo-badawczej zamieni się w urząd lustracyjny.

Prezes instytutu Janusz Kurtyka stwierdził, że w ciągu 45 lat PRL współpracowników tajnych służb mogło być nawet ok. miliona. Na początek IPN będzie chciał opublikować 30 tys. nazwisk. Osoby, które uznają, że niesłusznie znalazły się na liście, będą mogły skarżyć się do sądu. Podstawą prawną do tego przedsięwzięcia jest nowelizacja ustawy z 18 grudnia 1998 r. o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów. Według niej prawo dostępu do dokumentów znajdujących się w archiwum IPN staje

się od 15 marca br. prawem powszechnym. Ograniczenia w dostępie do akt dotyczą jedynie tych osób, które były pracownikami, funkcjonariuszami oraz tajnymi informatorami czy też pomocnikami przy operacyjnym zdobywaniu informacji.

Każdy obywatel ma prawo dostępu

Każdy obywatel ma prawo dostępu do dokumentów osobowych pracowników i funkcjonariuszy komunistycznych organów bezpieczeństwa państwa. Oprócz dostępu do dokumentów osób publicznych, każdy obywatel będzie mógł wnioskować o udostępnienie informacji, dotyczących osób, które sprawowały funkcje kierownicze w organach Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz Stronnictwa Demokratycznego, jak również tych osób, które były członkami Rady Ministrów państwa komunistycznego w okresie do 23 sierpnia 1989 r. Każdy obywatel ma prawo wglądu w kopie akt postępowań lustracyjnych, za-

kończonych prawomocnym wyrokiem. Znowelizowana ustawa o Instytucji Pamięci Narodowej przyznaje prawo dostępu do zgromadzonej w IPN dokumentacji archiwalnej dziennikarzom. Zgodę na udostępnienie akt wydaje w takich przypadkach Prezes Instytutu Pamięi Narodowej.

Kto podlega lustracji?

Dotychczas oświadczenia lustracyjne składane były przez osoby startujące w wyborach parlamentarnych i prezydenckich, wysokich urzędników państwowych, sędziów, prokuratorów i adwokatów (podlegało jej 27 tys. osób). Teraz dojdą do nich urodzeni przed 1972 r.: samorządowcy wszystkich szczebli, wykładowcy wyższych uczelni, przedstawiciele zawodów prawniczych, członkowie rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa i dziennikarze. Ich pracodawcy w ciągu miesiąca od wejścia w życie ustawy muszą im nakazać złożenie oświadczenia, czy współpracowali z tajnymi służbami PRL. Lustrowani mają na to miesiąc. Jeśli skłamią w oświadczeniu, stracą pracę i

przez dziesięć lat nie będą mogli wykonywać zawodów objętych lustracją. Dotychczas sprawdzaniem oświadczeń lustracyjnych zajmował się rzecznik interesu publicznego. Przez siedem lat sprawdził 95 procent z 27 tys. oświadczeń. Teraz jego obowiązki przejmie pion lustracyjny IPN. Równolegle lustrować będzie pion archiwalny IPN. Do 15 września br. musi zacząć w Internecie publikację listy tajnych współpracowników PRL-owskich służb specjalnych. Będą pogrupowani

w trzech kategoriach: dostarczających bezpieczeństwo informacji, tych, którzy się do tego zobowiązali oraz tych, których SB uważała za swoje źródła informacji. Lista będzie cały czas aktualizowana. Niezależnie od elektronicznej formy dostępu do dokumentów osób publicznych, każdy będzie mógł się z nimi zapoznać w siedzibie jednego z jedenastu oddziałów instytutu, po złożeniu stosownego wniosku.

MG

LOKATA

Systematycznego
Oszczędzania z Książeczką



PRZEMYSŁ, Plac na Bramie 10, tel. 016 676 00 67-69
www.skokstefczyka.pl
infolinia: 0 801 600 100 (koszt połączenia lokalnego) lub 058 782 93 00

RZESZÓW, PRZEMYŚL: Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie nie daje za wygraną. Oskarżenia też...

18 wyroków do poprawki



Wiesław BEK

Łukasz MENDYCHOWSKI

Rzeszowska prokuratura okręgowa złożyła w apelację od wyroku dla 18 funkcjonariuszy Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemyślu, oskarżonych o korupcję. Prokuratura uważa, że kary są zbyt niskie w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynów. Apelację złożyli także oskarżeni.

Wyrok w sprawie jednej z największych afer łupówkarskich w dziejach Sądu Okręgowego w Przemyślu zapadł 9 listopada ub.r. 40 spośród 42 objętych aktem oskarżenia pograniczników usłyszało wyrok skazujący. Najniższą zasądzoną karą był 1 rok pozbawienia wolności, najwyższą – 2 lata. Każda – z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próbny (wynoszący od 1 do 5 lat). Wszyscy otrzymali także zakaz zajmowania stanowiska funkcjonariusza straży granicznej. W większości przypadków miał on obowiązywać przez 10 lat. Wszystkich ukarano grzywną (najwyższa to 25 tys. zł) i obciążono kosztami postępowania sądowego. Każdy został zobowiązany do zapłaty na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowych osiągniętych w procederze. Dwóch z oskarżonych (Ryszard Ł. i Janusz S.) zostało uniewinnionych, sąd uznał bowiem, że akt oskarżenia

Przestępstwo o charakterze ciągłym

Aferę łupówkarską na przejściu granicznym w Korczowej wykryli funkcjonariusze Biura Spraw Wewnętrznych Straży Granicznej. To tam od 2000 r. notorycznie dochodziło do procedurów związanych z przyjmowaniem przez kilkudziesięciu funkcjonariuszy BiOSG łupówek, przede wszystkim od obywateli Ukrainy. Były to przestępstwa o charakterze ciągłym, co oznacza, że każdy z oskarżonych kilkakrotnie przyjmował łupówkę. Pierwsi funkcjonariusze BiOSG zostali zatrzymani w 2004 r., kolejni w roku następnym. Akt oskarżenia sporządził Wydział Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie.

w stosunku do nich został oparty wyłącznie na pomówieniach. Prokurator domagał się kary bezwzględnej pozbawienia wolności w stosunku do wszystkich oskarżonych.

Błędy proceduralne

Od tego rozstrzygnięcia miała być apelacja i tak właśnie się stało. 8 marca br. Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie wniosła o uchylene

9 listopada 2006 r. Sąd Okręgowy w Przemyślu. Ogłoszenie wyroku w aferze łupówkarskiej funkcjonariuszy Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. Jeśli apelacja Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie zostanie rozpatrzona pozytywnie, 18 pograniczników ponownie zasiądzie na ławie oskarżonych.

wyroku w stosunku do 18 pograniczników i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez przemyski sąd okręgowy. Oskarżyciel dopatrywał się błędów proceduralnych, dotyczących m.in. kwestii przepadku osiągniętych korzyści majątkowych. Według oskarżenia, strażnicy uzależniali dokonanie odpraw od wręczenia łupówki. Pieniądze w różnych kwotach brali od Ukraińców w zamian za odstąpienie od wykonywania czynności służbowych. Zebraną kwotą dzielili się z przełożonymi. Proceder trwał, zdaniem prokuratury, przez kilka lat. Został przerwany w 2004 r. Funkcjonariusze mieli zarobić od kilkudziesięciu do 100 tys. zł. Prokuratura apelację złożyła również w sprawie uniewinnienia dwóch wspomnianych osób.

mars

LUBACZÓW

Policyjna krew



Lubaczowscy policjanci „przelewają krew”.

Na 9 marca wszystkie karetki z wojewódzkiej stacji krwiodawstwa były już wcześniej zarezerwowane przez policjantów z innych jednostek. Dlatego funkcjonariusze z lubaczowskiej komendy, chcąc się przyłączyć do ogólnopolskiego protestu przeciwko warunkom materialnym w resorcie, zorganizowali akcję oddawania krwi dzień wcześniej – w Święto Kobiet.

Na zakończenie akcji cała kobieta załoga ambulansu otrzymała od policjantów kwiaty i życzenia. Z liczącej 95 osób załogi lubaczowskiej komendy do oddania krwi zgłosiło się ponad 30 osób, czyli jedna trzecia stanu osobowego. Każdemu oddającemu krew policjantowi należał się ustawowo dzień wolny. Mimo takich ułupów kadrowych w tym dniu komendant powiatowy Janusz Górski nie przewidywał pogorszenia z tego powodu bezpieczeństwa w podległym sobie rejonie. – Krwiodawcy należy się dzień wolny, ale wielu moich policjantów zanim skorzysta z

tego uprawnienia, idzie jeszcze do swoich biur, żeby dokończyć terminowe zadania. A tych, którzy pójdą do domu, będą musieli zastąpić koledzy. Zapewniam, że mieszkańcy Lubaczowa nie odczują skutków tego protestu – zapewniał komendant. Każdy z krwiodawców oddawał po 450 ml krwi. – To dla nas dar nie do zastąpienia – mówi jedna z pielęgniarek, która już od 25 lat pracuje w stacji krwiodawstwa. – Z Lubaczowa wyjedziemy z zapasem kilkunastu litrów krwi, która może uratować zdrowie i życie wielu chorych i ofiar wypadków. Wydaje się, że ludzie dobrze odbiorą taką formę policyjnego protestu. Tylko w ten sposób ludzie, którzy czasem ryzykują własne życie w obronie bezpieczeństwa i życia współobywateli, mogli wyrazić swój sprzeciw wobec polityki państwa względem sfery bezpieczeństwa publicznego. Po lubaczowskiej, świątecznej akcji w banku krwi przybyły – mówiąc obrazowo – dwa wiadra bezcennego leku.

Wib

PRZEMYŚL: Obietnice złożone, teraz mieszkańcy czekają na ich realizację

Walczą o ulicę i boiska

Mieszkańcy osiedla Rogozińskiego zamierzali podczas spotkania z władzami miasta i radnymi porozmawiać o swoich bolączkach. Nie porozmawiali, bo nikt do nich nie przyszedł. Wszyscy albo byli na urlopie w związku z feriami zimowymi, albo wystali swoich przedstawicieli, tłumacząc się innymi ważnymi sprawami, albo, tak jak radni – po prostu nie przybyli, mimo że dzień wcześniej zapewniali o swojej obecności.

Jednym z tematów spotkania był remont ulicy Rodziewiczówny. Mieszkańcy tej oraz kilku pobliskich ulic, które się z nią łączą, twierdzą, że o jej remont zabiegają już od kilku lat. – Nawet większe drogi są w lepszym stanie niż ulica Rodziewiczówny. Tutaj świat zamknął się trzydzieści lat temu, bo od tamtego czasu nikt z nas nie widział, aby był tutaj jakikolwiek remont. Ponad pół roku temu na podobnym spotkaniu remont został nam obiecany. Jak się później dowiedzieliśmy, został zdjęty z planu i przeniesiony na 2007 rok, w zamian za remont ulic Koźmiana i Kadłubka. Chcemy teraz zapytać, czy może wreszcie w tym roku będzie remont – mówili mieszkańcy. – Modernizacja tej ulicy jest uwarunkowana przebudową sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.

(o)

Projekt budowy sieci już jest i ma być zrealizowany w sierpniu tego roku. Dopiero po zakończeniu tych robót będzie można zająć się nawierzchnią ulicy – poinformował przedstawiciel Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, którego zdanie potwierdził pracownik Zarządu Dróg Miejskich, przybyły w imieniu dyrektora. – Z pracami przy nawierzchni będziemy mogli wejść dopiero po zakończeniu spraw sieciowych – powiedział.

Boisko w tym roku

Kolejnym ważnym dla mieszkańców problemem jest niedokończona budowa boiska sportowego nad Sanem, przy ul. Focha. Inicjatorem przedsięwzięcia jest Marek Kasprzyk. – Boisko miało być już w 2006 roku, a wraz z nim ścieżka rowerowa. Jednak prace stoją w miejscu i nie wiemy, co dalej – mówił jeden z mieszkańców. Zbigniew Różycki z Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego stwierdził, że opóźnienia wynikły z tego, iż teren okazał się trudny do budowy boiska, bo nie był utwardzony. W tym roku wszystko będzie zrobione: powstanie boisko do piłki siatkowej i dwa do piłki nożnej oraz ścieżka rowerowa do Bolestraszczyk. Mam nadzieję, że już w maju, jak zrobi się ciepło, będzie można z nich korzystać – powiedział.

MSZ

PRZEMYŚL: Będzie się działo na salonach

Przygotowania do wizyty prezydentów Polski i Węgier

Kilkanaście dni temu pod przemyskim magistratem stało bodaj kilka rządowych limuzyn, a obok stadionu Polonii – helikopter, strzeżony przez różnego rodzaju radiowozy i erkę. W mieście przebywał ambasador Węgier i kilku wysokich rangą urzędników rządowych, ale po co – nikt w magistracie nie chciał powiedzieć, ponieważ monopol na informacje miała kancelaria prezydenta RP.

Okazało się, że wizyta ma związek z planowanym na koniec marca przyjazdem do Przemyśla prezydentów Polski i Węgier z przypadającym wówczas dniem przyjaźni między bratankami. Z nieoficjalnych informacji wynika, że głowy państw spotkają się ze studentami i kadrą PWSZ, mają też gościć i obradować w Krasiczynie.

Przypomnijmy: owizycieprezydentów przebąkiwano już w ubiegłym

roku, kiedy to delegacja przemyskiego magistratu na czele z wiceprezydentem Lewandowskim gościła w zaprzyjaźnionym miasteczku Gyor. Odślonięto wówczas pomnik przyjaźni polsko-węgierskiej (dwa zrosnięte korzeniami i koronami dęby) i zapowiedziano, że następne obchody dnia przyjaźni odbędą się w Przemyślu pod patronatem, a być może i z udziałem głów państw.

SYGNAŁY

PRZEMYŚL

Na oczach przechodniów

– Tydzień temu, chwilę po tym, jak wysiadłam z autobusu, byłam świadkiem czegoś szokującego – opowiada przemysłanka. – Na chodniku w kałuży krwi leżały ludzkie zwłoki, przykryte co prawda folią, ale jakoś tak niechlujnie, tylko częściowo. Obok stał policyjny radiowóz. Tuż przy zwłokach chodnikiem przechadzali się ludzie. Podobnie jak ja byli wyraźnie wstrząśnięci tym nagłym widokiem. Czy nie ma sposobów zabezpieczenia takiego miejsca, odgródzenia go od reszty przestrzeni tak, aby z jednej strony zachować szacunek dla ofiary tragedii, a z drugiej oszczędzić przypadkowym przechodniom takiego widoku? Wystarczyłby jakiś nieduży parawan albo chociaż kilka słupków – dodaje Czytelniczka.

Pinezki a przerwa w dostawie prądu

– Zastanawia mnie, czemu ulotki zakładu energetycznego są przypinane zazwyczaj jakimiś ogromnymi pinezkami albo wręcz zszywaczami tapicerskimi? Nie mam nic przeciwko temu, o ile wiadomości o przerwie w dostawie prądu są wieszane na tablicach informacyjnych. Jednak w kamienicy, w której mieszkam, dopiero co zostały odnowione piękne, drewniane drzwi. Kiedy zobaczyłem na nich ulotkę przytwierdzoną wielkimi pinezkami, poważnie się poirytowałem – opowiada Czytelnik.

JAROSŁAW

Jarosław

– totalny grajdoł

– Jestem zagorzałym kibicem naszych koszykarzy, którzy grają w ekstraklasie. Przychodzę na wszystkie mecze na miejscu i jeżdżę z nimi na mecze wyjazdowe. Niestety, muszę stwierdzić, że nie mamy się czym tu pochwalić, jeżeli chodzi o bazę sportową. Ale nie o tym chcę powiedzieć. Trudno mieć pretensje, że nie mamy takich nowoczesnych hal jak inne miasta, niekoniecznie te duże. Wstyd mi jest za coś innego. Bo hala wprawdzie stara i mała, ale ktoś mógłby pomyśleć o jej otoczeniu. Nie wspominam już o schodach, bo to jakaś większa inwestycja, ale wymiana płytek chodnikowych to chyba nie tak duży wydatek. Wypaczone, powyrywane – nie tylko szpecą, ale i stanowią zagrożenie. A przecież do nas też zjeżdżają goście z całej Polski, a nawet z zagranicy. Czy muszą zapamiętać Jarosław jako totalny grajdoł? – pyta starszy kibic.

LUBACZÓW

Bezkarci motocykliści

– Być może policjanci mają swoje powody, aby protestować przeciwko warunkom pracy i płacy – zastanawia się nasz Czytelnik – ale to chyba nie zwalnia ich z obowiązku eliminowania z ulic Lubaczowa piratów drogowych. 7 marca na ulicy przed komendą obserwowałem pewnego motocyklistę, który urządzał zawody w bicju rekordów szybkości. Kilka razy z rykiem silnika, który wskrzesiłby umarłego, przejeżdżał obok wejścia do komendy. Nikt stamtąd nawet nie wyrzwał, choć w tym miejscu obowiązuje ograniczenie do 40 kilometrów.

Pacjent też człowiek

– Przyjechałam ze swoją 94-letnią babcią na zabieg do przychodni chirurgicznej w lubaczowskim szpitalu. Był piątek, 2 marca – opowiada Czytelniczka. – Chorzy czekają na przyjęcie w ciemnym korytarzu w suterrenach szpitala. Bo trzeba oszczędzać na świetle. Jakaś pani siedząca w poczekalni ostrzegła mnie, że siostra w recepcji nie ma dziś najlepszego humoru. Myślałam jednak, że wiek pacjentki podziała na jej wyobraźnię. Skończyło się na nieprzyjemnej scysji. Nic nie dała też interwencja u dyrektora, który wziął w obronę nieuprzejmą pielęgniarzkę. Gdyby nie wiek babci, wolałabym zawieźć ją na zabieg do innego szpitala – nie ukrywa goryczy Czytelniczka z Lubaczowa.

Sygnały przyjmowali: Wiesław BEK, Ewa KŁAK-ZARZECKA, Mirella NAPOLSKA



Przemysław: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław: (0-16) 624 17 50
Lubaczów: (0-16) 632 34 41

WYSTYŻNACZY BEZPIECZNY

AUTO-MYJNIA ATLANTYDA Przemysław ul. Mickiewicza 65 oferuje:

- MYCIE ELEWACJI budynków oraz kostki brukowej
- MYCIE RĘCZNE PIANOWE
- pranie tapicerki
- czyszczenie wnętrza
- mycie silników i podwozi
- mycie automatem
- pranie dywanów
- wyważanie, wymiana oraz serwis opon
- sprzedaż opon nowych i używanych

TANIE OPONY

Promocja: 10. mycie gratis! zapraszamy w godzinach od 8.00 do 20.00

Tel. (016) 676 86 80
0-509 829 770

PRZEMYŚL, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW

Drożeją bilety kolejowe

Od marca ceny biletów PKP Przewozów Regionalnych będą droższe o 5 procent. Jest to spowodowane wzrostem kosztów zewnętrznych, m.in. energii elektrycznej i paliw.

Ostatnia podwyżka cen biletów jednorazowych w PKP była w maju 2004 r., natomiast biletów okresowych – w lutym ubiegłego roku. W marcu br. bilety znowu podrożały, o 5 procent. Ale mamy też dobrą informację – nie zmieniają się ceny biletów jednorazowych w pociągach osobowych na trasach do 20 kilometrów i w pociągach pospiesznych na trasach od 21 do 100 km. Janusz Wnęć z Podkarpackiego Zakładu Przewozów Regionalnych informuje, że ceny biletów zostały podniesione, ponieważ wzrosły koszty zewnętrzne, m.in. energia elektryczna i paliwo.

Szczegółowe zmiany opłat za bilety oraz zmiany w rozkładzie jazdy można znaleźć na dworcach PKP, w punktach informacji, w kasach biletowych oraz na stronie internetowej: www.pr.pkp.pl.

MSZ



Lukasz MENDYCHOWSKI

Przykładowe ceny w najpopularniejszych relacjach

- Pociąg osobowy, klasa 2, bilet jednorazowy, odległość 42 km – 9 zł.
- Pociąg osobowy, klasa 2, bilet miesięczny, odległość 42 km – 185 zł.
- Pociąg osobowy, klasa 1, bilet jednorazowy, odległość 42 km – 15 zł.
- Pociąg osobowy, klasa 1, bilet miesięczny, odległość 42 km – 277,50 zł.
- Pociąg pospieszny, klasa 2, bilet jednorazowy, odległość 180 km – 34 zł.
- Pociąg pospieszny, klasa 2, bilet miesięczny, odległość 180 km – 457 zł.
- Pociąg pospieszny, klasa 1, bilet jednorazowy, odległość 180 km – 51 zł.
- Pociąg pospieszny, klasa 1, bilet miesięczny, odległość 180 km – 685,50 zł.
- Pociąg osobowy Przemysław – Rzeszów, klasa 2, bilet jednorazowy – 14 zł.
- Pociąg osobowy Przemysław – Rzeszów, klasa 2, bilet miesięczny – 257 zł.
- Pociąg osobowy Przemysław – Rzeszów, klasa 1, bilet jednorazowy – 21 zł.
- Pociąg osobowy Przemysław – Rzeszów, klasa 1, bilet miesięczny – 385,50 zł.

PRZEMYŚL: Kolejarze wywalczyli podwyżkę

„Cegielski” odjechał planowo...

8 marca na dworcu kolejowym w Przemysławiu miał być protest. Jednak po rozmowach z zarządem PKP przemyscy kolejarze odwołali akcję. Dostali obietnicę wzrostu płac o ok. 100 zł od 1 kwietnia. Mają nadzieję, że nie będzie to primaaprilisowy żart.

Kolejarscy związkowcy z NSZZ „Solidarność” kilkakrotnie zgłaszali swoje postulaty do władz spółki PKP Polskie Linie Kolejowe SA. Domagali się m.in. poprawy warunków pracy i płacy.

Rozmowy ciągnęły się kilka miesięcy – bez efektów. Na początku marca zdecydowali się na protest, który miał zostać przeprowadzony w... Dniu Kobiet, 8 marca. Miało dojść do opóźnień lub przerw w kursowaniu pociągów. Dotyczyło to przede wszystkim pociągu pospiesznego „Cegielski”, wyjeżdżającego do Poznania o godz. 10.33. Planowo nie miał wyjechać także pociąg osobowy do Rzeszowa. Jednak dzień wcześniej, 7 marca, doszło do porozumienia z zarządem spółki. Władze obiecały kole-

jarzom od 1 kwietnia wzrost płac o ok. 100 zł. – Wcześniej przez wiele miesięcy wyraźnie nas lekceważono. Jednak groźba strajku, jak widać, podziałała wreszcie mobilizująco. Chcieliśmy wyższych pensji z wyrównaniem od stycznia, ale się nie udało. Mamy tylko nadzieję, że obiecana podwyżka zostanie w terminie wypłacona, że nie będzie to tylko primaaprilisowy żart – ustyszeliśmy od jednego z kolejarzy na przemyskim dworcu głównym.

mars

Jeszcze o plebiscytcie Sportowca Roku 2006

Kino domowe już pracuje

W numerze 8 z 21 lutego naszego tygodnika przekazaliśmy pełną relację z zakończenia XXXI Konkursu-Plebiscytu Czytelników ŻP na 10 Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców 2006 roku.

Czytelnicy głosowali i zadecydowali. Kupony Czytelników brały udział w losowaniu nagród, w tym nagrody głównej – kina domowego, które fundowała firma Video Tomex Avans. W tym roku dyrektor Zygmunt Chrzanowski wręczył kino domowe Zbigniewowi Fedecowi z Przemysławia. Zdobycą tej nagrody odebrał ją w towarzystwie swojej małżonki w siedzibie firmy. Pan Zbigniew jest stałym Czytelnikiem naszego tygodnika, śledzi regionalne wydarzenia, w tym sportowe. Sam uprawia sport rekreacyjnie. Jego pasją jest narciarstwo. Jeździ też na łyżwach, gra w siatkówkę. Do



Lukasz MENDYCHOWSKI

udziału w konkursie zachęciła go obecność wśród nominowanych Daniela Puchalskiego. Uważa, że Daniel wygrał plebiscyt zasłużenie. Reprezentuje nie tylko wysoki poziom sportowy, ale i jego postawa jako nauczyciela i inicja-

tora przedsięwzięć sportowych w Przemysławiu godna jest uwagi.

A wygrane kino stało się już niezbędnym sprzętem, z którego w wolnych chwilach korzystają wszyscy domownicy.

Z-ak

PRZEMYSŁ

Będzie praca w BOSG

W tym roku w Bieszczadzkim Oddziale Straży Granicznej znajdzie pracę około 150 osób. Dla zainteresowanych podajemy podstawowe wiadomości o wymaganiach dla kandydatów do tej służby.

Służbę w Straży Granicznej może pełnić osoba będąca obywatelem polskim o nieposzlakowanej opinii, niekarana, korzystająca z pełni praw publicznych, posiadająca co najmniej średnie wykształcenie, posiadająca zdolność fizyczną i psychiczną do służby, gotowa podporządkować się szczególnej dyscyplinie, posiadająca uregulowany stosunek do służby wojskowej, która podda się procedurze kwalifikacyjnej i zda egzamin w jednym z Ośrodków Szkolenia SG.

Nabór do służby w Straży Granicznej odbywa się w dwóch etapach.

I etap to osobiste złożenie pisemnego podania o przyjęcie do służby, do wybranej jednostki organizacyjnej SG, która prowadzi rekrutację. Przeprowadzenie wstępnej rozmowy kwalifikacyjnej pozwalającej na ocenę umiejętności autoprezentacji, poprawności w formułowaniu myśli, umiejętności nawiązywania kontaktu, poziomu elokwencji, a także poznanie zainteresowań kandydata, zakresu posiadanej wiedzy o Straży Granicznej oraz motywacji do podjęcia służby. Dokonanie sprawdzeń w widencyjach, rejestrach i kartotekach prawdziwości danych zawartych w kwestionariuszu osobowym. Przeprowadzenie testów psychologicznych określających predyspozycje intelektualne i osobowościowe kandydata. Dokonanie badania psychofizjologicznego („wykrywacz kłamstw”). Przeprowadzenie odpowiedniego postępowania sprawdzającego w zakresie dostępu do informacji stanowiących tajemnicę służbową i państwową, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych. Pierwszy etap postępowania kończy się oceną kandydata i wystawieniem opinii o jego dopuszczeniu do drugiego etapu.

II etap obejmuje złożenie przez kandydata/tkę egzaminu w jednym z ośrodków szkolenia SG (Koszalin albo Kętrzyn) przed komisją kwalifikacyjną powołaną przez Komendanta Głównego SG. Ponadto po drugim etapie postępowania następuje ustalenie zdolności fizycznej i psychicznej kandydata do służby przez komisję lekarską.

Szczegółowe informacje dotyczące potrzeb istniejących w powyższym zakresie dostępne są na stronie internetowej Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej <http://www.bieszczadzki.strazgraniczna.pl> lub w Zespole Organizacji i Naboru Wydziału Kadr i Szkolenia BiOSG, Przemysł ul. Mickiewicza 34, tel. (016) 6732078, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30

JS

PODKARPACIE: Jakość paliwa w naszym województwie zdecydowanie się poprawiła

Mniej chrzczone

Jakość sprzedawanego paliwa od trzech lat systematycznie się poprawia. Wpływ na to mają regularnie prowadzone kontrole, ściślejsza współpraca Inspekcji Handlowej z policją i CBS, a także wzrost liczby aktów oskarżenia kierowanych do sądów przez prokuratorów.

W efekcie przeprowadzonych w ub.r. kontroli Inspekcja Handlowa wydała 27 decyzji o wycofaniu z obrotu paliw niepełniających wymagań jakościowych. Wśród nich nie ma stacji z Podkarpacia. W przypad-

ku 147 stacji i baz paliwowych zostało stwierdzone naruszenie warunków udzielonych koncesji na obrót paliwami ciekłymi oraz przepisów ustawy prawo energetyczne. Wśród paliw oferowanych na stacjach najczęściej odstępstw od wymagań jakościowych zanotowano w województwie pomorskim (9,31 proc.). Wśród pobranych próbek najwyższe poziomy siarki zanotowano na jednej ze stacji w Warszawie, gdzie dopuszczalna norma została przekroczona ponad 130 razy! Najlepsze wyniki w tym zakresie uzyskano w województwach ma-

Według danych Inspekcji Handlowej, kupując paliwo na podkarpackich stacjach benzynowych, nie musimy martwić się o samochód.

łopolskim (1,66 proc.) i świętokrzyskim (2,11 proc.).

Poprawiła się także jakość oferowanego na stacjach oleju napędowego – kryteriów nie spełniało zaledwie 1,3 proc. próbek (w 2005 r. – prawie 8 proc.). Polepszyła się również jakość benzyny – normom nie odpowiadało 2,8 proc. pobranych próbek (w 2005 r. – 5 proc.).

Obowiązujące przepisy przewidują surowe sankcje za obrót paliwem złej jakości – grzywnę w wysokości do 1 mln zł lub karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. W wyniku kontroli przeprowadzonych w latach 2005 – 2006 do sądów skierowa-



Lukasz MENDYCHOWSKI

no 126 aktów oskarżenia przeciw nieuczciwym przedsiębiorcom. Do tej pory wydano 61 wyroków skazujących oskarżonych na kary grzywny lub łącznie kary pozbawienia wolności w zawieszeniu i grzywny.

MG

Paliwo pod nadzorem

Od 1 stycznia 2007 r. obowiązuje nowa ustawa o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, która pozwala sprawdzić cały łańcuch dystrybucyjny, począwszy od stacji paliw poprzez hurtownie i bazy paliwowe aż do producenta. Ponadto ustawa rozszerza system kontroli o nowe gatunki: gaz skroplony (LPG), sprężony gaz ziemny (CNG), lekki olej opałowy i biopaliwa ciekłe.

PRZEMYSŁ: Strażacy apelują o rozsądek przy wypalaniu traw

Bezmyślność i głupota

Przez pierwszy tydzień marca wyjeżdżaliśmy łącznie aż do 14 zgłoszeń o palących się trawach czy nieużytkach. 6 marca padł niechlubny rekord. Wzywano nas aż 9-krotnie. Musieliśmy wyjechać do Ujkowic, Młodowic i Ruszczyc. Paliło się również w Przemyslu, na ulicach: Ceramicznej, Herbertów, Czarnieckiego, Sannockiej, Bielskiego, Krakowskiej i Lwowskiej – wylicza rzecznik prasowy Komendy Miejskiej PSP w Przemyslu kpt. Daniel Dryniak.

Najdłuższe – prawie półtorej godziny – akcja gaszenia pożaru trwała przy ul. Bielskiego. Gdyby w tym samym czasie doszło do jakiegoś wypadku i liczyłaby się każda minuta przy ratowaniu ofiar, strażacy nie mieliby szans na interwencję.

– Na każdy sygnał o pożarze traw musimy interweniować, choć wiemy, że wiele z nich to wynik bezmyślności czy nawet ludzkiej



Lukasz MENDYCHOWSKI

głupoty. Apelujemy o ostrożność i większą wyobraźnię przy porządkowaniu terenów rolniczych. Wypalanie traw jest prawnie zabronione i kiedy rolnik zostanie przyłapany na takim procederze, traci unijną dotację. Podczas wy-

palania traw czy nieużytków giną również ludzie. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, co robi. Wystarczy, że na moment zmienią się warunki wietrzne i nieszczęście gotowe. Nie ma wówczas ratunku. Wystarczy kilka wdechów, tok-

Wiosną płonące trawy czy nieużytki to, niestety, codzienność.

syny dostają się do płuc i człowiek traci przytomność. Warto o tym pamiętać, decydując się na ten proceder – apeluje D. Dryniak.

mars

JAROSŁAW

Winda na trzecie piętro

Z parteru na trzecie piętro w jarosławskim starostwie powiatowym można dostać się już bez zadyszki. Wystarczy chwila – trzeba tylko wsiąść w nowoczesną, oszkloną, a przede wszystkim bezpieczną windę.

Montaż windy kosztował budżet powiatu 300 tys. zł. – Petenci wymusili to na nas, ponieważ kondygnacje są wysokie. Pokonanie schodów dla osób starszych czy niepełnych czasem stawało się przeszkodą w załatwieniu sprawy. Teraz wystarczy nacisnąć guzik i wsiąść do windy – tłumaczy naczelnik wydziału organizacyjnego Marian Pasterski.

Na drugim piętrze znajduje się najbardziej oblegany wydział komunikacji, na trzecim – Centrum Dzwoni dla osób niepełnosprawnych oraz Okręgowy Związek Piłki Nożnej.

Starostwo Powiatowe jest jedną z pierwszych jarosławskich instytucji, która przełamała bariery architektoniczne. Ta inwestycja była możliwa nie tylko dzięki zaangażowaniu poprzednich władz powiatu, bo to one rozpoczęły montaż windy, ale także dzięki temu, że budowa klatki schodowej pozwala na wmontowanie dźwigu. – Nie jest to taka zwyczajna winda z maszynownią na dachu, bo jej wykonanie wiązałoby się z nadbudową trzeciego piętra, a co za tym

idzie ze zwiększeniem wydatków. Jest to winda hydrauliczna, jej postument został ustawiony w piwnicy,

tam znajduje się urządzenie wypychające – tłumaczy M. Pasterski.

Ekz

MOTO CENTRUM 37-700 Przemysł
ul. Boh. Getta 63
Z.U.H. Bartłomiej Stabicki e-mail: moto_centrum@op.pl

HURTOWNIA – SKLEP MOTORYZACYJNY
(016)-676-06-06

SERWIS SAMOCHODOWY
(016)-678-53-62

- autoszyby, opony – wymiana
- ceny hurtowe!

AUTO KOMIS – parking
(016)-678-33-99

38258

Kolejna próba Ministerstwa Zdrowia polepszenia kondycji polskich szpitali – w nowym projekcie ustawy o ZOZ znajdują się przepisy umożliwiające publicznym szpitalom przekształcanie się w spółki prawa handlowego

Czy szpitale będą prywatne?

Ministerstwo Zdrowia zapewnia, że przekształcenie placówek ochrony zdrowia nie będzie obowiązkowe. Decyzja będzie należała do władz poszczególnych szpitali. Zdaniem ministra Zbigniewa Religi, w szpitalach-spółkach zostanie wzmocniona odpowiedzialność ich dyrektorów za finanse placówki.

W uproszczeniu wygląda to tak: szpital jest przekształcany w spółkę, a następnie prywatny inwestor przekazuje pieniądze na remonty czy zakup nowego sprzętu. Sieć szpitali samorządowych, które działałyby w formie spółek handlowych, mogłaby konkurować o pacjenta z placówkami większymi, np. wojewódzkimi. Część samorządów już przekształciła podległe im szpitale w spółki działające na podstawie prawa handlowego. Z danych resortu zdrowia wynika, że jest ich

obecnie w całej Polsce ponad 20 i całkiem nieźle radzą sobie na rynku. Fachowcy twierdzą, iż dalsze funkcjonowanie szpitali jako SP ZOZ sprzyja tylko ich bezkarnemu zadłużaniu, bo ani ich dyrektorzy, ani organy nadzorcze nie ponoszą za to żadnej odpowiedzialności.

Najwięcej szpitali, które zmieniły swoją formę prawną, jest w województwach kujawsko-pomorskim (8) i dolnośląskim (6). Okazuje się, że koszty ich działania są od 25 do 40 procent niższe niż SP ZOZ. Wynika to z większej odpowiedzialności zarządu za finanse placówki, ale przede wszystkim z dokładnego liczenia kosztów. Pomysł przekształceń nie podoba się związkom zawodowym. Ich zdaniem, jeżeli szpitale przekształcą się w spółki, to znaczy, że będą mogły upadać, a to może powodować masowe zwolnienia pracowników.

MG

Co o pomysły sądzą dyrektorzy największych szpitali w naszym regionie?

ANDRZEJ WOJDYŁA
(dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Przemyślu):

– Sama idea przekształcenia w spółkę jest słuszną. To najlepsza formuła funkcjonowania każdej firmy na rynku. Uważam jednak, że nie jest to panaceum na problemy służby zdrowia w Polsce. Problem jest w całym systemie zarządzania. To, co proponuje ministerstwo, nie jest typową prywatyzacją, a raczej komercjalizacją. Jednak dopóki nie jest to zmaterializowane, trudno stwierdzić, co by to przyniosło na przykład pacjentom.



Łukasz MENDYCHOWSKI

JANUSZ SZKODNY
(dyrektor Centrum Opieki Medycznej w Jarosławiu):

– Sądzę, że ratunku należy szukać gdzie indziej. Przede wszystkim w skutecznym liczeniu kosztów, a także w wynegocjowaniu najlepszego kontraktu z NFZ. Najbardziej bolesne jest to, że najgorzej płatne są procedury zabiegowe na chirurgii czy ginekologii – czyli to, co kiedyś trzymało szpitale przy życiu. Uważam, że pomysł z prywatyzacją nie jest trafiony. Drogą do poprawy jest racjonalne rozplanowanie przez fundusz potrzeb na całe województwo. Nie musimy robić wszyscy wszystkiego, ale róbmy to dobrze.



Ewa KŁAK-ZARZECKA

JÓZEF WIĘCŁAW
(dyrektor SP ZOZ w Przeworsku):

– Nie znam jeszcze szczegółów, aby w szczególności wchodzić. Zmiany są dobre, ale u nas wychodzi jak zawsze, czyli źle. Wiadomo, że wszystko, co intratne, przynosi zysk. Jednak nie jestem przekonany, czy prywatyzacja byłaby lekiem na całe zło. W niepublicznych ZOZ-ach pacjent płaci, my tak naprawdę działamy na tych samych zasadach, ale... Absurdem jest na przykład, że na naszym oddziale chirurgicznym im więcej zabiegów wykonamy, tym mamy większą stratę.



Hubert LEWKOWICZ

LUBACZÓW: Czy pacjenci zaczną omijać lubaczowski szpital?

Fachowcy z wyrokiem

Cd. ze str. 1

Statystyczny błąd

Od dwóch lat o ukaranie lekarza z lubaczowskiego szpitala zabiega Piotr Szpyt. Jego trzydziestopięcioletnia żona 21 marca 2005 r. poddała się tam operacji usunięcia pęcherzyka żółciowego. Za chirurgicznym stołem stanął doświadczony lekarz Zbigniew W., który przeprowadził wcześniej setki takich zabiegów laparoskopowych. W trakcie zabiegu doszło jednak do uszkodzenia aorty i żyły głównej dolnej, wskutek czego pacjentka trafiła do lubelskiej kliniki, gdzie zmarła 28 kwietnia. Piotr Szpyt do dziś nie może się pogodzić z tłumaczeniem, że ta śmierć to tragiczny błąd, który zdarza się statystycznie raz na jakiś

czas. Przecież jego żona trafiła do lekarza jako osoba zdrowa, a zabieg miał być prosty i bezpieczny. Planowała – tak na wszelki wypadek – usunąć dokuczający czasem woreczek żółciowy tuż przed świętami, aby po powrocie zdążyć przygotować dla rodziny wielkanocne specjalne. „Powierzyłem lekarzowi zdrowie i życie mojej młodej żony, a on je przez swoje zaniedbania, błędy i rutynę w taki sposób zmarnował i zniszczył” – pisze Piotr Szpyt w liście do lubaczowskiego starosty Józefa Michałika wyrażając zdziwienie, że ani dyrekcja szpitala, ani władze powiatu nic w tej sprawie nie zrobiły. Nie odsunięto dr. W. od zabiegów operacyjnych. W lokalnych mediach, w telewizyjnych programach interwencyjnych pojawiają się kolejne sensacyjne doniesienia w tej sprawie, co na pewno nie wpływa dobrze na wizerunek lubaczowskiego szpitala. Trudno

wyliczyć, jakie straty poniósł szpital w związku z ucieczką pacjentów. Wkrótce przed lubaczowskim sądem ruszy proces dr. W.

Dwa razy uciekł spod łopaty

Rzadko zdarza się przeczytać o udanych zabiegach, dzięki którym ktoś „uciekł spod łopaty”. Tymczasem Kazimierz Bawłowicz ze Zmijowisk przyszedł do redakcji, aby podziękować lubaczowskiemu chirurgom, którzy wyciągnęli go z beznadziejnego stanu, gdy trafił na stół operacyjny z objawami sepsy. Lekarze dwukrotnie otwierali mu jamę brzuszną, czyszcząc jelita i narządy wewnętrzne ze złośliwego wirusa. – Dowiedziałem się później – opowiada Kazimierz Bawłowicz – że byli tacy, co postawili już na mnie krzyżyk. Ale jeden z lekarzy uznał, że trzeba jeszcze powalczyć o moje życie. I dzięki nim po dwóch miesiącach jestem wśród żywych i czuję się dobrze. Wdzięczni za uratowane zdrowie czy życie pacjenci zwykle wybierają tradycyjny sposób wyrażenia swego uczucia do lekarza – koperta wsunięta dyskretnie do kieszeni lekarskiego kitla, butelka drogiego alkoholu. Rzadziej chcą o tym powiedzieć publicznie. Bo to jakoś głupio publicznie kogoś chwalić.

Wiesław BEK



Wiesław BEK

Rzadko zdarza się przeczytać o udanych zabiegach, dzięki którym ktoś „uciekł spod łopaty”. Kazimierz Bawłowicz ze Zmijowisk przyszedł do redakcji, aby podziękować lubaczowskiemu chirurgom, którzy wyciągnęli go z beznadziejnego stanu, gdy trafił na stół operacyjny z objawami sepsy.

Dyrekcja, nauczyciele oraz uczniowie GIMNAZJUM NR 3 w Przemyślu, ul. W. Łukaszyńskiego 7 mają zaszczyt zaprosić uczniów klas 6 wraz z Rodzicami na

„DRZWI OTWARTE SZKOŁY”

które odbędą się w dniach 23.03.07 i 24.03.07 w godz. od 9.00 do 12.00

Przyszli uczniowie będą mogli:
• poznać szkołę i jej otoczenie
• zwiedzić klasy i pracownie
• uczestniczyć w rozgrywkach sportowych (mecz piłki siatkowej i tenisa stołowego)
• zdobyć informacje o szkole



Uwaga uczniowie klas 6

REKRUTACJA UCZNIÓW DO GIMNAZJUM NR 3 W PRZEMYŚLU, ul. Łukaszyńskiego 7 W ROKU SZKOLNYM 2007/2008

Termin składania podań do klas pierwszych gimnazjum – do 27 kwietnia 2007 r.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły od poniedziałku do piątku w godzinach od 7⁰⁰ do 15³⁰

W roku szkolnym 2007/2008 planujemy utworzyć klasy o nachyleniu:

- ◆ matematyczno-informatycznym,
- ◆ humanistyczno-dziennikarskim,
- ◆ językowym (język angielski oraz niemiecki),
- ◆ biologiczno-chemicznym,
- ◆ ogólnym,
- ◆ klasę sportową.

Wzór podania zamieszczony jest na stronie internetowej gimnazjum: <http://gim3przemysl.republika.pl/> lub można go otrzymać w sekretariacie szkoły

JAROSŁAW: Twierdzą, że nie skarżyły się na komendanta, bo się bały

Ukrainki oskarżają komendanta

Kolejna rozprawa w sprawie zastępcy komendanta Straży Miejskiej nie przyniosła rozstrzygnięcia. Sąd przesłuchał dziewięciu świadków, jednak z powodu nieobecności poszkodowanej odroczył rozprawę.

Dwie Ukrainki, które zeznawały w charakterze świadków twierdziły, że Witold I. 21 grudnia ub.r. zabrał reklamówkę z bazaru należąca do ich koleżanki i zaniósł ją nie do siedziby Straży Miejskiej, ale do swojego samochodu. – Poszliśmy za nim, bo dowiedzieliśmy się od Polaków, że on jest na chorobowym i nie ma takiego prawa. Chciałyśmy zobaczyć, gdzie zanieś te papierosy – zeznawała Oleksandra Y. Na pytania adwokata, dlaczego nie żądały zwrotu, kobieta twierdziła, że się bały. Podobnie, jak wcześniej. – I widziałam, i słyszałam, że komendant zabierał reklamówki wielokrotnie, ale wszyscy się go bali. Wiemy przecież, że handel tymi towarami jest zabroniony – odpowiadała na pytania sądu. – Nie widziałam, żeby inni funkcjonariusze Straży zabierali papierosy. Oni chodzili tylko ze „skarbowką”.

Drugi świadek Natalia B. zeznała, że Witold I. zabrał ją kilka lat temu do siedziby Straży,



Witold I. w konfrontacji ze świadkiem Natalią B. zaprzeczal jej oskarżeniom.

odebrał jej towar, ukarał mandatem, ale nie dał pokwitowania ani na papierosy, ani na mandat. Kobiety opowiadały, że o takich praktykach zastępcy komendanta słyszały również od innych handlujących na bazarze za halą targową.

Witold I. w konfrontacji ze świadkiem Natalią B. zaprzeczal jej oskarżeniom, twierdził, że nie

przypomina sobie, by w stosunku do niej dokonywał jakichś służbowych czynności. Zarówno on, jak i jeden z jego świadków, były funkcjonariusz Straży twierdzili, że na okoliczność zatrzymania towaru sporządzane były protokoły, przy czym jeden twierdził, że były one przechowywane w reklamówce z towarami, drugi – że wpinane do segregatora. Zeznał tych nie

potwierdził obecny komendant Straży Miejskiej Andrzej Jędrejko, ponieważ nie potrafił powiedzieć, czy jakiegokolwiek protokoły w siedzibie Straży się znajdują.

To taki „myk” obrony

Sąd przesłuchał również Ormiankę Gasparyan A., świadka przysięcia na bazar Witolda I. W trakcie jej zeznań obwiniony poczuł się

żle i zażądał przerwy w rozprawie. Sąd wznosił posiedzenie po półgodzinnej przerwie, lecz do rozstrzygnięcia nie doszło, ponieważ nie stawiło się dwoje świadków, m.in. poszkodowana Ukrainka Galyna O., która do Jarosławia ma przyjechać dopiero pod koniec miesiąca. Sąd wyznaczył więc kolejny termin rozprawy na 28 marca. W ubiegłą środę zeznaniom świadków chciał się przesłuchiwać funkcjonariusz SM Dariusz Kotliński. Sąd wyprosił go z sali po tym, jak obrońca obwinionego zakomunikował, że będzie wnioskował o powołanie go na świadka. Opuścił on salę rozpraw, jednak na końcu posiedzenia obrońca zakomunikował z kolei, że rezygnuje z powoływania tego funkcjonariusza na świadka. – To taki „myk”, bym nie mógł uczestniczyć w rozprawie. Od razu wiedziałem, że na świadka nie zostanie przez obrońcę powołany, bo obwiniony wie, że moje zeznania mogłyby mu zaszkodzić, a nie pomóc – mówi zbulwersowany.

Ekz

JAROSŁAW: Policjanci z sekcji zajmującej się zwalczaniem przestępstw gospodarczych Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu rozpracowali działalność firmy Roberta Ł.

Przedsiębiorstwo „Przekręt”

Dwaj mieszkańcy Jarosławia, którzy z racji swoich upodobań do mocnych trunków zaliczani byli do gatunku tzw. fioletowych nosów, postanowili przebranzowić się i poszli w „białe kołnierzyki” – czyli w biznes. Ich działalność już wkrótce oceni sąd.

W maju ubiegłego roku 28-letni jarosławianin Robert Ł. postanowił założyć firmę. Z zawodu jest mechanikiem samochodowym i ma podstawowe wykształcenie, ale to wcale mu nie przeszkadzało w tym, żeby brać się za biznes. Nie były również przeszkodą wyroki skazujące go w 2003 r. za oszustwo, a w 2004 r. za przywłaszczenie mienia, czyli kradzież. Robert złożył w odpowiednim wydziale stosowne dokumenty i zarejestrował firmę branży budowlanej. Jako jej adres podał miejsce swojego zamieszkania. Kiedy miał już regon, NIP i pieczętkę, z zapalem przystąpił do działalności. Najpierw zatrudnił swojego przyjaciela, 33-letniego Jarosława R., którego zaopatrzył w zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach.

Działalność firmy

Przebieg działalności firmy Roberta Ł. można prześledzić na podstawie zarzutów, jakie proku-

rator przedstawił niedawno jemu i jego pracownikowi. 25 maja ub.r. Robert Ł., posługując się firmowymi dokumentami, w jednym z jarosławskich banków załatwił dla firmy kredyt w wysokości 3900 zł. Tego samego dnia w jednym ze sklepów zakupił dla firmy – również w formie kredytowej – sprzęt komputerowy wartości 3200 zł. Potem działalność firmy nabrała tempa. Jej właściciel w kilku sklepach w Jarosławiu i Rzeszowie znowu kupił, również na kredyt, laptop, telewizor i sprzęt komputerowy wartości 30 tys. 500 zł, a w banku otworzył linię kredytową na 12 tys. zł. Podobne, ale nieco mniejsze zakupy robił też jego pracownik, oczywiście też na kredyt. Na próżno szukać śladów jakiegokolwiek działalności usługowej firmy. Robert nie przyjął ani jednego zlecenia i nie wykonał najmniejszej nawet usługi budowlanej, choć sądząc po rachunkach telefonicznych (niezapłaconych), wynoszących 18 tys. 700 zł, firma była niezwykle aktywna.

Obecnie w tej sprawie trwa śledztwo i wszystko wskazuje na to, że pojawiają się nowe aspekty działalności firmy Roberta Ł.

PRZEWORSK: Obejdzie się bez sądu

Eksradny odda nieprawnie pobrane diety w ratach

Byli radny i wicestarosta będzie spłacał nieprawnie pobrane diety. W sumie ma oddać 6 tys. 597 złotych. Starostwo zgodziło się jednak na rozłożenie spłaty tej kwoty na 10 rat.

Jerzy Zagórski był radnym powiatowym poprzedniej kadencji. Przez pewien okres pełnił też funkcję wicestarosty przeworskiego. I w trakcie pełnienia tej funkcji dopuścił się przestępstwa polegającego na ukrywaniu

nakazów komorniczych wzywających do egzekucji długów z jego poborów. Sąd obu instancji uznał go winnym. Zgodnie z prawem, w momencie uprawomocnienia się wyroku Jerzy Zagórski stracił mandat, jednak nie powiadomił o tym fakcie przewodniczącego i od 28 czerwca 2005 do 31 marca 2006 r. bezprawnie pobierał diety zasiadając w radzie powiatu.

Wygaśnięcie mandatu uchwalila jeszcze rada poprzedniej kadencji. Jerzy Zagórski diet jednak

nie zwrócił. Obecny starosta Zbigniew Kiszka zapowiedział pod koniec ubiegłego roku, że jeżeli pieniądze nie spłyną do kasy starostwa, odda sprawę do sądu. Jednak Zagórski zadeklarował, że pieniądze zwróci. – Poprosił nas o rozłożenie tej kwoty na raty w związku z tym, że nie stać go na jednorazową wpłatę. W trakcie obrad zarządu pozytywnie zaopiniowaliśmy tę prośbę – informuje starosta Kiszka.

(lew)

Właściciele i Użytkownicy lokali w obrębie Starego Miasta w Przemyślu

Nie tylko przez mieszkańców miasta, ale i coraz liczniej przyjeżdżających do Przemyśla turystów, nasza „Starówka” zaliczana jest do najpiękniejszych i najbardziej interesujących. Niestety również często wielu z nich zwraca uwagę na to, że jest to „nieoszlifowany diament”, wymagający jeszcze wiele pracy, która pozwoliłaby ukazać cały jej urok. Ważna w tej pracy nad przywróceniem Staremu Miastu dawnej świetności jest rola samorządu miejskiego, ale do osiągnięcia tego celu niezbędne jest zrozumienie dla tych działań i pomoc ze strony Państwa – właścicieli i użytkowników lokali znajdujących się na tym terenie.

Dlatego zwracam się do Państwa z prośbą o przyjrzenie się reklamom i szyldom sklepowym umieszczanym na elewacjach budynków, ich uporządkowanie oraz zadbanie o ich czystość, estetykę oraz formę odpowiadającą zabytkowemu charakterowi otoczenia. Chciałbym także przypomnieć, że na umieszczenie tablic, reklam, napisów czy też urządzeń technicznych na zabytku wpisanym do rejestru wymagane jest pozwolenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Liczę na Państwa poczucie współodpowiedzialności za wygląd naszego miasta, zrozumienie dla mojego apelu i szybką odpowiedź poprzez konkretne działania.

Robert Choma
Prezydent Miasta Przemyśla

DYNÓW Baby, ach te baby!

8 marca chyba nie było takiej kobiety, która nie dostałaby kwiatka lub życzeń.

Prawie we wszystkich zakładach, gdzie pracują panie zostały im wręczone kwiaty i złożone życzenia. Również tego dnia młodzież z Zespołu Szkół w Dynowie przygotowała akademię połączoną z występami, skeczami i piosenkami – wszystko po to, aby panie się uśmiechnęły. Z kolei związek emerytów i rencistów przygotował uroczyste spotkanie. Tu dla wszystkich śpiewała młodzież i grała kapela Dynowianie. Nie brakowało róż i tabliczek słodkiej czekolady, a panowie zgromadzeni na spotkaniu orzekli jednoznacznie: mimo ich licznych wad, niestety nie da się dzisiaj żyć bez kobiety!

G.Sz.

Szkoły do likwidacji

Zrobimy wszystko, aby żaden nauczyciel nie stracił pracy

Rozmowa z naczelnikiem Wydziału Edukacji i Sportu UM w Przemyślu Piotrem Idzikowskim.

Dlaczego znowu likwidujecie?

– Jedno musimy ustalić: żadnego kierunku kształcenia, który do tej pory był w Przemyślu, nie likwidujemy! Przenosząc czy włączając do innych placówek, dajemy im szansę na odrodzenie się. Znamy preferencje zarówno uczniów, jak i ich rodziców co do wyboru szkoły. Uważamy, że szkoły wzmocnią się zarówno bazowo, jak i kadrowo. Zapewniamy, że zrobimy wszystko, aby żaden nauczyciel nie stracił pracy. W przypadku szkół ponadgimnazjalnych to zakończenie trzyletniego programu restrukturyzacji sieci szkół. Następnym etapem będzie tylko już rozwój szkół, doposażanie ich, tworzenie nowych kierunków i poprawianie bazy. Podam przykład Zespołu Szkół Ekologicznych i Agrobiznesu przy ulicy Piotra Skargi. W tamtym roku chcieliśmy go włączyć do innego zespołu szkół, ale na prośbę dyrekcji i nauczycieli daliśmy im szansę. Jednak, niestety, ta szkoła się nie odrodziła. Gdyby ją spróbować utrzymać, to w przyszłym roku byłoby w niej tylko sześć oddziałów, więc wielu nauczycieli nie miałoby szans na realizację swojego pensum godzin. Budynek przy ulicy Skargi przekazaliśmy do mienia komunalnego, a prezydent i radni zdecydują, co z nim dalej będzie. Proponujemy także połączenie się Zespołu Szkół Gastronomicznych i Przemysłu Spożywczego z Zespołem Szkół Technicznych bez jakiegokolwiek straty w oferowanych kierunkach kształcenia. Wszystkie kierunki „gastronomika” zostaną odtworzone w ZST. A być może rozszerzone – o technikę fryzjerstwa. Chcemy także zaproponować zmianę nazwy szkoły, aby odzwierciedlała jej obecny charakter.

Nauczyciele i rodzice zarzucają wam, że kierujecie się tylko i wyłącznie finansami, a nie dobrem dzieci.

– Nieprawda. Badaliśmy także jakość kształcenia w poszczególnych placówkach w oparciu o wyniki egzaminów zewnętrznych typu matura czy potwierdzających kwalifikacje zawodowe. Nie chciałbym oceniać konkretnych szkół, ale na przykład wyniki wspomnianego Zespołu Szkół Ekologicznych i Agrobiznesu odbiegają zdecydowanie od innych szkół.



Adam PODULKA

Po raz kolejny zamierzacie się na Szkołę Podstawową numer 8. Co ona wam zrobiła?

– Do jej likwidacji miało dojść już dwa lata temu. W ubiegłym roku podtrzymaliśmy jej żywot, bo wójt zgodził się pokryć różnicę między subwencją przyznaną na jedno dziecko w tej szkole, a tym, co miasto dopłaca tam do każdego dziecka. W tym roku wójt gminy Przemyśl na takie rozwiązanie się nie zgodził, czemu się nie dziwię. Przysną, pojawiały się głosy za całkowitą likwidacją tej szkoły od przyszłego roku szkolnego, ale na taki krok się nie zdecydowaliśmy. Wielokrotnie byłem w niej i wiem, czym ona jest dla tamtejszej społeczności. W związku z tym nie chcemy jej zabić deskami, bo już by się nie odrodziła. Wiemy także, iż w tamtym kierunku ma się rozwijać budownictwo mieszkaniowe, ma być podstrefa ekonomiczna, a miasto ma plan rozszerzenia w tamtym kierunku swoich granic, więc ta szkoła może w każdej chwili ponownie stanąć na nogi. Postanowiliśmy zmniejszyć stopień organizacyjny do klas I – III. Dzieci z klas IV – VI będziemy dowozić do Szkoły Podstawowej nr 11 spod samej furtki ich rodzinnego domu. Na pewno jeszcze będziemy w tej sprawie rozmawiać z rodzicami uczniów z tej szkoły.

Nie boi się pan, że przyłgnie do pana tytuł wielkiego likwidatora?

– Nie. Myślę, że udowodnię swoją pracę, że bardziej tworzę niż likwiduję. Sądzę, że środowisko, które rozumie potrzeby pewnego uporządkowania sieci szkół, zrozumie te działania. Nie były one chaotyczne, wyrwykowe czy jednostkowe. Dobięły końca i przyszedł teraz czas na budowę, rozwój i poszerzenie oferty oświatowej.

HADLE SZKLARSKIE (gm. Jawornik Polski)

Kto przejmie policyjny ośrodek?

Przejęciem policyjnego ośrodka wypoczynkowego z zabytkowym pałacem zainteresowany jest wójt, ale myśli też o tym starosta.

W ubiegłym roku informowaliśmy, że władze gminy Jawornik Polski są zainteresowane przejęciem policyjnego ośrodka. Wola taka jest w tej chwili podtrzymywana. – Wystąpiłem z wnioskiem do wojewody i MSWiA o przejęcie ośrodka wypoczynkowego w Hadlach. Zabytkowy pałac stanowi nieodłączny element historii tej gminy, a cały ośrodek to ciekawe zaplecze noclegowe i rekreacyjne – mówi wójt gminy Jawornik Polski Edward Gwizdała. Wójt uważa, że pałac byłby niewątpliwie atrakcją turystyczną gminy. – On jest w tej chwili w opłakanym stanie. Nie ukrywam, że chciałbym go odremontować. Gdyby nam się udało przejąć ośrodek, na pewno byśmy się tym zajęli. Myślę, że bardziej wyeksponowalibyśmy jego wartość historyczną. Pokusilibyśmy się też o to, by podnieść standard całego ośrodka – dodaje wójt. Gwizdała myśli nawet o utworzeniu w tamtym miejscu centrum konferencyjno-szkoleniowego.

Starosta ma pierwszeństwo

Tymczasem do starostwa powiatowego w Przeworsku zwrócił się NSZZ Policjantów, który obecnie dzierżawi ośrodek od komendy wojewódzkiej. – Związek poprosił mnie jako przedstawiciela Skarbu Państwa, bym przejął ośrodek, który oni w dalszym ciągu by dzierżawili – mówi starosta przeworski Zbigniew Kiszka. Dodaje, że gdyby Hadle zostały przejęte przez starostwo, rzeczywiście w dalszym ciągu byłoby dzierżawione komuś kto – podobnie jak teraz – organizowałby tam m.in. letnie kolonie. – Musi być tam ktoś, kto będzie gospodarzył, bo nas nie stać na dopłacanie do tego ośrodka – twierdzi starosta.



Zabytkowy pałac, dawna rezydencja Łastawieckich, jest głównym budynkiem w ośrodku wypoczynkowym w Hadlach Szklarskich.



Starosta Z. Kiszka myśli o tym, by w ośrodku w dalszym ciągu organizowany był wypoczynek dla dzieci: – Musi być tam ktoś, kto będzie gospodarzył.

Wójt i starosta na temat ośrodka w Hadlach nie rozmawiali. – Z tego, co wiem, starostwo na początku nie było zainteresowane przejęciem ośrodka. Ostatnio jednak dowiedziałem się, że starosta jest zainteresowany, a on jako przedstawiciel Skarbu Państwa ma pierwszeństwo – mówi



Wójt E. Gwizdała chciałby, by ośrodek był własnością gminy: – Myślę, że bardziej wyeksponowalibyśmy wartość historyczną pałacu. Pokusilibyśmy się o to, by podnieść standard całego ośrodka.

Edward Gwizdała. – Nie wiem, w jaki sposób gmina jest zainteresowana tym ośrodkiem. Na początku kadencji mieliśmy spotkanie z przedstawicielami dzierżawców. Nie widziałem tam wójta Gwizdały – mówi z kolei starosta Kiszka.

(lew)

KASZYCE Pamiętamy

W holu Szkoły Podstawowej w Kaszycach widnieje napis: „Pamiętamy – 7 marca 1943 rok” i opis wydarzeń, jakie miały miejsce w tym dniu.

Okupant hitlerowski, za współpracę mieszkańców wioski z polskim podziemiem, dokonał pacyfikacji. Niemal każdy dom został poddany terrorowi. Z domów wyciągnięto mieszkańców, a następnie ich rozstrzelano. Nie oszczędzono nawet dzieci. Zginęło 136 osób. „Pamiętamy” było i w tym roku. W miejscowym kościele parafialnym odbyła się msza żałobna za pomordowanych, podczas której wystąpili uczniowie z montażem słowno-muzycznym. Po uroczystościach w kościele odbył się pochód mieszkańców na cmentarz, gdzie spoczywają prochy pomordowanych w zbiorowej mogile. Tam oddano im cześć.

Juwena

KARZMA u Marty

ZAPRASZAMY NA OTWARCIE!!!

SOBOTA 17.03.2007 GODZ. 13.00

KRASICZYN KEMPING

37-741 Krasiczyn 127, tel. 697 023 055, 603 864 745

KARZMA u Marty KEMPING

- Zapewniamy miłą atmosferę lokalu.
- Oferujemy smaczną swoją kuchnię.
- Organizujemy imprezy okolicznościowe.

O rekonstrukcji fortu z... roślin i jabłek, których już nigdzie nie ma

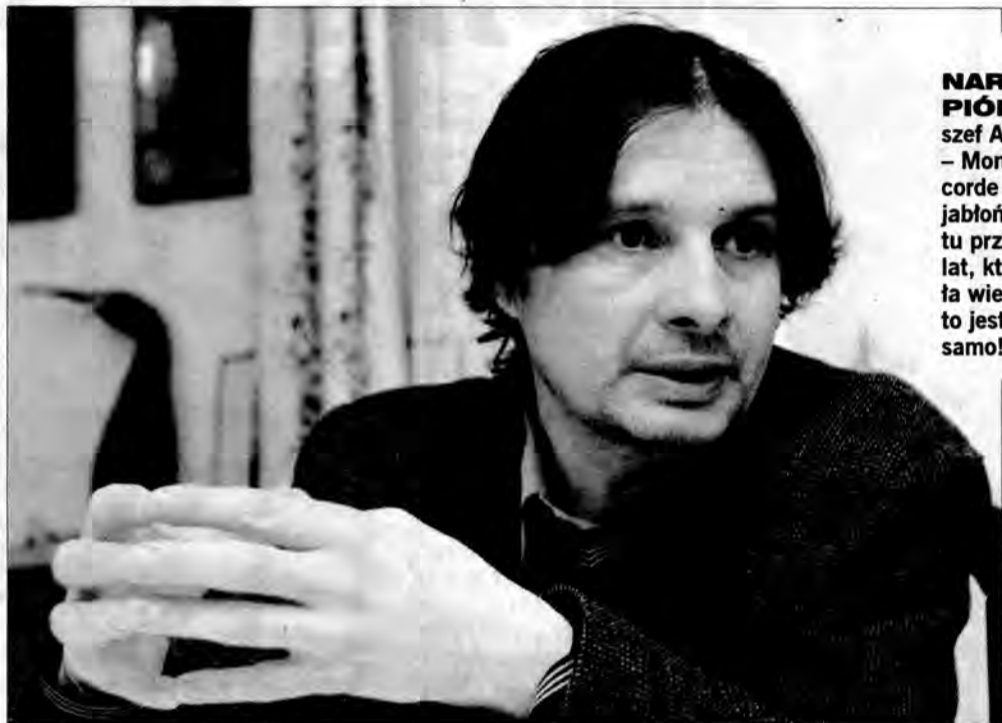
ŻP rozmawia z Narcyzem Pióreckim, szefem Arboretum w Bolestraszcach.

Teraz, kiedy nastąpiła moda na ekologię, nagle się okazało, że stare jabłonie nie wymagają chemii, że są bardziej odporne, że ich jabłka smakują jak prawdziwe owoce, a nie jak papier z supermarketu...

Macie ponoć nietypowy pomysł na rekonstrukcję fortu XIII b?
– Tak, jesteśmy jego właścicielem od lat dziewięćdziesiątych. Od tamtego czasu udało nam się go oczyścić, ale było to nie lada wyzwanie: przez wiele lat, niestety, było tam dzikie wysypisko śmieci. Samo składowanie tych śmieci kosztowało ponad 20 tysięcy, co daje chyba wyobrażenie o ich ilości!... A nasza koncepcja zagospodarowania wiąże się bezpośrednio z powiększeniem Arboretum i docelowo – udostępnianiem większego obszaru zwiedzającym.

W jaki sposób chce pan zrekonstruować fort?

– Jesteśmy w Arboretum, więc – w zieleni. Będzie to chyba pierwszy fort w Polsce odtworzony w ten sposób. Po prostu rośliny zarysują dokładnie jego kształt, tak jak wyglądał oryginalnie. Niektórzy ortodoksyjni specjaliści uważają, że nie należy na fortach nic sadzić – tylko skarpy jak za wojska... Ale ja uważam, że to zbyt



NARCYZ PIÓRECKI, szef Arboretum: – Mona Lisa, concordie czy F-16 i jabłoni, hodowana tu przez dwieście lat, która wyżywiła wiele pokoleń – to jest przecież to samo!

Lukasz MENDYCHOWSKI

nia zasadniczość. Po obejrzeniu dwóch, trzech zamków nad Loarą każdy następny wydaje się identyczny... Rośliny kserotermiczne nie są wysokie, nie powinny więc drażnić ortodoksów. A my zyskamy w ten sposób hektar powierzchni roślinnej, co przy naszej ciasnocie jest niezmiernie istotne. Musimy się rozrastać, bo się udusimy! Niebawem chcemy udostępnić zwiedzającym nasze sady, a następnie połączymy je z

fortem, również docelowo udostępnianym dla zwiedzających, choć zapewne nie tak szybko.

Macie sady? Chyba mało kto o tym wie.

– Wśród sadowników są już słynne... To sady ze starymi odmianami jabłoni i grusz. Chodzi o to, że one niemal wyginęły: kiedy przyszła moda na niskopienne jabłonie i wszystkie te modne nowe odmiany, hurtowo wycinano stare drzewa owocowe. Że niby za duże,

więc nieekonomiczne, że owocują tylko co dwa lata. I zanim się obejrzelśmy, niektóre odmiany po prostu wyginęły. I teraz, kiedy nastąpiła moda na ekologię, nagle się okazało, że stare jabłonie nie wymagają chemii, że są bardziej odporne, że ich jabłka smakują jak prawdziwe owoce, a nie jak papier z supermarketu...

I że takich drzew już nie ma, bo powycinaliśmy?

– W większości, ale co nieco udało się odratować. Jeździliśmy po starych sadach w okolicznych wioskach, pytaliśmy chłopów, jak szczepią i jakie to odmiany, uczyliśmy się od nich po prostu... I dziś mamy odtworzonych całkiem sporo odmian, można je u nas kupić, można też wziąć udział w szkoleniu, jak taki sad przycinać... To jest takie żywe muzeum. Dlatego między innymi chcemy je pokazać ludziom. To nasz wkład w rozwój ludzkości. Mona Lisa, concordie czy F-16 i jabłoni hodowana tu przez dwieście lat, która wyżywiła wiele pokoleń – to jest przecież to samo!

Są chętni na te szkolenia?

– Coraz więcej! Na przykład w gospodarstwach agroturystycznych takie sady powinny być obowiązkowo. I genetycy zaczęli się nimi interesować: chcą w te swoje niskopienne drzewa wstrzelić cechy odpornościowe starych odmian. Gdyby ich nikt nie odratował, nie mieliby z czego korzystać. Ale z drugiej strony – wciąż brakuje świadomości, że tych drzew wycinać nie wolno! Młodzi ludzie budują się, urządzają i co robią? Wycinają stare czereśnie i grusze, i wszyscy, jak jeden mąż, czy to pod Moskwą, Warszawą czy Przemyślem, sadzą tuje... To koszmarna unifikacja, estetyka stacji benzynowych. Zrobimy sobie przed takim domem zdjęcie i nie będziemy wiedzieć, gdzie jesteśmy, bo wszystko wokół jest takie samo...

PRZEMYŚL: Czy hipermarket zagrozi rzadkiemu ptaszekowi?

Nie niszczyć skarpy! – apelują miłośnicy żołą

W całej Polsce jest zaledwie 50 par żołą, z czego 30 – 40 w okolicach Przemyśla. Wniosek, że ptaki te są cenne i należy je bezwzględnie chronić, jest oczywisty. Tymczasem w jednym z miejsc bytowania przemyskich żołą powstanie niebawem hipermarket...

Chodzi o tzw. starą cegielnię przy Golicy Słowackiego, której pozostałością jest ziemna skarpa. Miasto opracowuje właśnie dla tego terenu miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który przewiduje przeznaczenie go pod hipermarket. W trakcie uzgodnień z różnymi instancjami, między innymi z wojewódzkim konserwatorem przyrody, okazało się, że ziemna skarpa jest miejscem bytowania żołą. Tymczasem plany inwestora przewidują zniwelowanie skarpy. A żołą bez skarpy żyć nie może: tylko w takich miejscach – wysokich piaszczystych urwiskach, naturalnych albo sztucznych – wygrzebuje sobie norki. Wydawałoby się, że już po żołą, ale okazuje się, że to ptak, który doskonale czuje się w zurbanizowanym terenie, nie przeszkadzają mu hałasy i za-



budowania, byle tylko była skarpa. Miejsce przy Słowackiego nie jest stałym lokum rzadkiego ptaka. Ale to też nie powód, by niwelować teren: żołą ma zwyczaj przenosić się z miejsca na miejsce. Co więc będzie, gdy zabraknie skarpy?

Wystarczy zostawić skarpy...

Przemysław Kunysz, Przemyskie Towarzystwo Ornitologiczne: – Wystarczy zrezygnować z niwelacji terenu. Inwestycjomabyćobok, a skarpa nie jest w planach przeznaczona na żadną infrastruk-

ALICJA STROJNY, naczelniczka wydziału budownictwa UM w Przemyślu: – Mamy już opinię z urzędu wojewódzkiego z sugestią, by rozważyć propozycję Przemyskiego Towarzystwa Ornitologicznego odnośnie zachowania skarpy. Właśnie jesteśmy na etapie wyłożenia planu, by można się było z nim zapoznać i zgłaszać ewentualne wnioski. Jeśli taki wniosek ze strony towarzystwa zostanie złożony, niewykluczone, że taki zapis w planie się pojawi. I może faktycznie żołą będzie dodatkową atrakcją tego miejsca.

ture. Jednak inwestor chce ją wypłaszczyć, zasiać trawę i tym podobnie. Moim zdaniem pozostawienie skarpy tak, jak jest, niczym w tej budowie nie przeszkodzi. Można nawet powiedzieć, że byłby to wzorcowy przykład pogodzenia interesów obu stron, a dla klientów rynku – dodatkowa atrakcja. Dlatego apelujemy o lekką korektę planu teraz, na etapie jego tworzenia, a nie po przegłosowaniu przez radę miasta. Takich miejsc jak skar-

Żołą (merops apiaster).

Jest szansa, że skarpa po cegielni zostanie zachowana i żołą nie wyniesie się z okolic Przemyśla.



Grzegorz LEŚNIEWSKI



Lukasz MENDYCHOWSKI (2)

pa po cegielni jest w okolicach niewiele. Należy je chronić, bo w przeciwnym wypadku żołą – będące ewenementem przyrodni-

czym okolic Przemyśla – całkiem się od nas wyprowadzą.

Przemyskie ulice opanowali rumuńscy żebracy

Dawać czy nie?

W każdą środę, po południu przyjeżdża do Przemysła autobus z Suczawy (Rumunia). Prawie zawsze już na drugi dzień kilkoro jego pasażerów można spotkać siedzących w kilku punktach miasta. Każdy z nich ma kartonik z nieporadnie napisaną prośbą o jałmużnę i kubek lub pudełko na monety. Niektórym towarzyszą małe dzieci.

Czwartek rano. Z Jagiellońskiej w Kamienny Most skręca kobieta około sześćdziesiątki o ciemnej karnacji. Ubrana trochę za grubo jak na dzisiejszą pogodę. W rękę ma dużą kraciastą torbę. Zatrzymuje się pod witryną apteki i z torby wyciąga składane krzeselko. Rozkłada je niespiesznie i siada, a właściwie mości się na nim. Potem z torby wyciąga kartonik formatu kartki maszynopisu i grubym mazakiem, drukowanymi literami pisze – *Ne ma doma voda Ne ma muratatura pinci daju o chinder, mava nema mama tata*. Ogląda swoje dzieło, pogrubia niektóre litery i wystawia kartonik przed siebie. Piętnaście minut później do kubeczka ustawionego na chodniku wpadają pierwsze monety.

W tym samym czasie na placu Na Bramie, też koło apteki, o mur opiera się dwudziestoparoletnia kobieta. Trzyma na rękach kilkuletnie dziecko. To chyba lepszy sposób niż kawałek tektury, bo do jej kubka co rusz ktoś coś wrzuca. Niektórzy zamiast pieniędzy wkładają jej do kieszeni bułkę lub batonika kupionego specjalnie w pobliskim sklepie.

Po drugiej stronie placu, pod kościołem oo. Reformatów siedzi nieruchomo mężczyzna w wieku około czterdziestu lat w czapce naciągniętej głęboko na oczy. Tekturkę z niegramatycznym tekstem przytrzymuje brodą i wzrok ma wbity w chodnik. Mniej więcej co godzinę opuszcza swoje stanowisko i idzie za Wieżę Zegarową. Tam najpierw czujnie rozgląda się dookoła, a potem wyciąga papierosa i zaciąga się raz po raz, po czym wraca pod kościelny mur.

Zupełnie inną metodę ma inwalida z protezą zamiast nogi. Ten stoi na skrzyżowaniu, na skraju jezdni i puka w szyby aut, które zatrzymały się przed czerwonym światłem.

Żebracza organizacja

Po kilku dniach obserwacji żebrzących w centrum miasta nasuwa się podejrzenie, że cały ten proceder jest świetnie zorganizowany. Bo jak to jest, że obcy człowiek, nieznający języka, trafia do obcego miasta i od razu wie, gdzie są najlepsze miejsca do żebrania. Po tygodniu czy dwóch dokładnie te same miejsca zajmują następni, którzy często mają tekturki z prośbą używane przez poprzedników. Nasz informator, pragnący pozostać anonimowym, uważa, że żebrzący to najczęściej rumuńscy Cyganie, których ściągają tu organizatorzy, nazywani wśród swoich patronem. To on organizuje im spanie w nie zawsze legalnych noclegowniach i wyznacza miejsca, w których mają żebrnąć. Najprawdopodobniej nie robi tego za darmo i część datków zasila



Można ich spotkać siedzących w kilku punktach miasta. Każdy z nich ma kartonik z nieporadnie napisaną prośbą o jałmużnę i kubek lub pudełko na monety. Niektórym towarzyszą małe dzieci.

jego kieszeń. Patron dba również o to, żeby jego podopieczni nie opatrzyli się – i stąd ta rotacja.

Paragrafy na żebraków

Artykuł 58, par. 1 znowelizowanego niedawno kodeksu wykroczeń brzmi: „Kto mając środki egzystencji lub będąc zdolnym do pracy żebrze w miejscu publicznym podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1500 zł albo nagany”. Jednak w tym przypadku wyegzekwowanie prawa jest niezwykle trudne. – W mieście żebrzących jest sporo – mówi Jan Geneja, komendant Straży Miejskiej – jednak prawo stanowi, że karaniem z tego arty-

kułu zajmuje się policja. Zatrzymujemy więc żebraków, przekazujemy ich policji i wtedy zaczynają się kłopoty, bo są to obcokrajowcy. Trzeba wezwać tłumacza, a to kosztuje, i potem udowodnić, że zatrzymana osoba gdzieś tam w Rumunii ma środki do życia, co najczęściej jest nierealne, więc kończy się jedynie na pouczeniu i naganiu. Oczywiście w skrajnych przypadkach kończy się to deportacją, ale to zdarza się rzadko.

Dawać czy nie

Ileż to razy, idąc ulicą, na widok klęczącej lub siedzącej na chodniku postaci sięgamy do kie-

szeni po drobne. Nas przecież złotówka nie zbawi, a potrzebującemu należy pomóc. Tak nas wychowano. Ale kilkaset metrów dalej następny żebrak wyciąga rękę po jałmużnę. Wtedy pojawia się refleksja: jednemu już dałem, a wszystkich przecież odzielić nie mogę. Jak odróżnić, kto z nich bardziej potrzebuje mojego wsparcia: czy kobieta z dzieckiem, czy staruszka, a może mężczyzna, który zdeformowany kikut nogi wystawia na widok publiczny? Bo zupełnie inną kategorię stanowią ci, którzy siedzą z akordeonem i raczą nas falami Dunaju czy lwowski-

mi szlagierami. W tym przypadku nie mamy wątpliwości. Oni na swój grosz przynajmniej uczciwie zarabiają. Pozostaje więc problem natury moralnej: dawać czy nie?

Jacek SZWIC

Pomimo zaangażowania tłumacza języka rumuńskiego, zacytowanego wyżej tekstu, napisanego przez żebraczkę, nie udało się nam przetłumaczyć. Takie zwroty nie występują w języku rumuńskim. Prawdopodobnie jest to spolszczenie języka rumuńskich Cyganów.

Jacek SZWIC (4)

14 MARCA 2007

Twoje okno na świat



Bogmat
OKNA DRZWI

Przemysł, ul. Mickiewicza 28
tel. (016) 6760650, www.bogmat.pl
DORADZTWO · POMIARY · MONTAŻ · SERWIS

CENTURION-R PRODUCENT DRZWI OKPOL orts i inne...

www.taxi.end.com.pl

RADIO TAXI KRESY

bezpłatne zamawianie taksówek
0 800 22 22 22

16 9625
16 9626

POSTOJE:
Sportowa, Słowackiego [SZPITAL], Sanocka,
Grunwaldzka [STATOIL], Kazanów, Lwowska

www.taxi.end.com.pl



NOWY NISSAN QASHQAI. MIASTOODPORNY.

Pierwszy kompaktowy crossover tak dynamiczny,
by rzucić wyzwanie miastu. Ruszaj na podbój.



- 6 poduszek powietrznych
- ABS z systemem wspomagania siły hamowania i EBD
- Radio z odtwarzaczem płyt CD i wbudowanym systemem głośnomówiącym opartym na łączu Bluetooth
- Klimatyzacja
- Panoramiczny przeszklony dach (dostępny jako opcja)
- Napęd ALL MODE 4x4[®] (dostępny jako opcja)

DRZWI OTWARTE:
weekend 17-18 marca

Dowiedz się więcej i umów na jazdę próbną w naszym salonie Nissana!

AUTONIX
Autoryzowany Dealer Nissana

35-959 Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel. (017) 852-47-94

www.nissan-qashqai.pl



SHIFT_convention

Zdjęcie jest jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Zużycie paliwa: 5,4 - 8,4/100 km, emisja CO₂: 145-204 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl.

Super RADIO TAXI 24h

96-23
(016)-6704044

Bezpłatne zamawianie:
0800-442244

Dla stałych klientów 10% zniżki

NAJTANIEJ W MIEŚCIE:
opłata początkowa - 4 zł
następne kilometry - 2 zł

Postoje: Rynek Starego Miasta,
Grunwaldzka - Narutowicza,
Szpital Monte Cassino, os. Kmiecice

RADIO TAXI „GALICJA” - rok założenia 1995

96-21 lub **0800 111 111**
dostępny we wszystkich sieciach komórkowych Infolinia - bezpłatne zamawianie

• zakupy na telefon
• przesyłki kurierskie
CAŁĄ DOBĘ (0-16) 670-79-70



Chcesz żyć zdrowo
w niezdrowym świecie?
- przyjdź na spotkanie
23.03.2007 r., godz. 17⁰⁰
ul. Glazera 10
(klub Salezjański)
Wstęp wolny
Kon. tel. 691/268963

GAJDAX
OKNA DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO
3-, 4-, 5-KOMOROWE
NOWOŚĆ - szybki współczynnik ciepła u. 1.0.
oraz ciepła ramki
• ŻALUZJE
• ROLETKI MATERIAŁOWE
• MOSKITIERY
NAJTAŃSZE I NAJLEPSZE
OKNA BEZ KITU!!!
Firma przeniesiona na ul. Mickiewicza 20
tel. (016) 6785520

Firma budowlana
zatrudni brygady
do ocieplenia budynków,
okolice Warszawy.
Dobre zarobki.
Zakwaterowanie.
Tel. 0601-224820,
0604-935525.

CENY PRODUCENTA

Castrol
Platinum
PETRO-CANADA

Wymiana oleju GRATIS!
tel. (016) 678-65-10

J. HOCEK
MECHANIKA SPAWALNICTWO
POJAZDOWA PRAWY
BLACHARSTWO POWYPADKOWE
I LAKIERNICTWO KONSERWACJE
NAPRAWA UKŁADÓW WYDECHOWYCH

**WYMIANA, WYWAŻANIE,
WULKANIZACJA I NAPRAWA OPON
SPRZEDAŻ OPON
NOWYCH I BIEŻNIKOWANYCH
Montaż i wyważanie - GRATIS!**

**sprzedaż tłumików
wszystkie marki pojazdów
montaż GRATIS!**



RADYMNO: Przysięga wojskowa 21. Brygady Strzelców Podhalańskich

Nowe życie rekruta



2 tysiące mimo deszczu

Pierwsza w tym roku przysięga wojskowa 21. Brygady Strzelców Podhalańskich odbyła się 10 marca w Radymnie. Na placu przed budynkiem urzędu miasta zgromadziło się ok. 2 tysięcy osób. Gospodarzami uroczystości byli: burmistrz miasta Wiesław Pirożek i dowódca 21. BSP gen. bryg. Janusz Bronowicz. Wśród przybyłych gości nie zabrakło duchownych, samorządowców, polityków, przedstawicieli innych służb mundurowych. Obecny był m.in. zastępca burmistrza Zakoopanego Jan Gąsienica-Walczak. Ślubowanie złożyło 213 rekrutów z: Jarostawia, Przemyśla, Mielca, Niska, Rzeszowa, Sano-ka i okolic. Zaszczyci złożenia przysięgi na sztandar brygady dostąpili szeregowi: Krzysztof Nieznański, Łukasz Dryjański, Konrad Paszkiewicz i Grzegorz Winiarski. Miłym akcentem uroczystości było nadanie przez dowódcę 21. BSP gen. bryg. J. Bronowicza tytułów „Honorowego Podhalańczyka” wraz z jego symbolami – ciupagą i kapeluszem trzem osobom: koordynatorowi pomocy charytatywnej w Ordynariacie Polowym Wojska Polskiego ks. prałatu pułkownikowi Robertowi Mokrzyckiemu, kanclerzowi Kurii Polowej WP ks. prałatu komandorowi Leonowi Szotowi oraz burmistrzowi Radymna Wiesławowi Pirożkowi.

Krzysiek stał w pierwszym szeregu. Należy do 1. plutonu Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych. Obok niego – 212 rekrutów z całego Podkarpacia. Emocje były tak wielkie, że w trakcie defilady... pomylił krok. – Kurczę, tyle ludzi patrzyło! Ale najważniejsze, że jesteśmy już pełnoprawnymi żołnierzami – mówił po uroczystościach. Dla niego było to wyjątkowe przeżycie, bo pierwsza w tym roku przysięga wojskowa 21. Brygady Strzelców Podhalańskich odbyła się w jego rodzinnym Radymnie.

Krzysztof Szałaj skończy w tym roku 22 lata. Urodził się w Radymnie, ale w wieku 2 lat przeniósł się wraz z rodziną do Jarostawia. Żołnierzem chciał być jeszcze w szkole średniej – wspomina. Po maturze postanowił złożyć papiery do Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu. Nie dostał się z braku miejsc. Na WKU poradzili mu, aby ostudził na jakiś czas swój żołnierski zapał. Rozpoczął studia. Wyjechał także za granicę. Po powrocie koniecznie chciał się dostać do Żandarmerii Wojskowej. Znowu się nie udało, ale komendant WKU, widząc jego zacięcie, zaproponował mu, by został kierowcą w wojsku. 3 listopada ub.r. otrzymał specjalne prawo jazdy. 6 lutego br. armia wreszcie upomniała się o niego. Wylądował w Polsko-Ukraińskim Batalionie Sił Pokojowych w Przemyślu.

Trudne początki

Dyscyplina i rygor – tak właśnie wyobrażał sobie koszary. – Wiedziałem, że styl życia musi się zmienić diametralnie. Tu człowiek docenia to, czego nie potrafił docenić w domu. Staje się bardziej koleżeński, spolegliwy – wyjaśnia. Pierwszy dzień był najbardziej męczący – przemeldowanie się na jednostkę wojskową, odebranie umundurowania, łaźnia, zakwaterowanie w 22-osobowych salach. – Większość z nas nie spała. Wiadomo, adrenalina. Gadaliśmy z chłopakami przez całą noc. Nazajutrz wiele rzeczy nas dziwiło, a nawet śmieszyło. Najbardziej to ciągle przebieranie się. Po pobudce, na zaprawę, potem na apel. To jednak uczy – przekonuje Krzysiek.



Krzysztof Szałaj stał w pierwszym szeregu rekrutów.

Pobudka dla rekrutów jest o 6 rano. Potem śniadanie, zaprawa i... czas na papierosa. Jeśli kadra pozwoli. A raczej pozwala. Nie ma mowy o jakiegokolwiek „fali”, „chrzcie” czy czymś podobnym.

Po apelu – ćwiczenia musztry, zajęcia teoretyczne lub wyjścia na poligon. To czasami bywa monotonna. – Zdarzało się, że na zajęciach teoretycznych jeden z drugim nawet zasnął, ale kadra już nas tak przyuczyła, że potem nie było problemu. Nie ma zmiłuj. Ale prawdę powiedziawszy, myślałem, że będzie gorzej. Tak nas wszyscy straszili, że dostaniemy w tyłek, że zapomnimy jak się nazywamy. Był co prawda taki moment, po poligonie w Żurawicy i tym ciągłym czołganiu się, że człowiek jąkał się wymawiając swoje nazwisko, ale przecież byliśmy na

unitarce, swoje trzeba było odstuszyć – tłumaczy K. Szałaj.

Moja krew...

Do przysięgi pozostały dwa dni. Na placu apelowym przy ul. 22 Listopada w Przemyślu wciąż ruch. Grupy żołnierzy ćwiczą ślubowanie. Nikt się szczególnie nie uzewnętrznia, ale pewnie przeżywają to na swój sposób. – Każdy z nas się stara. Chce zaprezentować się jak najlepiej, jest dumny, że zobaczą go rodzice, znajomi, dziewczyna czy koledzy. Do mnie także przyjadą rodzice, dziewczyna i kumple – Krzysiek wyraźnie

cieszy się na myśl o sobotniej przysiędze.

Sobotnie przedpołudnie, 10 marca, było deszczowe i zimne. Dla Krzysztofa Szałaja, podobnie jak dla jego 212 kolegów, to finał okresu unitarnego w wojsku. Za moment złoży ślubowanie na wierność Ojczyźnie. Potem czeka go kilka miesięcy w roli szeregowca. Jednak już wie, co będzie robił, gdy zakończy zasadniczą służbę. – Chcę zostać w wojsku. To moje marzenie od najmłodszych lat i chyba nigdy z niego nie wyrostem – przekonuje.

Potwierdzili to rodzice, z którymi Krzysiek spotkał się po uroczystościach. – Widzę, że syn jest zadowolony. Od zawsze miał ciągotki do wojska, co obecnie rzadko wśród młodzieży się spotyka. Moja krew, bo ja także byłem wojskowym – chwali się ojciec Krzysztofa. Inaczej przysięgę przeżywała mama: – Mam trzech synów. Krzysiek jest najstarszy. Na pewno będzie z niego dobry żołnierz. Na pewno jakaś obawa we mnie się tli, ale człowiek w życiu w różnych sytuacjach musi sobie radzić. Krzysiek poradzi sobie na pewno.

Mariusz GODOS



Radymniańska przysięga zgromadziła około 2 tysiące osób.



Po uroczystościach Krzysiek spotkał się z rodzicami i młodszym bratem.

ŁUKASZ MENDYCHOWSKI (4)

Wtorek 20 marca

TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	TVP 3
5.40 Wstaje dzień	6.35 Statek miłości (207)	6.00 Wstawaj! Gramy! – program rozrywkowy	5.35 Uwaga! – magazyn	6.00 Kurier
5.45 Tak jak w Unii – magazyn ekonomiczny	7.25 Do ciebie przyszli – reportaż	6.50 Sidła miłości (56) – telenowela, Argentyna 2006	5.55 Telesklep	7.45 Aktualności
6.00 Kawa czy herbata?	7.40 Globet przedstawia niezwykły świat natury – serial dokumentalny	7.45 TV market	6.45 Weronika Mars (9) – serial kryminalny	8.00 Kurier
8.00 Wiadomości	8.05 Na dobre i na złe (185)	8.00 Halo! Kasa! – teleturniej	7.35 Usterka – serial fabularno-dokumentalny	8.24 Przegląd prasy
8.10 Pogoda	9.00 Pytanie na śniadanie	8.55 Roseanne (45) – serial komediowy, USA 1990	8.05 Sędzia Anna Maria Wesołowska – serial fabularno-dokumentalny	8.30 Kurier
8.15 Kwadrans po ósmej	10.40 Święta wojna (246)	9.25 Rodzina zastępcza (55) – serial komediowy, Polska 2000	9.05 Wykręć numer	8.45 Kalejdoskop
8.35 Czerwony traktor (6)	11.10 Sąsiedzi (42)	10.00 Sekret Laury (34) – telenowela, Argentyna 2004	10.10 Fabryka gry	9.00 Kurier
8.45 Czerwony traktor (7)	11.40 Mistrzostwa Świata w Tokio – łyżwiarstwo figurowe	11.00 Ambush Makeover – reality show	11.10 Detektywi – serial fabularno-dokumentalny	9.15 Kurier
8.55 Sali Mali (18)	12.35 Przygody Tarzana (13)	11.30 Samo życie (859) – serial obyczajowy, Polska 2007	12.50 Na Wspólnej (779)	9.20 Serwis ekonomiczny
9.05 Domowe przedszkole	13.00 Niesforne aniołki – serial dokumentalny	12.00 Dom nie do poznania – reality show	13.20 W-11 wydział śledczy – serial fabularno-dokumentalny	9.30 Kurier
9.35 Teletubisie (138)	13.30 Jesteś tym, co jesz (dok.)	13.00 Jesteś moim życiem (56) – telenowela, Argentyna 2006	14.00 Weronika Mars (10)	10.00 Kurier
10.05 Goryl, czyli ostatnie zadanie – komedia, Polska 1989, reż. Janusz Zaorski.	14.00 Europa da się lubić – talk show	14.00 Pierwsza miłość (468) – serial obyczajowy, Polska 2007	15.00 Prawo pożądania (28)	10.05 Serwis kulturalny
10.55 Mieszkańcy w Europie – cykl reportaży	14.55 Dr Quinn (24)	14.45 Świat według Bundych (196) – serial komediowy, USA 1995	16.00 Fakty popołudniowe	10.10 Kurier
11.15 Kinematograf – magazyn filmowy	15.45 Program lokalny – magazyn regionalny	15.15 Rodzina zastępcza (56) – serial komediowy, Polska 2000	16.15 Sędzia Anna Maria Wesołowska – serial fabularno-dokumentalny	10.30 Kurier
11.45 Agrobiznes	16.00 Panorama	15.45 Wydarzenia	17.15 Rozmowy w toku – talk show	10.55 Serwis kulturalny
12.00 Wiadomości	16.15 Pogoda	16.15 Pogoda	18.25 Detektywi – serial fabularno-dokumentalny	11.00 Kurier
12.10 Moda na sukces (3255, 3256)	16.25 M jak miłość (480)	16.25 Interwencja – magazyn reporterów	19.00 Fakty	11.04 Kurier biznes
12.55 Klan (1234)	17.10 Kulisy serialu „M jak miłość” – reportaż	17.00 Gra w ciemno – teleturniej	19.30 Sport	11.30 Kurier
13.20 Plebania (843)	17.20 Podróż za jeden uśmiech (5)	18.00 Pierwsza miłość (469)	19.40 Pogoda	12.00 Kurier świat
13.50 Jaka to melodia?	17.55 Zorro (19)	18.50 Wydarzenia	19.50 Uwaga! – magazyn	12.30 Kurier
14.15 Bulionerzy (47)	18.30 Program lokalny – magazyn regionalny	19.20 Sport	20.15 W-11 wydział śledczy – serial fabularno-dokumentalny	13.00 Kurier – komentarze
14.40 Na misyjnym szlaku – cykl reportaży	18.45 Panorama	19.25 Pogoda	W autobusie miejskim doszło do morderstwa – pielegniarka została zabita nożem chirurgicznym. Mąż zamordowanej kobiety zeznaje, że miała ona kłopoty w pracy.	13.30 Kurier
15.00 Wiadomości	19.05 Jeden z dziesięciu – teleturniej	19.30 Samo życie (860)	20.55 Na Wspólnej (780)	14.00 Kurier świat
15.10 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...	20.05 M jak miłość (481)	20.00 Piotr Baltroczek przedstawia – program rozrywkowy	21.30 Krok od domu (13)	14.30 Kurier
15.35 Wyjeżdżam – zostaję? – cykl reportaży	20.55 Kulisy serialu „M jak miłość” – reportaż	21.00 Diamentowa afera – komedia sensacyjna, USA 1999, reż. Les Mayfield, wyk.: Martin Lawrence, Luke Wilson, Peter Greene, William Forsythe, David Chappelle, Nicole Parker, Graham Beckel. M. Miles Logan jest doświadczonym złodziejem klejnotów. Niestety, jego ostatni napad kończy się wpadką. Przed przybyciem policji Miles ukrywa ogromny diament w szybie weniylacyjnym budynku.	22.30 Teraz my! – talk show	15.30 Kurier
16.05 Moda na sukces (3257, 3258)	21.05 Magazyn Ekspresu Reporterów – cykl reportaży	21.55 Studio Lotto (w przerwie filmu)	23.15 Archiwum X – śledztwa po latach	15.45 Kalejdoskop
17.00 Teleexpress	22.00 Panorama	23.15 Chirurdzy (11)	Zaginęła 18-letnia Joanna. Jako ostatni widział nastolatkę żywą jej chłopak. Nigdy nie znaleziono jej zwłok, a sprawę umorzono. Być może zeznania nowego świadka doprowadzą do wznowienia śledztwa.	16.10 Rozmowa dnia
17.20 Na celowniku – magazyn reporterów	22.25 Sport-telegram	0.15 Nasze dzieci – talk show	0.15 Bez skazy (3) – serial obyczajowy, USA 2005	16.30 Kurier
17.30 Klan (1238)	22.35 Pogoda	1.15 Magazyn sportowy	1.15 Nocne inżynierki – program rozrywkowy	16.54 Serwis kulturalny
18.00 Jaka to melodia?	22.40 Wieczór filmowy Kocham kino: Czekolada – komediodramat, Wielka Brytania/USA 2000, reż. Lasse Hallström, wyk.: Juliette Binoche, Victoire Thivisol, Alfred Molina, Johnny Depp, Peter Stormare, Lena Olin. M. Desperaci – nieznaną historią PRL-u – serial dokumentalny	3.15 Nocne randki – program rozrywkowy	2.15 Telesklep	16.55 Kurier
18.30 Plebania (847)	2.05 Dziką Afryka – serial dokumentalny	5.55 Zakończenie programu	2.35 Uwaga! – magazyn	17.00 Plus minus
19.00 Wieczorynka – dobranocka	2.35 Audiotele – noc zagadek – teleturniej		2.55 Nic straconego – powtórki programów	17.30 Kurier
19.30 Wiadomości, Sport, Pogoda	5.40 Statek miłości (208)		5.00 Zakończenie programu	17.45 Aktualności
20.20 Laura – śmierć zapisana w kartach (3)	6.30 Zakończenie programu			18.05 Kalejdoskop
22.05 Sprawa dla reportera				18.15 Parnas – magazyn kulturalny
22.40 Z refleksem				18.30 Aktualności
23.00 Misja specjalna				18.45 Everyday English – kurs językowy
23.30 Przekręt (1)				19.10 Punkty widzenia
0.30 Koniec gry – dramat psychologiczny, Polska 1991, reż. Feliks Falk, wyk.: Anna Romanowska, January Brunov, Jerzy Zass, Piotr Cieślak, Anna Ciepiewska, Daria Trafankowska, Marcin Troński.				20.00 30 minut – magazyn reporterów
1.50 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...				20.30 Kurier
5.10 Nowe gwiazdy Europy – serial dokumentalny				20.55 Trzeci wymiar
5.40 Zakończenie programu				21.30 Kurier

POLECAMY

WTOREK – TVP 2 22.40



Czekolada – komediodramat, Wielka Brytania/USA 2000, reż. Lasse Hallström. W sennym francuskim miasteczku pojawia się Vianne, samotna kobieta, która mimo oburzenia miejscowych zamierza otworzyć sklep z czekoladą w czasie Wielkiego Postu.

WTOREK – Polsat 21.00



Diamentowa afera – komedia sensacyjna, USA 1999, reż. Les Mayfield.

Materiał informacyjny, internetowy oraz zdjęcia zostały dostarczone przez A plus C.

Krzyżówki

Od A do Ż

A TEOLOG POCHÓDZ. WL. DOKTOR KOŚCIÓŁA, ŚWIĘTY	B MIASTO W ROSJI, NAD SAMARĄ – IX 1941 – I 1942 DOW. I SZTAB ARMIJ ANDERSA	C MIASTO WE FRANCJI, NA PŁN. OD LYONU – RESZTKI BUDOWLI OPACTWA BENEDYKTYNÓW	D ISADORA, TANCERKA AMER. POCHÓDZ. IRLAK
		E PŁYNIE PRZEZ SARAGOSĘ (HISZPA- NIA)	F MIASTO WE WŁOSZACH, NAD ADRIATY- KIEM KĄ- PIELISKÓ
G GOŁE CIAŁO, NAGOSĆ	H SYNONIM JAZZU AUTENTYCZNEGO	I PRZESTĄ- RZALE: KINO	J JAMES PRESCOTT, WIELKI FIZYK ANG.
L KONTUAR		K POETYCZNE: PIĘKNO, URODA	
M KSIĄŻKOWE: TALENT POETYCKI			O PRZECIWI- DZIAŁANIE
	P STRONA BRO- NI SIECZNEJ, PRZECIWIWA OSTRZU	R INDYJSKA ZŁOTÓWKA	
S ANDREA DEL WL. MALARZ EPOKI RENEANSU, FRESKI O TEMATYCE RELIGIJNEJ		T PRZYRZĄD GIMNASTY- CZNY: GRZEK ZAWIESZONY POZIOMO NA LINACH	U W CARSKIEJ ROSJI: DEKRETY WYDANE PRZEZ CARA
	W BUTELKO- NOSY TO DOOLING	Z HALDA, STERTA, STOS	
Z SZLAKA, PRODUKT ODPAKOWY W HUTNICTWIE			

Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W kratkach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Litery z pół kolorowych, czytane rzędami poziomymi, utworzą maksymę starorzyską.

Termin nadsyłania rozwiązania krzyżówek dwa tygodnie (wystarczy 1). Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród pieniężnych: 50, 30 i 20 zł, ufundowanych przez redakcję Życia Podkarpackiego.

ROZWIĄZANIE Z NR. 8: Szyfrogram: *Kto ma za dużo, temu zawsze mało.* Szyfrogram: *Złego dobrocią nie naprawisz.*

Talony po 25 zł na usługi foto, ufundowane przez PODULKA FOTO NET, wylosowały: Jolanta BŁOTNICKA (Reczpol), Ewa DANIŁKO (Skotuszów), Zofia PIOTROWSKA (Bircza), Anna KUŚMIERSKA (Przemysł). Kupony prześlemy pocztą.

Przypominamy, że w losowaniu biorą udział tylko rozwiązania z wyciętym kuponem.

Krzyżówka z przysłowiem

SOLENI- ZANTKA Z 31 III	JAMES, AKTOR AMERY- KAŃSKI	PUSZCZA, REZERWAT W ŁYSO- GÓRACH	ZĘBATE NARZĘDZIE DRWAŁA	GÓRY W EUROPIE	PŁYNIE PRZEZ DEBICĘ
		1	KOMPOZYCJA INSTRUMENTALNA	3	
MŁEK			PIEŚŃ Z OPERY		
GRUBY KOC	4		13	16	
		ŁAJDAK			CZEŚĆ PIER- WIĄSTKA
		STATEK NA DNIE MORZA			POCHOD- NA AMO- NIAKU
	7				
ULEPIONY ZE ŚNIEGU			GRUBY KIJ, LAGA		11
		15	5	ZNAWCA BUDOWY ORGANIZ- MÓW	9
TYP SKALI MU- ZYCZNEJ	WYNAŁAZŁ SILNIK PAROWY			PTASIE ZALOTY	17
PISAK			10		8
		12	2	WRÓG ORMUZDA	

Litery z pół ponumerowanych od 1 do 17, utworzą rozwiązanie: przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----

SKOS

14 MARCA 2007

KUPON

11

drobne na telefon

zadzwoń:
(016) 670 22 00
zapłacisz po otrzymaniu rachunku

ŻYCIE
PODKARPACIE

O B W I E S Z C Z E N I E

PREZYDENTA MIASTA PRZEMYŚLA

z dnia 7 marca 2007 r.

o terminach i miejscu wyborów do rad osiedlowych na terenie miasta Przemyśla

Na podstawie uchwały Nr 43/2007 Rady Miejskiej w Przemyślu z dnia 22 lutego 2007 r.

w sprawie zarządzenia wyborów do rad osiedlowych na terenie miasta Przemyśla

podaje się do publicznej wiadomości informację

Lp.	Nazwa Rady Osiedla	Termin wyborów	Miejsce
1.	Rada Osiedla Nr 1 „Stare Miasto”	24 kwietnia 2007 r. Godz. 17.00	Urząd Miejski w Przemyślu Rynek 1, sala nr 18
2.	Rada Osiedla Nr 2 „Kmiecie”	19 kwietnia 2007 r. Godz. 17.00	Osiedlowy Klub PSM Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70
3.	Rada Osiedla Nr 3 „Warneńczyka”	25 kwietnia 2007 r. Godz. 17.00	Klub Osiedlowy PSM ul. Glazera 10
4.	Rada Osiedla Nr 4 „Lipowica”	18 kwietnia 2007 r. Godz. 18.00	Świetlica Osiedlowa ul. Wysockiego 8
5.	Rada Osiedla Nr 5 „Salezjańskie”	14 marca 2007 r. Godz. 17.00	Klub Osiedlowy PSM ul. Glazera 10
6.	Rada Osiedla Nr 6 „Kazanów”	27 kwietnia 2007 r. Godz. 17.00	Świetlica Szkoły Podstawowej Nr 6 ul. Boruty-Spiechowicza 1
7.	Rada Osiedla Nr 7 „Winna Góra”	15 marca 2007 r. Godz. 17.00	Sala Nadleśnictwa Krasieczyn ul. 29 Listopada 12
8.	Rada Osiedla Nr 8 „Rogozińskiego”	20 kwietnia 2007 r. Godz. 18.00	Szkoła Podstawowa Nr 14 ul. Borelowskiego 12
9.	Rada Osiedla Nr 9 „Kraśnińskiego”	12 kwietnia 2007 r. Godz. 18.00	Siedziba Rady Osiedla ul. Kosynierów 1
10.	Rada Osiedla Nr 10 „Kopernika”	19 kwietnia 2007 r. Godz. 17.00	Szkoła Podstawowa Nr 15 ul. Wincentego Pola 5
11.	Rada Osiedla Nr 11 „Lwowskie”	17 kwietnia 2007 r. Godz. 17.00	Zajazd „U Jana” ul. Batorego 5
12.	Rada Osiedla Nr 12 „Lukasińskiego”	10 kwietnia 2007 r. Godz. 17.00	Siedziba Rady Osiedla ul. Moniuszki 6
13.	Rada Osiedla Nr 13 „Przemysława”	20 kwietnia 2007 r. Godz. 18.00	Urząd Miejski w Przemyślu Rynek 1, sala nr 18
14.	Rada Osiedla Nr 14 „Słowackiego”	30 marca 2007 r. Godz. 17.00	Szkoła Podstawowa Nr 8 ul. Sobótki 23
15.	Rada Osiedla Nr 15 „Konopnickiej”	17 kwietnia 2007 r. Godz. 17.00	Szkoła Podstawowa Nr 15 ul. Wincentego Pola 5
16.	Rada Osiedla Nr 16 „Mickiewicza”	15 marca 2007 r. Godz. 17.00	Siedziba Rady Osiedla ul. Mickiewicza 22a
17.	Rada Osiedla Nr 17 „Zielonka”	16 marca 2007 r. Godz. 17.00	Urząd Miejski w Przemyślu Rynek 1, sala nr 18
18.	Rada Osiedla Nr 18 „Rycerskie”	26 kwietnia 2007 r. Godz. 18.00	Siedziba Rady Osiedla Nr 18 ul. Sikorskiego 11
19.	Rada Osiedla Nr 19 „Krakowskie”	21 marca 2007 r. Godz. 18.00	Sala Działu Transportu Wojewódzkiego Szpitala ul. Monte Cassino (dawny WKTS)
20.	Rada Osiedla Nr 20 „Za Wiarem”	11 kwietnia 2007 r. Godz. 18.00	Siedziba Rady Osiedla ul. Ofiar Katylnia (dawny Klub zakładowy)

Prezydent Miasta Przemyśla
mgr Robert ChomaPKO BANK POLSKI
SPÓŁKA AKCYJNAPOWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI BANK POLSKI SPÓŁKA AKCYJNA
CENTRUM ADMINISTRACJI W WARSZAWIE, BIURO ADMINISTRACJI
W LUBLINIE Z/S W ŁĘCZNEJ
ul. Szkolna 6 21-017 Łęczna**OGŁASZA****PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ**
własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu użytkowego o powierzchni
131,00 m² położonego w Przemyślu przy ul. Wieniawskiego 28
za cenę wywoławczą 209 600,00 zł.

- Przetarg odbędzie się w dniu 23.03.2007 roku o godzinie 9.00 w Przemyślu przy ul. Mickiewicza 1, pok. 136.
- Pisemne oferty w zaklejonych kopertach z napisem „przetarg-lokal użytkowy” należy przestać pocztą na adres: **PKO BP SA Oddział 1 w Przemyślu, 37-700 Przemyśl, ul. Mickiewicza 2** lub złożyć w pokoju nr 136 do dnia 22.03.2007 do godz. 16.00. Oferty które wpłyną po tym terminie nie będą uwzględnione w przetargu.
- Warunkiem przyjęcia oferty do przetargu jest wniesienie wadium w gotówce w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto PKO BP SA w Lublinie nr 46 1020 3189 0000 6802 0000 2253 z dopiskiem „wadium na przetarg lokalu użytkowego Przemyśl, ul. Wieniawskiego 28”. Wpłacone wadium nie podlega oprocentowaniu.
- Oferta pisemna powinna zawierać:
 - nazwę i adres oferenta oraz datę sporządzenia oferty a w przypadku osoby prawnej aktualny odpis KRS, kserokopię NIP i REGON i dokładny adres oraz telefon kontaktowy oferenta. Dokumenty te powinny być podpisane przez osoby posiadające uprawnienia do składania oświadczeń woli w imieniu osoby prawnej.
 - oferowaną cenę nabycia lokalu nie niższą niż cena wywoławcza
 - dowód wpłaty wadium
 - nr konta oferenta na które należy zwrócić wadium.
- Wadium przepada na rzecz organizatora przetargu, jeżeli:
 - żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny wyższej lub równej wywoławczej.
 - oferent nie odbierze w terminie 7 dni wystawionej faktury, lub nie uiszczy ceny nabycia w terminie podanym na fakturze.
- Wadium złożone przez oferentów, których ceny nie zostaną przyjęte, będzie zwrócone na nr konta podany w ofercie w ciągu 3 dni roboczych. Wadium złożone przez nabywcę ulega zaliczeniu na poczet ceny sprzedaży.
- Organizator zastrzega sobie prawo przesunięcia terminu rozpoczęcia przetargu, lub jego unieważnienia, bez podania przyczyny.
- Nabywca, który wygra przetarg obowiązany jest zapłacić cenę nabycia najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej kupna sprzedaży i stawić się do jej zawarcia w wyznaczonym terminie pod rygorem utraty wadium.
- Organizator zastrzega sobie możliwość odstąpienia od podpisania aktu notarialnego umowy sprzedaży w przypadku, gdy minister właściwy do spraw Skarbu Państwa zgłosi sprzeciw do zamiaru sprzedaży nieruchomości albo minister właściwy do spraw wewnętrznych lub minister właściwy do spraw rozwoju wsi nie udzieli wyłonionemu nabywcy wymaganej zgody. Niedopełnienie przez nabywcę obowiązku dostarczenia wymaganych dokumentów uprawnia komisję do podjęcia decyzji o sprzedaży nieruchomości kolejnemu oferentowi.
- Wszystkie koszty i opłaty związane z zawarciem umowy ponosi nabywca.
- Oferent związany jest złożoną ofertą w okresie 30 dni od daty przetargu.
- Sprzedawca zastrzega sobie prawo przeprowadzenia rokowań w formie ustnej, jeżeli uczestnicy zaoferują tę samą cenę.
- O wyniku przetargu oferenci zostaną powiadomieni pisemnie w ciągu 7 dni od daty jego rozstrzygnięcia.
- Przedmiotowy lokal można oglądać w dniach od 05 do 16 marca 2007 w godz. od 10 do 15 po uprzednim uzgodnieniu z administratorem nieruchomości Panem Markiem Pszonem pod telefonem (016) 6764530
- Wszelkich informacji na temat przedmiotu sprzedaży można uzyskać u Pana Marka Pszona – administratora nieruchomości pod tel. (016) 6764530 lub u Pana Janusza Skomry – zarządcy nieruchomości pod tel. (17) 8752 832.
- Sprzedaż lokalu zgodnie z art. 43, ust.1, pkt. 2 Ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług, zwolniona jest z podatku VAT.

AUTO-MOTO-FAN

Przemyśl, ul. Mickiewicza 65 a

WIOSENNĄ PROMOCJĄ ALUFELGI!
WYPRZEDAŻ OPON ZIMOWYCH -20%
SERWIS KLIMATYZACJI**OPONY SAMOCHODOWE**

– serwis – wymiana gratis

Części do samochodów: zachodnich (016) 6769550
krajowych (016) 6760550 dostawczych (016) 6783040
japońskich (016) 6782771 i mercedesa oraz
elektryki samochodowej

Serwis: (016) 6760550 w. 5

SZYBY SAMOCHODOWE

– sprzedaż, montaż

Przemyśl, ul. Konopnickiej 25

Wójt Gminy Radymno informuje, że zostały wywieszone w siedzibie Urzędu Gminy Radymno, ul. Lwowska 38, tel./fax (016) 6282419 wykazy nieruchomości do sprzedaży: w drodze bezprzetargowej we wsi Ostrów działki o numerach 3306/3, 3306/4, 3306/13, 3306/14 i we wsi Duńkowice działki o numerach 231/1, 231/2.

Twoje Radio Lubaczów
963 AM

Program lokalny od 8.00 do 9.00 i od 17.00 do 18.00 w dni powszednie oraz od 9.00 do 10.00 i od 17.00 do 18.00 w soboty i niedziele.

TRL RADIO LUBACZÓW
AM 963 MHzTelefon 16 632 96 89; 632 90 21;
632 90 22.e-mail: radio@lubaczow.pl
www.radio.lubaczow.pl**OGŁOSZENIE LICYTACJI LOKALU MIESZKALNEGO**
STANOWIĄCEGO ODREBNĄ NIERUCHOMOŚĆKomornik Sądowy Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w Przemyślu (tel. 675-70-80) ogłasza, że dnia 23.03.2007 o godz. 14.10 w budynku Sądu Rejonowego w Przemyślu mającego siedzibę przy ul. Mickiewicza 14 w sali nr 112, odbędzie się pierwsza licytacja lokalu mieszkalnego nr 5 położonego w budynku mieszkalnym przy ul. Józefa Poniatowskiego nr 4 w Przemyślu. Składa się z jednego pokoju, kuchni, łazienki i przedpokoju o łącznej pow. użytkowej 25,44 m² oraz piwnicy o pow. 7,00 m². Właścicielem nieruchomości lokalowej jest Mariusz Jaroch. Dla nieruchomości lokalowej prowadzona jest przez Sąd Rejonowy, Wydział VI Ksiąg Wieczystych w Przemyślu księga wieczysta kw. nr 65312. Z własnością lokalu nr 5 związane jest prawo użytkownika wieczystego w 131/1000 części działki nr 1637 obr. 205 o pow. 103 m² oraz części wspólnych budynku obj. kw. nr 59863. Suma oszacowania wynosi 24 970,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 18 727,50 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękomię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania to jest 2497,00 zł.**MULTI-FORM**
Hurtownia Wyposażenia Wnętrz
oferuje:

- Panele podłogowe HDF – już od 19,90 zł za m²
- Panele ściennie
- Panele elewacyjne PCV
- Siding
- Akcesoria i listwy wykończeniowe do wszystkich towarów
- Karnisze
- Parapety PCV
- Drzwi Porta

Bezpłatny transport do 30 km!**MULTI-FORM**

Przemyśl, ul. Zielńskiego 14

(koniec ulicy Zielńskiego)

ZAPRASZAMY:codziennie od 8.00 do 18.00
tel. (0-16) 678-48-31 w soboty od 8.00 do 14.00

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA

TOYA

Opłaty abonamentowe w promocyjnej cenie.

- ✓ **Telewizja**
- ✓ **Internet TOYA.net**
- ✓ **CANAL+ MULTIPLEX**
- ✓ **HBO PAK**

Blisze informacje w biurze PTVK TOYA przy ul. bpa Jakuba Glazera 10 od poniedziałku do piątku w godzinach od 11 do 14 i od 15 do 17 oraz pod numerem telefonu 6 770 710.

PRZEWORSK: *Afrykańskie tatuaże, fryzury i ozdoby*

Hebanowy grzebień i naszyjnik z kości słoniowej

Jak powstawały tatuaże bliznowe, co na głowie nosili mieszkańcy Afryki subsaharyjskiej, co oznaczały insygnia i ozdoby noszone przez członków poszczególnych plemion – tego można się dowiedzieć, odwiedzając Galerię „Magnez” w przeworskim muzeum, gdzie w ubiegłym tygodniu otwarto wystawę *Afrykańskie tatuaże, fryzury i ozdoby*.



Rzeźba głowy Afrykanki wykonana z drewna hebanowego (XIX w.).

początku w oczy rzucają się wielkoformatowe fotografie kobiet zdobionych skaryfikacjami, czyli tatuażami bliznowymi powstałymi wskutek wielokrotnego nacinania skóry w tym samym miejscu i wprowadzania barwnika lub innego składnika deformującego gojącą się ranę. Powstały w ten sposób wzór stanowił dowód tożsamości etnicznej, spełniał funkcję magiczną oraz wpisywał

się w kanony urody. – Specyfiką mieszkańców Afryki jest też zamilowanie do oryginalnych fryzur. Ten typ zdobienia ciała przeżywa obecnie ogromny rozkwit. Choć współcześnie fryzury są już tylko wyrazem indywidualnych upodobań i dowodem wielkiej fantazji, do niedawna – podobnie jak skaryfikacje – pozostawały ściśle powiązane z pozycją społeczną, przynależnością etniczną, płcią i wiekiem. Obecna wybujałość form i kształtów fryzur jest wynikiem przenikania się etnicznych tradycji i pomysłowości ich twórców – twierdzi Jacek Kukuczka z Muzeum Etnograficznego w Przeworsku, który przyjechał do Przeworska z okazji wernisażu. Na wystawie mamy więc przykłady oryginalnych fryzur, a także przedmioty służące do ich modelowania, m.in. hebanowe grzebienie i podpórki pod głowę, które miały zabezpieczyć fantazyjne fryzury przed zniszczeniem podczas snu.

Na wystawie możemy też zobaczyć przykłady biżuterii, bransoletki, amulety, laski wodzowskie. Ozdoby te wykonywane były z kości słoniowej, rogów antylop czy skorupy strusiego jaja. One także wskazywały na pozycję społeczną lub związane były z wierzeniami. Afrykańska wystawa czynna będzie w Przeworsku do 29 kwietnia.

(lew)

Hubert LEWKOWICZ (2)

Wystawa cieszy się zainteresowaniem i starszych, i młodszych.

Wystawa przyjechała do Przeworska z krakowskiego Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli. Na samym



PRZEMYŚL: Jan Nowicki recytuje wiersze

ks. Jana Twardowskiego

Wielka poezja w wielkim wykonaniu

Wielki Post to szczególny okres w roku liturgicznym. Początek wiosny, odradzające się życie – czas w zasadzie radosny, a z drugiej strony okres zadumy nad męczeństwem i śmiercią Chrystusa, Boga Człowieka, który oddał swoje ziemskie życie za bliźnich.

Od stuleci tematyka wielkopostna obecna jest w twórczości poetów i kompozytorów. Dość przypomnieć wielkie formy pasyjne J.S. Bacha, czerpiące z przebogatej misteryjnej tradycji średniowiecza. Mogłoby się wydawać, że niczego nowego ani odkrywczego w obrębie tej tematyki stworzyć się nie da. Okazuje się jednak, że nic bardziej mylnego.

Projekt pod nazwą *Z obłoków na ziemię* autorstwa krakowskiego jazzmana Marka Stryszowskiego jest rozwinięciem jego wcześniejszych pomysłów na spektakle jazzowo-poetycko-religijne. W poprzednich latach prezentował on już podobne w wymowie i formie projekty z niezapomnianą *Drogą Krzyżową* na czele.

Ileokroć uczestniczę w podobnym misterium, zawsze mam potężne



Jan Nowicki i Marek Stryszowski

wątpliwości, jak przekazać swoje wrażenia czytelnikowi. W jaki sposób dać „odpowiednie rzeczy słowo”?

Jak rozgraniczyć subtelne relacje między treścią a formą – i czy w ogóle godzi się to robić...? Wobec takich dylematów nie mam zamiaru dzielić włosa ani na dwoje, ani na czworo, powiem więc tak:

wzruszający spektakl, powodujący, że zwykły zjadacz chleba zaczyna się zastanawiać nad sensem rzeczy zasadniczych, życia, śmierci i miłości. I po to chyba ludzkość wymyśliła sztukę.

Adam ERD

Galeria Sztuki Współczesnej w Przemyślu

Porządkowanie chaosu



Porządkowanie chaosu – Grzegorz Grzebieniowski.

Wielu artystów uważa, że sens malarstwa polega na sprowadzaniu natury do dwóch wymiarów i barwy, czyli podporządkowaniu jej określonej formie.

Grzegorz Grzebieniowski, którego prace eksponowane są obecnie w Galerii Sztuki Współczesnej w Przemyślu nazywa ten proces porządkowaniem chaosu. Inspirując się informalem i malarstwem materii – kierunkami występującymi w XX-wiecznej sztuce, stara się zapanować nad wszechobecnym w naturze chaosem. Jeżeli przyjąć, że chaos to brak harmonii pomiędzy skrajnymi elementami, takimi jak biel i czerń czy dobro i zło, w obrazach Grzebieniowskiego wyraźnie widoczna jest próba szukania „złotego środka”. Artysta czyni to poprzez spłaszczenie i stonowanie palety barw, nieraz ograniczając się do monochromatycznych szarości i brązów zakłócanych jakimś pozornie przypadkowymi zaciekami lub brutalnym zabiegiem

GRZEGORZ GRZEBIENIOWSKI ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Miejscu Piastowym. Studia na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dyplom z wyróżnieniem w pracowni malarstwa prof. Jana Pęgowskiego i pracowni rysunku prof. Kazimierza Rocheckiego. Ma na koncie kilka wystaw indywidualnych, brał udział w wystawach zbiorowych w kraju. Zajmuje się malarstwem i rysunkiem.

polegającym na rozcięciu płótna. Te na poły abstrakcyjne, a już na pewno nieprzedstawiające obrazy, mogą wywołać u odbiorcy wrażenie chaosu, a więc efekt odwrotny od zamierzonego. Jednak przyjąć należy, że porządkowanie chaosu to nic innego jak najpełniejsze zrozumienie go, niezależnie czy występuje on na obrazie, czy w otaczającej nas rzeczywistości, czy wreszcie w nas samych. Jedną z dróg do takiego zrozumienia jest właśnie sztuka.

Jacek SZWIC

PRZEMYŚL: Recital światowej

sławy skrzypka Piotra Pławnera

Wirtuoz z koncertem w Przemyślu

11 marca w sali widowiskowej Centrum Kulturalnego w Przemyślu odbył się koncert najwybitniejszego polskiego wirtuozą skrzypiec młodego pokolenia Piotra Pławnera, który wystąpił z towarzyszeniem Przemyskiej Orkiestry Kameralnej.

Grę Piotra Pławnera charakteryzuje absolutna wirtuozeria i brak widocznych oznak jakichkolwiek problemów wykonawczych. Jego gra przywołuje w pamięci przekazy biografów Wieniawskiego i Paganiniego, opisujących ich nadludzkie możliwości techniczne. Na próżno by doszukiwać się w grze Pławnera słabych stron. Jest nienaganna pod względem technicznym i stylistycznym. Nie ma chyba utworu skrzypcowego, którego wykonanie stanowiłoby dla tego skrzypka jakiś problem. Wszystko wykonuje lekko i z ogromnym zapasem formy.

Program koncertu złożony był z kompozycji J.S. Bacha i H. Wieniawskiego. Zwłaszcza druga jego część, poświęcona kompozycjom najwybitniejszego w historii polskiego skrzypka-kompozytora, dała możliwość bliższego zapoznania się z klasą wirtuozerii Pławnera. Polonez A-dur op. 21, Legenda g-moll op. 17 i Scherzo-tarantella op. 16 to utwory znane z genialnych wykonań i zarazem będące bezwzględnie próbierzem jakości wykonawcy. Piotr Pławner nie dość, że pokonał wszelkie trudności bez najmniejszych problemów, to jeszcze nazaczył dzieło własnym piętnem genialnej, a co za tym idzie ponadczasowej muzykalności.

Atmosfera chwili udzieliła się także członkom orkiestry, która dała jeden z najbardziej udanych koncertów w tym sezonie.

Pozostaje życzyć przemyskim kameralistom utrzymania zwykłej tendencji.

14 MARCA 2007 AE

IV LIGA PIŁKI NOŻNEJ

Udany początek Orła

Orzeł Przeworsk – Stal Mielec 1:0 (1:0)

Bramka: 1:0 Baran 43. min.

Orzeł: Groch – P. Lasek, Luczyk, Tworzyło, Kiszka – Kocur, Baran, Sierżega, Wojtas (90. Futoma) – Boratyn (65. Siereda), Pietrasiewicz (80. Szczepański).
Stal: Ćwiczak – Pydych, Czarny, Szajna, Marszałek (46. Tylutki) – Kędzior (68. Ziomek), Kosowicz, Fryc (85. Popielarz), Leśniowski – Kamiński, Ryniewicz (41. Witkowski).

Sędziowali: Piotr Chmura oraz Jerzy Jaskot i Lukasz Kijek (Stalowa Wola). **Żółte kartki:** Boratyn oraz Kosowicz. **Czerwone kartki:** Kocur (38. – kopnięcie przeciwnika bez piłki) oraz Ćwiczak (41. – faul taktyczny). **Widzów:** 1000.

Jako pierwsi w IV lidze mecze na wiosnę 2007 r. rozpoczęli piłkarze przeworskiego Orła i mieleckiej Stali. Był to zaległy mecz z przedostatniej kolejki rundy jesiennej. Orzeł wykorzystał atut własnego boiska i pokonał rywala. Jedyne gol w tym meczu padł z rzutu wolnego. Gospodarze wykonywali rzut wolny w sytuacji, kiedy sędzia wcześniej usunął z boiska pierwszego bramkarza Stali za faul na Pietrasiewiczu. W miejsce pierwszego golkipera Stali wszedł Witkowski i nie rozgrany, przepuścił do siatki strzał Witolda Barana. Nie umniejsza to zasłużonego zwycięstwa gospodarzy. **Z-ak**



PÓŁFINAŁY PUCHARU POLSKI NA SZCZEBLU OKREGU

Czuwaj i Polonia w finale

Na tydzień przed inauguracją rundy wiosennej rozegrano dwa półfinałowe pojedynki Pucharu Polski szczebla okręgowego. W finale spotkają się Czuwaj z Polonią. Kłopot będzie miał jarosławski OZPN – gdzie wyznaczyć miejsce rozegrania tego meczu, aby nie był on okazją do „rozegrania pojedynku” kibiców obu drużyn. Na trybunach Czuwaju padła propozycja, aby mecz rozegrać w... Mościskach. Czemu nie!

Czuwaj Przemysł – Żurawianka Żurawica 2:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Zajac 44. min., 2:0 A. Kijanka 80. min., 2:1 Mach 90. min.

Wszystkie bramki padły po strzałach głową i uzyskane zostały w ładnym stylu, ale sam mecz był słaby. W I części wyrównany, a w II połowie przewagę miała Żurawianka, lecz strzały Tyrawskiego i Gawłowskiego trafiły w słupek.

MKS Kańczuga – Polonia Przemysł 1:4 (0:1)

Bramki: 0:1 Quaye 34. min., 0:2 Gwóźdź 57. min., 0:3 Quaye 59. min., 1:3 Zajac 67. min., 1:4 Telka 87. min.

Do momentu zdobycia przez Polonię prowadzenia gra była wyrównana. Później, szczególnie w drugiej części gry, przewaga była po stronie przemyskiej jedenastki, która pojedynek wygrała zasłużenie. **Z-ak**

I LIGA TENISA STOŁOWEGO

Wrocławianie odprawieni

Bez najmniejszych problemów w przedostatniej rundzie fazy zasadniczej pingpongiści beniaminka I ligi Kolpingu Jarosław uporali się z akademikami z Wrocławia.

Już pierwsze gry wskazały, że goście będą mieli wielkie problemy z nawiązaniem wyrównanej walki. Igor Gudilkin nie dał żadnych szans Rafałowi Michalakowi, podobnie jak Vladimir Mihocko Tomaszowi Urbańskiemu. Nawet trochę niespodziewana porażka Jacka Flaumenhaftha nie popsuka humorów i bojowego nastroju wśród gospodarzy. Nie było zresztą ku temu powodów, bo znakomicie spisywał się także Konrad Zieliński. W zasadzie po grach debelowych wiadomo było, że komplet punktów pozostanie w Jarosławiu. Przypieczętował go I. Gudilkin. Potem w szeregach beniaminka nastąpiło lekkie rozprężenie, które wykorzystali przyjezdni, wygrywając na otarcie też dwie gry. W ostatniej kolejce spotkań Kolping zmierzy się w Częstochowie z outsiderem AZS AJD Mustang. Dobrze byłoby ten mecz wygrać... **mars**

Kolping – KU AZS AE Wrocław 7:3

Punkty: Igor Gudilkin 2,5, Konrad Zieliński 2,5, Vladimir Mihocko 1,5, Jacek Flaumenhafth 0,5.

- 1:0: Igor Gudilkin – Rafał Michalak 3:0
1:1: Jacek Flaumenhafth – Michał Jarosik 2:3
2:1: Vladimir Mihocko – Tomasz Urbański 3:0
3:1: Konrad Zieliński – Kamil Duniec 3:0
4:1: Gudilkin/Mihocko – Michalak/Jarosik 3:0
5:1: Zieliński/Flaumenhafth – Urbański/Duniec 3:0
6:1: Igor Gudilkin – Michał Jarosik 3:0
6:2: Radosław Dudek – Rafał Michalak 1:3
6:3: Vladimir Mihocko – Kamil Duniec 2:3
7:3: Konrad Zieliński – Tomasz Urbański 3:1

W pozostałych meczach: GLKS Nadarzyn – Górnik 5:5, Opoka – JKTS Jastrzębie 9:1, Kastor – ZKS II Drżonków 3:7, KS AZS Politechnika Śląska – AZS AJD Mustang Częstochowa 6:4.

1. Opoka Trzebinia.....17.....34.....138:32
2. Górnik Miechów.....17.....27.....115:55
3. GLKS Nadarzyn.....17.....24.....117:53
4. JKTS Jastrzębie.....17.....16.....75:95
5. ZKS II Drżonków.....17.....15.....79:91
6. Kolping Jarosław.....17.....14.....78:92
7. KU AZS AE Wrocław.....17.....13.....66:104
8. KS AZS PS Gliwice.....17.....12.....61:109
9. Kastor Łask.....17.....9.....69:101
10. AZS AJD Mustang.....17.....6.....52:118

TENIS STOŁOWY

Rafał na miarę możliwości

Przez trzy dni, od 9 do 11 marca, w Krakowie trwały Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Nasz region mieli reprezentować dwaj pingpongiści przemyskiego Nurtu: Rafał Iwaniuch i Marcin Górniak. Wystartował tylko ten pierwszy, Marcin w domu zatrzymał egzamin na studia.

Rafał Iwaniuch, podopieczny Zdzisława Bodnara zaprezentował się na miarę swoich możliwości. W grze pojedynczej, w gronie 46 tenisistów, uplasował się ostatecznie na 17. miejscu. Wygrał trzy pojedynki i poniósł dwie porażki. W I rundzie pokonał 4:0 Piotra Ciszaka (Budowlani Poznań), w II rundzie uległ 0:4 Maciejowi Pietkiewiczowi (SC Bayer Uerdingen, Niemcy), w III rundzie zaś pokonał 3:1 Pawła Gołę (Top Spin Kielce), a w IV wygrał 3:2 z Jarosławem Woźniakiem (Lewart Lubartów). W walce o awans

II LIGA PIŁKI RĘCZNEJ MEŻCZYZN

Zasłużona porażka

Po ponad dwumiesięcznej przerwie na parkiety wrócił II-ligowy szczyptorniacki zespół, inaugurując rewanżową rundę spotkań. Nie była ona pomyślna dla beniaminka przeworskiego Orła, który nie miał za wiele do powiedzenia w Bochni. BKS wygrał zasłużenie, będąc zespołem lepszym.

W pierwszym spotkaniu obu ekip padł trochę zaskakujący dla niektórych wynik – 30:29 dla Orła. Gospodarze przystąpili więc do rewanżowej konfrontacji niezwykle zmobilizowani. Początek wcale nie wskazywał na zdecydowany triumf BKS-u. Przez 10 minut prowadzenie zmieniało się jak w kalejdoskopie. Przeworszczanie wiele zawdzięczali w tym okresie Pawłowi Stołowskiemu, na którego miejscowi nie mogli znaleźć sposobu. Od tego momentu zawodnicy BKS-u zaczęli grać szybciej i agresywniej w obronie. To przełożyło się od razu na wynik, gdyż po czterech kolejnych minutach i bramkach przewodili 9:5. Beniaminek nie dawał za wygraną. Do P. Stołowskiego dołączył grający trener Mariusz Kubisztal i w 20. min Orzeł wrócił do gry – 9:8. Niestety, na chwilę... Już do końca I połowy na parkiecie rządili gospodarze. Sześć bramek z rzędu wyraźnie podłamało przeworszczan, którzy byli w stanie odpowiedzieć tylko jednym trafieniem. Losy meczu rozstrzygnęły się zaraz na początku drugich 30 minut. Miejscowi dwukrotnie znaleźli drogę do bramki Marka Sęcia i w 32. min objęli aż 10-bramkowe prowadzenie – 19:9 i do końca spotkania kontrolowali już przebieg wydarzeń na parkiecie. **MG**

BKS Bochnia – Orzeł 35:25 (17:9)

Orzeł: Szczepaniec, M. Sęć – Kruk 0, Stołowski 9, Dejnaka 0, Kubisztal 8, Bielecki 4, Balawander 1, Bęben 1, Łoza 1, Rybak 1.

Najwięcej bramek dla BKS: F. Pach 9, Rakoczy 9, Gniewek 4.

W pozostałych meczach: Stal II – Juwenia 29:24 (14:11), SPR Końskie – MOSM Bytom 38:21 (20:9), Górnik – Kusy 27:24 (13:14). Pauza: AZS AWF.

1. SPR Końskie.....9.....16.....315:226
2. AZS AWF Katowice.....8.....15.....296:209
3. BKS Bochnia.....9.....13.....299:198
4. Kusy Kraków.....9.....10.....295:244
5. Orzeł Przeworsk.....9.....10.....259:278
6. Stal II Mielec.....9.....6.....253:317
7. Juwenia Rzeszów.....9.....4.....249:298
8. Górnik Sosnowiec.....9.....4.....202:313
9. MOSM Bytom.....9.....2.....226:291

II LIGA KOSZYKÓWKI MEŻCZYZN

Spadkowicz bez szans

AZS Radom – Polonia POSiR REM II 55:77 (18:20, 10:15, 11:21, 16:21)

Punkty: P. Plutka 20 (1x3), D. Mikina 12 (2x3 pkt.), P. Pawlak 7, T. Chojcecki 5 (1x3), P. Piros 5 (1x3), M. Kucharski 4, M. Wiklik 2, P. Gniewek 0, P. Jadczyk 0, E. Podkowiński 0 (AZS); M. Kolowca 17, A. Peciak 15 (1x3), D. Puchalski 15, R. Sówka 9, K. Kalinowski 4, J. Musijowski 4, D. Turczyński 4, J. Balawander 3 (1x3), B. Bal 2, A. Kaczmarzyk 2, P. Kindlik 2, M. Musijowski 0 (P).

Sędziowali: Adrian Szczotka (Lublin), Mariusz Nawrocki (Katowice). Widzów: 100.

Zespół radomskich akademików spisuje się w tym sezonie fatalnie. Mając w swoim składzie kilku graczy, którzy w szerszym występowały na I-ligowych parkietach, jeden z najlepszych spotkań rozegrali w I rundzie w... Przemysłu, gdzie ulegli Niedźwiadkom w emocjonującym spotkaniu 77:81. W rewanżu nie mieli już żadnych szans...

Tylko początkowe 5 minut pojedynku było wyrównane. Trafił lider radomian Piotr Plutka i w 4. min gospodarze przewodili 4:3. Za moment jednak udany akcją (m.in. jedną „trójką”) popisał się Andrzej Peciak i Niedźwiadki przejęły inicjatywę. Jeszcze w 7. min tablica wyników wskazywała remis 10:10, ale trzypunktowa akcja Daniela Puchalskiego przywróciła status quo. Kilkupunktowa przewaga Polonii utrzymywała się przez drugie 10 minut. Dobrą zmianę dał zwłaszcza Marcin Kolowca. To po jego punktach w 15. min było 23:28. Czwartkę zakończył udaną penetracją Piotr Kindlik. 20. min – 28:35.

III kwarta zdecydowała o końcowym rezultacie. Gospodarze nie mieli żadnego antidotum na szybkie, kombinacyjne akcje Niedźwiadków. Punkty D. Puchalskiego, A. Peciaka i M. Kolowcy w 26. min wysforowały polonistów ma 14-punktowe prowadzenie 30:44. Rozruszać miejscowych próbował nieco Paweł Piros, trafiając zza linii 6,25 m, ale było to bez odzewu ze strony partnerów. Końcówka w całości należała do podopiecznych Pawła Trojnar. Rej w niej wodził M. Kolowca, zdobywca 6 pkt. 30. min – 39:56. W ostatniej kwarcie radomianie nie podjęli już walki. Była to typowa chwila przyjaźni. Na parkiecie pojawili się wszyscy zgłoszeni do protokołu gracze z obu stron. Mimo że przez długie fragmenty gra była wyrównana, przemysłom udało się jeszcze wynik podwyższyć.

W 22. kolejce, która rozegrana zostanie 17 i 18 marca, rywalem Polonii będzie UMKS Kielce. Jednak ze względu na półfinał mistrzostw Polski juniorów starszych, które przez trzy dni (16 – 18 marca) trwać będą w przemyskiej hali sportowej, wspomniane II-li-



PAWEŁ TROJNAR (trener Polonii POSiR REM II): – Tylko w pierwszej kwarcie mieliśmy pewne problemy z gospodarzami. Potem przyspieszyliśmy grę i zaczęliśmy lepiej bronić. Efekt przyszedł dość szybko. O naszym zwycięstwie rozstrzygnęła trzecia kwarta. Potem mogłem dać szansę gry wszystkim, których zabrałem do Radomia. Niezłe zaprezentował się zwłaszcza Marcin Kolowca.

W pozostałych meczach: Mickiewicz Katowice – Big Star Tychy 67:93 (14:26, 19:22, 21:21, 13:24), UMKS Kielce – MMKS Dąbrowa Górnicza 79:93 (25:19, 21:24, 20:23, 13:27), Delikatesy Centrum PBS Bank MOSiR Krosno – Rosabud Piotrków Radom 74:49 (21:14, 13:12, 21:10, 19:13), Basket Kraków – Cracovia Kraków 72:92 (14:26, 25:26, 19:21, 14:19), MCKS JBL Jaworzno – AZS AWF Katowice 84:87 (21:31, 20:17, 25:16, 18:23), Piotrcovia Piotrków Trybunalski – GKS Sitkowska Nowiny 92:70 (24:13, 20:16, 23:19, 24:20).

1. Big Star.....21.....41.....1991:1419
2. MMKS Dąbrowa G.....21.....39.....1817:1399
3. Polonia POSiR REM II.....21.....37.....1885:1529
4. DC PBS Bank MOSiR.....21.....37.....1737:1400
5. UMKS Kielce.....21.....31.....1695:1608
6. Cracovia.....21.....31.....1592:1592
7. Piotrcovia.....21.....31.....1584:1681
8. AZS AWF Katowice.....21.....30.....1599:1666
9. GKS Nowiny.....21.....29.....1710:1883
10. AZS Radom.....21.....29.....1564:1756
11. MCKS JBL Jaworzno.....21.....29.....1549:1798
12. Rosabud Piotrków.....21.....26.....1509:1743
13. Mickiewicz.....21.....26.....1551:1843
14. Basket.....21.....24.....1456:1902

STRZELCY (na 21 kolejkach):

- 369 pkt. – GRZEGORZ PŁOCICA
354 pkt. – Andrzej Peciak
287 pkt. – Daniel Puchalski
230 pkt. – Krzysztof Kalinowski
180 pkt. – Robert Sówka
117 pkt. – Marcin Kolowca
103 pkt. – Jacek Balawander
69 pkt. – Adam Kaczmarzyk
52 pkt. – Bartosz Bal
36 pkt. – Piotr Kindlik
29 pkt. – Maciej Piątek
28 pkt. – Jakub Musijowski
25 pkt. – Damian Turczyński
5 pkt. – Michał Musijowski

gowe spotkanie zostało przełożone na środę, 21 marca.

Mariusz GODOS

KALENDARZYM KIBICA

KOSZYKÓWKI

Dominet Bank Ekstraliga – 17 marca (sobota): Sokół-Znicz – Prokom Trefl Sopot (g. 18).

II liga mężczyzn – 21 marca (środa): Polonia POSiR REM II – UMKS Kielce (g. 17).

Półfinał Mistrzostw Polski juniorów starszych – 16 – 18 marca (hala sportowa przy ul. Mickiewicza w Przemysłu) – 16 marca: Astoria Bydgoszcz – MKS MOS Pruszków (g. 16.30), Polonia Przemysł – Wisła Kraków (18.30); 17 marca: Wisła – Astoria (16), Polonia – MKS MOS (18); 18 marca: MKS MOS – Wisła (11), Polonia – Astoria (13).

PIŁKA NOŻNA

IV LIGA – 17 marca: Polonia – Lechia Sędziszów (g. 13); 18 marca: Żurawianka – Błękitni Ropczyce (g. 13).

V LIGA – 17 – 18 marca: JKS 1909 – Syrenka (s., 15), MKS Radymno – Góralux (s., 15), Czuwaj – Czarni (s., 11), Skołoszów – Sokół (n., 13), Pogórze D. – Viking (n., 14.30), Hetman – Piast (n., 12.30), MKS Kańczuga – LKS Kisielów (s., 14), Roztocze – Pogórze R. (n., 14).

Jarosławski OZPN ustalił terminy rozgrywania meczów w klasie A i B „z urzędu”. Klasa A rozgrywać będzie mecze: w marcu – g. 14, kwietniu – g. 16, maju – g. 16.30, czerwcu – g. 17. Klasa B: w kwietniu – g. 13.30, a od kwietnia do końca rozgrywek o g. 14. W przypadku zmiany ustalonego terminu należy powiadomić przeciwnika i OZPN na 14 dni przed datą rozegrania meczu. Juniorzy i inne grupy młodzieżowe mecze rozgrywają w soboty.

GRUPA PRZEMYSKA

14. KOLEJKA (25 MARCA)
ORZEŁ TORŃ – RADA ORZECZOWCE (2:0)
ZURAWIANKA II ŻURAWIANKA – JEŻCA KOSIENICE (0:0)
 LKS NAKŁO – WIAR HUWINKI (2:2)
FENIX LESZNO – ARTMAX PUKULICE (2:1)
WESOLA ZADABROWIE – JAWOR NERHYBKA (2:0)
BIALO-CZERWONI 2001 KASZYCE – LKS BĄTYCZE (0:4)
POŁONIA II PRZEMYSŁ – SAN HURKO-HURECZKO (5:0)
15. KOLEJKA (1 KWIETNIA)
 Polonia II – Orzeł (3:2), San – Bialo-Czerwoni (4:1),
 Bątycze – Wesola (1:1), Jawor – Fenix (0:2), Artmax –
 Nakło (2:3), Wiar – Żurawianka II (1:0), Jeźca – Rada (2:2)
16. KOLEJKA (15 KWIETNIA)
 Orzeł – Jeźca (7:1), Rada – Wiar (1:3), Żurawianka II –
 Artmax (1:5), Nakło – Jawor (5:0), Fenix – Bątycze (1:1),
 Wesola – San (1:2), Bialo-Czerwoni – Polonia II (0:7)
17. KOLEJKA (22 KWIETNIA)
 Bialo-Czerwoni – Orzeł (1:7), Polonia II – Wesola (2:0),
 San – Fenix (0:2), Bątycze – Nakło (0:3), Jawor – Żurawianka II
 (1:7), Artmax – Rada (0:1), Wiar – Jeźca (4:2)
18. KOLEJKA (29 KWIETNIA)
 Orzeł – Wiar (2:1), Jeźca – Artmax (1:3), Rada – Jawor (2:0),
 Żurawianka II – Bątycze (2:3), Nakło – San (2:0), Fenix –
 Polonia II (1:0), Wesola – Bialo-Czerwoni (1:4)
19. KOLEJKA (6 MAJA)
 Wesola – Orzeł (0:5), Bialo-Czerwoni – Fenix (0:2),
 Polonia II – Nakło (1:2), San – Żurawianka II (0:4), Bątycze
 – Rada (3:1), Jawor – Jeźca (1:4), Artmax – Wiar (0:8)
20. KOLEJKA (13 MAJA)
 Orzeł – Artmax (0:3), Wiar – Jawor (1:2), Jeźca – Bątycze
 (1:0), Rada – San (4:2), Żurawianka II – Polonia II (2:3),
 Nakło – Bialo-Czerwoni (3:1), Fenix – Wesola (0:2)
21. KOLEJKA (20 MAJA)
 Fenix – Orzeł (2:1), Wesola – Nakło (1:3), Bialo-Czerwoni
 – Żurawianka II (0:6), Polonia II – Rada (0:1), San – Jeźca
 (0:4), Bątycze – Wiar (0:3), Jawor – Artmax (2:3)
22. KOLEJKA (27 MAJA)
 Orzeł – Jawor (0:2), Artmax – Bątycze (1:3), Wiar – San (4:0),
 Jeźca – Polonia II (1:7), Rada – Bialo-Czerwoni (0:1),
 Żurawianka II – Wesola (1:2), Nakło – Fenix (1:0)
23. KOLEJKA (3 CZERWCA)
 Nakło – Orzeł (1:1), Fenix – Żurawianka II (2:3), Wesola –
 Rada (1:3), Bialo-Czerwoni – Jeźca (1:2), Polonia II – Wiar
 (2:1), San – Artmax (0:5), Bątycze – Jawor (1:0)
24. KOLEJKA (10 CZERWCA)
 Orzeł – Bątycze (0:2), Jawor – San (0:2), Artmax – Polonia
 II (1:4), Wiar – Bialo-Czerwoni (3:1), Jeźca – Wesola (3:3),
 Rada – Fenix (0:1), Żurawianka II – Nakło (1:0)
25. KOLEJKA (17 CZERWCA)
 Żurawianka II – Orzeł (1:1), Nakło – Rada (2:0),
 Fenix – Jeźca (0:1), Wesola – Wiar (0:0), Bialo-Czerwoni –
 Artmax (0:1), Polonia II – Jawor (9:1), San – Bątycze (1:4)
26. KOLEJKA (24 CZERWCA)
 Orzeł – San (3:1), Bątycze – Polonia II (1:2), Jawor – Bialo-
 -Czerwoni (2:5), Artmax – Wesola (1:4), Wiar – Fenix (1:0),
 Jeźca – Nakło (4:1), Rada – Żurawianka II (2:3)

TABELA PO RUNDZIE WIOSENNEJ

1. Polonia II Przemysł 13 30 45:13
 2. LKS Nakło 13 29 29:13
 3. Żurawianka II 13 23 37:19
 4. Wiar Huwinki 13 23 34:18
 5. Fenix Leszno 13 22 15:11
 6. Jeźca Kosienice 13 21 26:31
 7. LKS Bątycze 13 20 21:18
 8. Orzeł Torń 13 20 31:18
 9. Rada Orzechowce 13 19 19:19
 10. Artmax Pukulice 13 18 26:29
 11. Wesola Zadabrowie 13 15 18:25
 12. San Hurko-Hureczko 13 9 12:39
 13. Bialo-Czerwoni Kaszyce 13 9 15:42
 14. Jawor Nerhybka 13 6 10:43

GRUPA LUBACZOWSKA

12. KOLEJKA (15 KWIETNIA)
LKS MOKOŁOJCZ – LKS RYSZKOWA WOLA (2:4)
ROLNIK WOLA KROWICKA – LESNIK PEZÓW (2:1)
WALTER OPAKA – GRANICZNI KROWICKA (2:2)
ORKAN ZAŁUZE – DĄB CETULA (5:0)
LKS MIĘKSZ NOWY – LKS ZABIŁA-STARÉ SIOŁO (5:4)
ZRYW MŁODÓW – BŁĘKITNI ZALESIE (2:1)
13. KOLEJKA (22 KWIETNIA)
 Zryw – Mokolodycz (3:1), Błękitni – Miększy Nowy (1:1),
 Zabiłala-Stare Sioło – Orkan (1:5), Dąb – Walter (2:2),
 Granicznii – Rolnik (3:3), Lesnik – Ryszkowa Wola (2:5)
14. KOLEJKA (29 KWIETNIA)
 Mokolodycz – Lesnik (6:2), Ryszkowa Wola – Granicznii (1:2),
 Rolnik – Dąb (0:3), Walter – Zabiłala-Stare Sioło (10:0),
 Orkan – Błękitni (1:1), Miększy Nowy – Zryw (3:6)
15. KOLEJKA (6 MAJA)
 Miększy Nowy – Mokolodycz (2:5), Zryw – Orkan (2:3),
 Błękitni – Walter (3:2), Zabiłala-Stare Sioło – Rolnik (1:1),
 Dąb – Ryszkowa Wola (2:1), Granicznii – Lesnik (3:1)
16. KOLEJKA (13 MAJA)
 Mokolodycz – Granicznii (0:2), Lesnik – Dąb (1:1), Ryszkowa
 W. – Zabiłala-Stare Sioło (0:3), Rolnik – Błękitni (3:5),
 Walter – Zryw (1:2), Orkan – Miększy Nowy (0:2)

TABELA PO RUNDZIE WIOSENNEJ

17. KOLEJKA (20 MAJA)
 Orkan – Mokolodycz (3:1), Miększy Nowy – Walter (10:3),
 Zryw – Rolnik (6:3), Błękitni – Ryszkowa Wola (1:0),
 Zabiłala-Stare Sioło – Lesnik (4:4), Dąb – Granicznii (3:2)
18. KOLEJKA (27 MAJA)
 Mokolodycz – Dąb (1:0), Granicznii – Zabiłala-Stare Sioło (4:1),
 Lesnik – Błękitni (3:1), Ryszkowa Wola – Zryw (2:4),
 Rolnik – Miększy Nowy (1:1), Walter – Orkan (1:3)
19. KOLEJKA (3 CZERWCA)
 Walter – Mokolodycz (0:4), Orkan – Rolnik (4:0), Miększy Nowy
 – Ryszkowa Wola (4:1), Zryw – Lesnik (2:1), Błękitni –
 Granicznii (0:3), Zabiłala-Stare Sioło – Dąb (0:2)
20. KOLEJKA (10 CZERWCA)
 Mokolodycz – Zabiłala-Stare Sioło (3:3), Dąb – Błękitni (1:4),
 Granicznii – Zryw (0:3), Lesnik – Miększy Nowy (0:3),
 Ryszkowa Wola – Orkan (1:1), Rolnik – Walter (0:3)
21. KOLEJKA (17 CZERWCA)
 Rolnik – Mokolodycz (1:2), Walter – Ryszkowa Wola (0:2),
 Orkan – Lesnik (6:2), Miększy Nowy – Granicznii (2:1),
 Zryw – Dąb (1:3), Błękitni – Zabiłala-Stare Sioło (2:0)
22. KOLEJKA (24 CZERWCA)
 Mokolodycz – Błękitni (0:2), Zabiłala-Stare Sioło – Zryw (0:3),
 Dąb – Miększy Nowy (3:5), Granicznii – Orkan (1:3),
 Lesnik – Walter (0:10), Ryszkowa Wola – Rolnik (2:7)

TABELA PO RUNDZIE WIOSENNEJ

1. Orkan Załuz 11 28 36:11
 2. Zryw Młodów 11 27 34:18
 3. LKS Miększy Nowy 11 23 38:25
 4. Błękitni Załuzie 11 23 23:13
 5. LKS Mokolodycz 11 18 25:19
 6. Dąb Cetula 11 17 20:22
 7. Granicznii Krowicka 11 17 23:19
 8. Walter Opaka 11 11 33:28
 9. Rolnik Wólka Krowicze 11 9 21:31
 10. LKS Ryszkowa Wola 11 9 18:30
 11. LKS Zabiłala-Stare Sioło 11 5 14:39
 12. Lesnik Płazów 11 2 14:44



17 i 18 marca rusza wiosenna piłkarskiego sezonu 2006 – 2007. Kibice na wszystkich szczeblach rozgrywkowych znowu będą emocjonować się pięknymi akcjami i efektownymi bramkami.

KLASA A (grupa przemyska)

14. KOLEJKA (25 MARCA)
BIZON MEDYKA – MOTOR GROCHOWCE (2:0)
LESNIK BIRZA – UNUM BABICE (1:5)
GRANICA STUBNO – CZARNI BOLESTRZYCE (1:0)
WIAR KROWINKI – CRESOVIA KALINIKÓW (7:1)
KORONA TRÓJCZYCE – SAN OSTROW (2:3)
INSTEX HERMANOWICE – GROM WYSZYCZKO (1:4)
POGOŃ MAEKONOWICE – FORT JAKSMANICE (2:3)

15. KOLEJKA (1 KWIETNIA)
 Pogoń – Bizon (1:1)
 Fort – Instex (0:2)
 Grom – Korona (1:2)
 San – Wiar (2:1)
 Cresovia – Granica (0:1)
 Czarni – Lesnik (0:2)
 Unum – Motor (1:0)

16. KOLEJKA (15 KWIETNIA)
 Bizon – Unum (0:2)
 Motor – Czarni (0:3)
 Lesnik – Cresovia (1:2)
 Granica – San (0:1)
 Wiar – Grom (1:0)
 Korona – Fort (3:1)
 Instex – Pogoń (2:1)

17. KOLEJKA (22 KWIETNIA)
 Instex – Bizon (0:3)
 Pogoń – Korona (3:1)
 Fort – Wiar (2:8)
 Grom – Granica (1:2)
 San – Lesnik (4:1)
 Cresovia – Motor (2:1)
 Czarni – Unum (1:0)

18. KOLEJKA (29 KWIETNIA)
 Bizon – Czarni (2:1)
 Unum – Cresovia (1:1)
 Motor – San (1:1)
 Lesnik – Grom (0:4)
 Granica – Fort (2:0)
 Wiar – Pogoń (1:4)
 Korona – Instex (1:1)

19. KOLEJKA (6 MAJA)
 Korona – Bizon (1:3)
 Instex – Wiar (4:1)
 Pogoń – Granica (2:1)
 Fort – Lesnik (1:5)
 Grom – Motor (0:1)
 San – Unum (4:1)
 Cresovia – Czarni (1:2)

20. KOLEJKA (13 MAJA)
 Bizon – Cresovia (1:1)
 Czarni – San (1:3)
 Unum – Grom (0:1)
 Motor – Fort (1:1)
 Lesnik – Pogoń (2:3)
 Granica – Instex (0:1)
 Wiar – Korona (3:0)

21. KOLEJKA (20 MAJA)
 Wiar – Bizon (0:0)

- Korona – Granica (2:4)
 Instex – Lesnik (0:1)
 Pogoń – Motor (3:1)
 Fort – Unum (3:1)
 Grom – Czarni (3:2)
 San – Cresovia (2:1)

22. KOLEJKA (27 MAJA)
 Bizon – San (0:0)
 Cresovia – Grom (3:0)
 Czarni – Fort (1:1)
 Unum – Pogoń (1:2)
 Motor – Instex (1:0)
 Lesnik – Korona (4:1)
 Granica – Wiar (3:4)

23. KOLEJKA (3 CZERWCA)
 Granica – Bizon (1:0)
 Wiar – Lesnik (1:1)
 Korona – Motor (1:2)
 Instex – Unum (1:2)
 Pogoń – Czarni (5:1)
 Fort – Cresovia (2:5)
 Grom – San (0:2)

24. KOLEJKA (10 CZERWCA)
 Bizon – Grom (2:1)
 San – Fort (2:3)
 Cresovia – Pogoń (0:1)
 Czarni – Instex (4:2)
 Unum – Korona (2:2)
 Motor – Wiar (0:7)
 Lesnik – Granica (1:5)

25. KOLEJKA (17 CZERWCA)
 Lesnik – Bizon (0:7)
 Granica – Motor (0:0)
 Wiar – Unum (6:4)
 Korona – Czarni (1:2)
 Instex – Cresovia (2:1)
 Pogoń – San (1:2)
 Fort – Grom (2:1)

26. KOLEJKA (24 CZERWCA)
 Bizon – Fort (4:0)
 Grom – Pogoń (3:8)
 San – Instex (2:2)
 Cresovia – Korona (2:2)
 Czarni – Wiar (0:3 wo.)
 Unum – Granica (0:4)
 Motor – Lesnik (0:4)

TABELA PO RUNDZIE WIOSENNEJ

1. San Ostrow 13 32 29:14
 2. Pogoń Malkowice 13 28 36:19
 3. Wiar Krowinki 13 26 42:21
 4. Granica Stubno 13 25 23:10
 5. Bizon Medyka 13 24 25:9
 6. Instex Hermanowice 13 20 18:17
 7. Cresovia Kalinikow 13 17 20:23
 8. Lesnik Birza 13 16 24:33
 9. Czarni Bolestrzyce 13 16 18:24
 10. Fort Jaksmanice 13 14 19:36
 11. Unum Babice 13 14 20:27
 12. Motor Grochowce 13 12 8:25
 13. Korona Trojczyce 13 9 17:30
 14. Grom Wyszczko 13 9 15:26

STRZELCY BRAMEK (po rundzie wiosennej)

- 15 bramek** – MILANIK (WIAR)
10 bramek – Bucyk (Wiar), Kolasinski (Cresovia), Solarczyk (Pogoń)
8 bramek – Siuzdak (Unum)
7 bramek – Jakubowski (Bizon), Serafin (Bizon), Tyka (Pogoń), R. Tyranski (Pogoń), P. Żurawski (San)
6 bramek – Czura (San), Jarosiewicz (Cresovia), Kucab (Granica), Niewęglowski (Czarni)
5 bramek – Gluszek (Fort), Kita (San), Łach (Lesnik), Słaby (Lesnik), Ł. Ziemiański (Unum)
4 bramki – Bednarz (Grom), Bogonos (Pogoń), Cwynar (Granica), Cwynar (Korona), Hryczelak (Granica), Jędruch (Fort), Krucan (Wiar)
3 bramki – Antonik (San), Barczak (Korona), Ciżman (Instex), Cwian (Lesnik), Domarski (Czarni), Gudzelak (Instex), Halendy (Fort), Korab (San), Lach (Granica), Osypanko (Instex), G. Piejko (Pogoń), Szulski (Wiar)
2 bramki – Adamski (Bizon), Babik (Motor), Banas (Korona), Bąk (Grom), Blicharski (Grom), Buczek (San), Domaradzki (Fort), Domino (Bizon), Furdyk (Korona), Gęsiorski (Grom), Glowacz (Lesnik), Górnjak (Bizon), Gradowski (Grom), Jakubiszyn (Grom), D. Kędzior (Bizon), Kocur (Instex), Korytko (Unum), Ł. Kowalski (Bizon), Lorek (Czarni), Plich (Granica), Sobala (Wiar), Ślimak (Unum), Wasyleczko (Motor), Wilgucki (Lesnik).

Opracował MG

ZASADY AWANSU I SPADKU W JAROSŁAWSKIM OZPN (WYCIĄG)

- * z IV ligi spada do klasy okręgowej 4 lub więcej (w zależności od ilości drużyn z Podkarpacia) spadających z III ligi małopolskiej,
- * do IV ligi podkarpaciekiej awansuje mistrz klasy okręgowej grupy jarosławskiej,
- * z klasy okręgowej spadają 3 lub więcej (w zależności od ilości drużyn dodatkowo spadających z IV ligi) należących do okręgu jarosławskiego,
- * do klasy okręgowej awansują mistrzowie czterech grup klasy A,
- * z klasy A spada jedna lub więcej drużyn (w zależności od umiejscowienia drużyny w odpowiednim powiecie),
- * do klasy A awansują mistrzowie klasy B obu podgrup jarosławskich rozgrywek oraz dwie pierwsze drużyny z grup klasy B: przemyskiej, przeworskiej i lubaczowskiej,
- * z klasy B nikt nie spada.

(Z-ak)

KLASA A (grupa przeworska)

14. KOLEJKA (25 MARCA)

WISZOCZANKA TRYNICZA – ZORZA ZARZECZE (2:6)
ZURAW ZDUBAWICZA – BIEKINI GRZESNA (0:5)
GACOWIA GAĆ – WISŁOK ŚWIĘTONIOMA (2:0)
LKS MAJDAŃ SIENIAWSKI – PROMYK URZĘDOWICE (0:3)
SAN GORZYZE – PAST NOWOSZCIE (0:0)

CRESOWIA NIĘCZOWICE – GORLICZANKA GORLICZANA (2:0)
WISSEKA SIENIOWA – BYSKAWICA ROZBORZ (0:1)

15. KOLEJKA (1 KWIECIEŃ)

Wisseka – Wiszoczan (0:2)
Byskawica – Cresovia (1:5)
Gorliczan – San (1:0)
Promyk – Gacovia (1:1)
Wisłok – Żuraw (6:1)
Biekini – Zorza (1:2)

16. KOLEJKA (15 KWIECIEŃ)

Wiszoczan – Biekini (0:3)
Zorza – Wisłok (1:3)
Żuraw – Promyk (1:2)
Gacovia – Past (1:4)
Majdan Siemawski – Gorliczan (1:3)
San – Byskawica (1:0)
Cresovia – Wisseka (1:3)

17. KOLEJKA (22 KWIECIEŃ)

Cresovia – Wiszoczan (2:2)
Wisseka – San (1:2)
Byskawica – Majdan Siemawski (0:1)
Gorliczan – Gacovia (2:3)
Past – Żuraw (1:4)
Promyk – Zorza (1:2)
Wisłok – Biekini (4:1)

18. KOLEJKA (29 KWIECIEŃ)

Wiszoczan – Wisłok (0:0)
Biekini – Promyk (6:3)
Zorza – Past (4:1)
Żuraw – Gorliczan (0:2)
Gacovia – Byskawica (1:1)
Majdan Siemawski – Wisseka (0:3)
San – Cresovia (2:0)

19. KOLEJKA (6 MAJA)

San – Wiszoczan (1:2)
Cresovia – Majdan Siemawski (3:1)
Wisseka – Gacovia (6:4)
Byskawica – Żuraw (2:1)
Gorliczan – Zorza (2:1)
Past – Biekini (1:4)
Promyk – Wisłok (3:0)

20. KOLEJKA (13 MAJA)

Wiszoczan – Promyk (0:0)
Wisłok – Past (3:1)
Biekini – Gorliczan (3:0)
Zorza – Byskawica (2:0)
Żuraw – Wisseka (0:4)
Gacovia – Cresovia (0:1)
Majdan Siemawski – San (1:1)

21. KOLEJKA (20 MAJA)

Majdan Siemawski – Wiszoczan (1:2)
San – Gacovia (0:3)

Cresovia – Żuraw (1:0)

Wisseka – Zorza (1:4)
Byskawica – Biekini (1:6)
Gorliczan – Wisłok (3:2)
Past – Promyk (0:0)

22. KOLEJKA (27 MAJA)

Wiszoczan – Past (1:0)
Promyk – Gorliczan (1:2)
Wisłok – Byskawica (2:0)
Biekini – Wisseka (2:0)
Zorza – Cresovia (2:2)
Żuraw – San (2:2)
Gacovia – Majdan Siemawski (0:0)

23. KOLEJKA (3 CZERWCA)

Gacovia – Wiszoczan (0:1)
Majdan Siemawski – Żuraw (0:5)
San – Zorza (0:0)
Cresovia – Biekini (2:2)
Wisseka – Wisłok (1:6)
Byskawica – Promyk (1:1)
Gorliczan – Past (2:2)

24. KOLEJKA (10 CZERWCA)

Wiszoczan – Gorliczan (1:1)
Past – Byskawica (1:2)
Promyk – Wisseka (2:4)
Wisłok – Cresovia (0:2)
Biekini – San (1:1)
Zorza – Majdan Siemawski (1:1)
Żuraw – Gacovia (2:0)

25. KOLEJKA (17 CZERWCA)

Żuraw – Wiszoczan (1:3)
Gacovia – Zorza (2:4)
Majdan Siemawski – Biekini (1:4)
San – Wisłok (2:2)
Cresovia – Promyk (1:2)
Wisseka – Past (3:2)
Byskawica – Gorliczan (2:1)

26. KOLEJKA (24 CZERWCA)

Wiszoczan – Byskawica (3:2)
Gorliczan – Wisseka (0:1)
Past – Cresovia (1:2)
Promyk – San (3:3)
Wisłok – Majdan Siemawski (0:1)
Biekini – Gacovia (3:1)
Zorza – Żuraw (1:2)

1. Biekini Grzeska..... 13 .. 29 41:16

2. Zorza Zarzecze..... 13 .. 24 31:19
3. Cresovia Karczowice..... 13 .. 24 24:16
4. Wiszoczan Trynicza..... 13 .. 22 18:20
5. Wisseka Siemow..... 13 .. 21 27:26
6. Gorliczan Gorlicza..... 13 .. 20 19:19
7. Wisłok Świętonioma..... 13 .. 20 28:18
8. San Gorzyce..... 13 .. 18 17:16
9. Promyk Urzędowice..... 13 .. 16 23:24
10. Byskawica Rozborz..... 13 .. 14 13:25
11. Żuraw Zdubawiczki..... 13 .. 13 19:29
12. Gacovia Gać..... 13 .. 12 18:25
13. LKS Majdan Siemawski..... 13 .. 12 12:26
14. Past Nowoszlce..... 13 .. 9 18:29

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

STRZELCY BRAMEK (po rundzie jesiennej)

10 bramek – K. MIREK (WISŁOK)
9 bramek – Kulpa (WISZOCZANKA), Mach (BIEKINI)
8 bramek – Jucha (GORLICZANKA), K. Plocica (ZORZA)
7 bramek – Czapiel (WISSEKA), Mroczka (PROMYK), Solarz (BIEKINI), Szajny (ZORZA), Uberman (BIEKINI)
6 bramek – Peic (BIEKINI), Sas (ŻURAW), K. Zając (PAST), Zak (BIEKINI)
5 bramek – Drzystek (WISŁOK), Dubiel (WISSEKA), Dzieździc (ŻURAW), Mazur (CRESOWIA), Posala (BYSKAWICA), Sas (PROMYK), Zyz (WISSEKA), Żmielewski (ZORZA)
4 bramki – Kalamarz (ZORZA), Ł. Lemiech (PROMYK), Majkutowski (ŻURAW), S. Mirek (WISŁOK), Misliło (SAN), D. Popek (WISSEKA), Śliwa (GACOWIA)
3 bramki – Bachaj (CRESOWIA), Cisek (BYSKAWICA), Duży (SAN), Gurak (WISŁOK), Kamiński (CRESOWIA), Kosior (GORLICZANKA), A. Kyć (LKS MAJDAŃ SIENIAWSKI), Lesniowski (PROMYK), Lis (GORLICZANKA), P. Paszczak (PAST), A. Pelc (WISŁOK), Pieczek (SAN), Siny (LKS MAJDAŃ SIENIAWSKI), D. Skupień (BYSKAWICA)
2 bramki – Bartran (GACOWIA), Bielec (CRESOWIA), Bielecki (LKS MAJDAŃ SIENIAWSKI), Chruściel (WISZOCZANKA), Czechowicz (GACOWIA), Groch (SAN), S. Jankubiec (WISZOCZANKA), Ł. Kowal (GORLICZANKA), Kowalik (PAST), Kudbas (WISSEKA), Lasek (CRESOWIA), Niegorz (PROMYK), Peniążek (GACOWIA), Sawa (SAN), Sawula (BIEKINI), M. Skupień (BYSKAWICA), Śmieciuch (LKS MAJDAŃ SIENIAWSKI), Szwarzczak (WISZOCZANKA), Tytula (ZORZA), Wioch (SAN), Woźniak (Żuraw), Wójcik (CRESOWIA) w wal MFC

KLASA B

GRUPA JAROSŁAWSKA

PODGRUPA 1

10. KOLEJKA (22 KWIECIEŃ)
KS PRZEDMIEŚCIE JAROSŁAW – BIEKINI PEKINIE (2:2)
BIEKINI WIEŻBNA – KS KONIACZÓW (1:1)
WÓLCZANKA WÓŁKA PEKINISKA – TĘCZA JANOWICE (3:3)
TS MKS SAN OSTROWO – KS WĘGIERKA (4:0)
WIRAZ CHŁOPICE – TĘCZA WIŻNA (7:1)

11. KOLEJKA (29 KWIECIEŃ)

Wiraz – Przedmieście (1:0), Tęcza U. – San (0:5), KS Węgierka – Wólczanka (0:5), Tęcza J. – Biekini W. (2:3), Koniaczków – Biekini P. (2:3)

12. KOLEJKA (6 MAJA)

Przedmieście – Koniaczków (3:0), Biekini P. – Tęcza J. (2:1), Biekini W. – Węgierka (1:0), Wólczanka – Tęcza U. (9:1), San – Wiraz (2:1)

13. KOLEJKA (13 MAJA)

San – Przedmieście (1:0), Wiraz – Wólczanka (2:2), Tęcza U. – Biekini W. (1:4), Węgierka – Biekini P. (3:3), Tęcza J. – Koniaczków (3:3)

14. KOLEJKA (20 MAJA)

Przedmieście – Tęcza J. (2:2), Koniaczków – Węgierka (1:5), Biekini P. – Tęcza U. (2:1), Biekini W. – Wiraz (1:1), Wólczanka – San (2:1)

15. KOLEJKA (27 MAJA)

Wólczanka – Przedmieście (1:2), San – Biekini W. (2:2), Wiraz – Biekini P. (2:2), Tęcza U. – Koniaczków (0:4), Węgierka – Tęcza J. (1:0)

16. KOLEJKA (3 CZERWCA)

Przedmieście – Węgierka (1:2), Tęcza J. – Tęcza U. (5:1), Koniaczków – Wiraz (1:2), Biekini P. – San (1:3), Biekini W. – Wólczanka (1:3)

17. KOLEJKA (10 CZERWCA)

Biekini W. – Przedmieście (1:0), Wólczanka – Biekini P. (9:0), San – Koniaczków (4:0), Wiraz – Tęcza J. (0:3), Tęcza U. – Węgierka (6:0)

18. KOLEJKA (17 CZERWCA)

Przedmieście – Tęcza U. (1:0), Węgierka – Wiraz (1:1), Tęcza J. – San (1:5), Koniaczków – Wólczanka (0:5), Biekini P. – Biekini W. (2:4)

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. TS MKS San Jarosław..... 9 22 27:7
2. Wólczanka Wólka Pekiniska..... 9 20 39:10
3. Biekini Wieżbna..... 9 18 18:12
4. KS Węgierka..... 9 14 18:16
5. Wiraz Chłopice..... 9 13 17:13
6. Biekini Pekinie..... 9 12 17:27
7. Tęcza Janowice..... 9 11 20:19
8. Przedmieście Jarosław..... 9 10 10:10
9. KS Koniaczków..... 9 5 12:26
10. Tęcza Wiżna..... 9 0 5:43

Maawspół

HURTOWNIA PŁĘKARKA
JAROSŁAW
ul. Witosa 2,
tel. 016 627 13 38
PRZEWORSK
ul. Piłsudskiego 2,
tel. 016 648 72 85
*** NOWOŚĆ ***
Posiadamy własną drukarnię.
Dla stałych klientów nadruk na odzież gratis!



13. KOLEJKA (22 KWIECIEŃ)

Zorza – Huragan G. (0:4), Alabaster – Sokół (1:5), Strumyk – Start (0:2), Huragan R.D. – Lechia (0:0), Jawor – Biekini (1:2), Narfa-Gaz – paauzie

14. KOLEJKA (29 KWIECIEŃ)

Biekini – Huragan R.D. (1:2), Lechia – Strumyk (0:3), Start – Alabaster (4:3), Sokół – Zorza (2:2), Huragan G. – Narfa-Gaz (4:1), Jawor – paauzie

15. KOLEJKA (6 MAJA)

Narfa-Gaz – Sokół (0:7), Zorza – Start (2:3), Alabaster – Lechia (3:2), Strumyk – Biekini (3:3), Huragan R.D. – Jawor (3:2), Huragan G. – paauzie

16. KOLEJKA (13 MAJA)

Jawor – Strumyk (0:5), Biekini – Alabaster (2:3), Lechia – Zorza (1:5), Start – Narfa-Gaz (1:4), Sokół – Huragan G. (0:3), Huragan R.D. – paauzie

17. KOLEJKA (20 MAJA)

Huragan G. – Start (2:1), Narfa-Gaz – Lechia (4:0), Zorza – Biekini (4:3), Alabaster – Jawor (5:0), Strumyk – Huragan R.D. (1:3), Sokół – paauzie

18. KOLEJKA (27 MAJA)

Huragan R.D. – Alabaster (0:0), Jawor – Zorza (1:5), Biekini – Narfa-Gaz (2:5), Lechia – Huragan G. (0:4), Start – Sokół (5:4), Strumyk – paauzie

19. KOLEJKA (3 CZERWCA)

Sokół – Lechia (2:0), Huragan G. – Biekini (1:2), Narfa-Gaz – Jawor (5:2), Zorza – Huragan R.D. (3:2), Alabaster – Strumyk (2:3), Start – paauzie

20. KOLEJKA (10 CZERWCA)

Strumyk – Zorza (0:2), Huragan R.D. – Narfa-Gaz (1:2), Jawor – Huragan G. (0:1), Biekini – Sokół (2:3), Lechia – Start (1:8), Alabaster – paauzie

21. KOLEJKA (17 CZERWCA)

Start – Biekini (4:0), Sokół – Jawor (5:1), Huragan G. – Huragan R.D. (3:1), Narfa-Gaz – Strumyk (2:3), Zorza – Alabaster (2:0), Lechia – paauzie

22. KOLEJKA (24 CZERWCA)

Alabaster – Narfa-Gaz (2:4), Strumyk – Huragan G. (2:2), Huragan R.D. – Sokół (2:4), Jawor – Start (0:8), Biekini – Lechia (2:7), Zorza – paauzie

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. Huragan Gniewiczna..... 10 25 32:7
2. Start Mirocin..... 10 22 40:20
3. Sokół Stróżan..... 10 22 34:17
4. Zorza Jagielnia..... 10 22 29:17
5. Narfa-Gaz Jagielnia..... 10 18 28:25
6. Strumyk Hawonice..... 10 14 21:18
7. Huragan Rozborz Drugi..... 10 13 23:25
8. Alabaster Łopuszka Wielka..... 10 10 24:31
9. Biekini Maczkówka..... 10 7 19:33
10. Lechia Pentalowice..... 10 4 12:39
11. Jawor Jawonik Polski..... 10 3 10:40

KOSZYKÓWKA MŁODZIEŻOWA

DOMINET BANK EKSTRALIGA

Przymiarki do ćwierćfinałów

Na pierwszym miejscu zakończyły turniej strefowy, decydujący o rozstawieniu w ćwierćfinałowych grupach mistrzostw Polski kadetek młode koszykarki UKS Lotnik-Morawa Wierzawice Przemysł. Z drugiego miejsca występują do identycznych zmagani kadeci Polonii Przemysł, z trzeciego natomiast - Znicza Jarosław.

Podopieczne Marka Gołębia i Piotra Musijowskiego wystąpiły na turnieju w Lublinie. Po dwóch pewnych zwycięstwach w pierwszym turnieju w Przemysłu, także w rewanżu nie miały większych problemów z odprawieniem rywalk. Trudniej było oczywiście z AZS Lublin, bo o meczu z drugą drużyną Orlika Biała Podlaska nie ma co nawet wspominać. Przewaga naszego zespołu była druzgocąca. Ćwierćfinały MP kadetek odbędą się od 30 marca do 1 kwietnia.

WYNIKI:

AZS Lublin - UKS Lotnik-Morawa 69:83 (19:22, 23:22, 16:26, 11:13), punkty: Kaszuba 24, Majkut 19, Musijowska 18, Dedio 14, Kuras 5, Tołpa 2, Gronowicz 1.
Orlik II - UKS Lotnik-Morawa 25:111 (8:31, 10:25, 4:33, 3:22), punkty: Kaszuba 16, Kuras 14, Kryła 12, Dedio 1, Łoś 11, Niemczyk 10, Zasońska 10, Gronowicz 9, Musijowska 9, Majkut 5, Tołpa 4.
 MLKS Rzeszów - UKS Orlik II 107:45, MLKS Rzeszów - AZS Lublin 93:55.

1. UKS Lotnik-Morawa	6	11	567:365
2. MLKS Rzeszów	6	11	548:386
3. AZS Lublin	6	8	527:423
4. Orlik II	6	8	208:676

Arka bezkonkurencyjna

Dwa zespoły kadetów z naszego regionu - Polonia Przemysł i Znicz Jarosław rywalizowały w identycznych turniejach, najpierw w Rykach, a potem w Przemysłu. Komplet zwycięstw odniosła drużyna Arki Ryki, która ma spore szanse nawet na wywalczenie medalu mistrzostw Polski. Przemyslanie - podopieczni Krzysztofa Młota - zajęli w ostatecznym rozrachunku 2. miejsce, a jarosławianie - prowadzeni przez Tokarskiego - 3. miejsce. Prawdopodobnie rywalkami polonistów będą: Korona Kraków, Polonia Warszawa i Rawia Rawicz. Turniej ćwierćfinałowy odbędzie się 23 - 25 marca.

WYNIKI:

TURNIEJ W PRZEMYSŁU:
 Polonia - Start Lublin 82:65 (22:23, 24:10, 20:13, 16:19), punkty: Urban 23, Leško 15, Gazarkiewicz 14, Czarniecki 12, Czopik 9, Kazura 8, Kiełbowicz 1.
 Arka Ryki - Znicz 67:60 (27:22, 4:12, 16:12, 20:14), punkty: Puńko 18, Kruk 10, Podolec 8, Dubaj 6, Dusito 6, Sierszeń 4, Cukierka 3, Kamiński 3, Balicki 2.
 Polonia - Arka 71:83 (23:19, 9:12, 18:24, 21:28), punkty: Czarniecki 14, Urban 11, Czopik 10, Leško 10, Gazarkiewicz 9, Kiełbowicz 9, Wyka 6, Kazura 2.
Znicz - Start 63:83 (12:15, 18:25, 17:24, 16:19), punkty: Kruk 20, Dusito 8, Balicki 4, Cukierka 4, Podolec 4, Dubaj 3, Kamiński 2, Jabłoński 1.

TURNIEJ W RYKACH: Arka - Znicz 82:62, Start - Polonia 78:73, Start - Znicz 74:80, Arka - Polonia 98:57.

1. Arka Ryki	6	12	545:373
2. Polonia Przemysł	6	9	430:432
3. Start Lublin	6	8	423:513
4. Znicz Jarosław	6	7	373:453

Wielka klapa nad Bałtykiem

Fatalnie wypadł debiut Miodraga Gajicia w roli trenera Sokołowa-Znicza. Jarosławski beniaminek doznał wstydlwej porażki w Kołobrzegu z bezpośrednim sąsiadem w ligowej tabeli, prezentując zastraszającą skuteczność i niemal identyczną dyspozycję w defensywie.

Zmiana szkoleniowca - jak na razie - nie wyszła na dobre jarosławianom. W spotkaniu z „Czarodziejami z Wydm” miała być walka na całego i próba odrobienia strat z I rundy, kiedy to beniaminek po bardzo słabym meczu uległ na własnym parkiecie Kotwicy 72:76. Nic z tego. Chyba w najczarniejszych snach jarosławscy włodarze nie przypuszczali, że zespół nie nawiąże żadnej walki i dozna - co tu dużo ukrywać - trochę kompromitującej porażki.

Jarosławianie wyjechali nad Bałtyk bez kontuzjowanych Piotra Szczotki i Witalija Kowalenki. M. Gajic rozpoczął spotkanie w trochę eksperymentalnym ustawieniu, z trzema „niskimi” graczami (Alvinem Cruzem, Jackiem Sulowskim i Tomaszem Przewrockim). Inauguracyjne punkty tej konfrontacji były dziełem niezłe dysponowanego playmakera kołobrzezan Jasona McLeisha. Jednak to goście do 7. min dyktowali warunki gry. Agresywna postawa na całym placu nieco pomieszała szyki podopiecznym Jerzego Chudeusza. W 3. min było 4:8, a w 6. - 8:12. Jeszcze minutę później przyjezdni, po trafieniu swojego kapitana Łukasza Majewskiego, przewodzący 12:14. Za moment trzypunktową akcją popisał się Grzegorz Arabas, trafił Hubert Radke i w 8. min Kotwica przejęła inicjatywę na dobre - 17:14, którą dzięki czterem trafieniom z linii rzutów osobistych najlepszemu na parkiecie Chrisa Danielsa powiększyła do 21:16. W 14. min miejscowi po raz pierwszy ugodzili jarosławian z za linii 6,25 m (J. McLeish) i przewaga wzrosła do 10 pkt. - 30:20. Kołobrzeżanie grali szybciej i bardziej zespołowo. To szybko przyniosło efekt. W 17. min, po ładnej akcji Huberta Radke było już 39:25. Goście katastrofalnie egzekwowali rzuty wolne. We wspomnianej minucie na osiem rzutów trafili raz! 20. min - 46:34.

5 minut III ćwiartki było w miarę wyrównane. Walkę pod obiema deskami podjęli ze strony Sokołowa-Znicza Sani Abu (14 zbiórek) i Dejan Becin, ale nie mieli żadnego wsparcia ze strony - tym razem zupełnie niedysponowanych - jarosławskich rozgrywających. 25. min - 53:37. Końcówka należała jednak do Kotwicy, która zupełnie zdeterminowała przebieg wydarzenia na parkiecie. J. Chudeusz już coraz śmieiej korzystał z graczy rezerwowych. W 29. min po „trójce” jednego z nich Pawła Kikowskiego było po zawodach - 65:45. Mimo że kilkanaście dni wstecz w Ostrowie Wielkopolskim beniaminek omal nie wydzwignął się z takich samych opresji. Było po zawodach, gdyż wobec kompletnej snajperskiej mizerii, przyjezdni nie podjęli walki w defensywie.

Jakimś światłem w tunelu był początek decydujących 10 minut. Od celnych przymiarek za 3 pkt. zaczęli ją A. Cruz i Przemysław Łuszczewski, a kilkadziesiąt sekund później do tego duetu dołączył Tomasz Przewrocki i w 33. min Kotwica wygrywała „tylko” 69:58. To była jednak licha jaskółka, która wiosny nie uczyniła. Przez następne pięć minut gospodarze z łatwością rzucili 20 punktów wobec... 4

W pierwszym meczu Sokołowa-Znicza z Kotwicą Chris Daniels (z prawej) skutecznie walczył z Ime Oduokiem, w rewanżu wielkie problemy mieli z nim Sani Abu i Dejan Becin.



Lukasz MIENDUCHOWSKI (6)

STRZELCY (po 21 kolejkach):

180 pkt. - PRZEMYSŁAW ŁUSZCZEWSKI
174 pkt. - Ricky Clemons
156 pkt. - Łukasz Majewski
138 pkt. - Tomasz Przewrocki
112 pkt. - Piotr Szczotka
110 pkt. - Jacek Sulowski
106 pkt. - Witalij Kowalenko
103 pkt. - Dejan Becin
98 pkt. - Alvin Cruz
89 pkt. - Sani Ibrahim Abu
78 pkt. - Tony Akins
55 pkt. - Ime Oduok
34 pkt. - Roberto Gittens
28 pkt. - Artur Mikolajko
19 pkt. - Maciej Miller
13 pkt. - Tomasz Fortuna, Grzegorz Kordas
4 pkt. - Grzegorz Szczotka
1 pkt. - Steve Logan

Kotwica Kołobrzeg - Sokół-Znicz 94:67 (21:16, 25:18, 19:13, 29:20)

Punkty: J. McLeish 19 (1x3 pkt.), C. Daniels 16, R. Bigus 14, S. Machowski 13 (3x3), G. Arabas 9, T. Mrozek 6 (2x3), H. Radke 6, S. Jovanovic 5, P. Kikowski 3 (1x3), M. Raczynski 3 (1x3), P. Rduch 0 (0), D. Becin 14 (2x3), P. Łuszczewski 11 (1x3), S. Abu 10, Ł. Majewski 10, A. Cruz 9 (1x3), R. Clemons 6 (2x3), J. Sulowski 4, T. Przewrocki 3 (1x3), M. Miller 0 (S-Z).

Sędziowali: Jakub Zamojski, Dariusz Włodkowski (obaj Wrocław), Grzegorz Dziopak (Stalowa Wola). **Widzów:** 1300.



Z JAROSŁAWSKIEGO OBOZU:



PRZEMYSŁAW ŁUSZCZEWSKI: - *Przed meczem miałem takie dziwne przeczucie, że albo go wygramy po walce, albo zdecydowanie polegniemy. Niestety, sprawdził się ten drugi scenariusz. Pozostał wielki niesmak. W ostatnim tygodniu było trochę zamieszania wokół nas. Chcieliśmy się za bardzo pokazać nowemu trenerowi, co widać już było na treningach. Zagraliśmy zbyt indywidualnie. Nic nam nie wychodziło. Zwłaszcza w drugiej kwarcie. Przez cztery minuty nie potrafiliśmy zorganizować jednej sensownej akcji. Po jednym, góra dwóch podaniach kończyliśmy je. Fatalnie było ze skutecznością, zwłaszcza rzutów wolnych. To paradoks, że wcześniej mecz z AZS Koszalin wygraliśmy wolnymi, a tutaj taka lipa. Wiemy, że przed meczem z Prokiem nasi kibice nie mogą być pozytywnie nastawieni. Nie przestraszymy się jednak mistrza Polski. Musimy tylko wyjść na parkiet podwójnie zmotywowani i zagrać na miarę naszych możliwości.*



ŁUKASZ MAJEWSKI: - *Obiecywałem walkę, a wyszło tragicznie. Kotwica była lepsza w każdym elemencie gry, a to boli, gdyż są naszymi bezpośrednimi sąsiadami w ligowej tabeli. Z nowym trenerem ćwiczyliśmy ledwie trzy dni i nie zrealizowaliśmy jego założeń taktycznych. Trener powiedział nam w szatni, że to jego wina, bo chciał od nas za dużo w tak krótkim czasie. Muszę to powiedzieć: tak jak dobrze z AZS zagraliśmy rozgrywający, tak z Kotwicą wyglądało to fatalnie. Nie było kompletnie żadnej organizacji gry, a to co wyprawialiśmy w czwartej kwarcie wola o pomstę do nieba. Z Prokiem będzie ciężko, ale musimy być pozytywnie nastawieni.*



DEJAN BECIN: - *Rozegraliśmy bardzo słabe spotkanie i tak prawdę powiedziawszy, niewiele mamy na swoje usprawiedliwienie. Początkowo próbowaliśmy ustać w defensywie, ale w miarę upływu czasu uchodziło z nas powietrze i obrona była coraz słabsza. Kotwica zdobywała łatwe punkty. Ćwiczone zagrywki z nowym trenerem jeszcze się nie dotarły i, niestety, nie wychodziły nam. Koszmar nie wykonywaliśmy rzuty wolne, a razem z Sanim otrzymywaliśmy zbyt mało podań od naszych rozgrywających, aby móc skutecznie walczyć z Bigusem i Danielsem.*

W pozostałych meczach: Prokom Trefl - Polpharma 83:72 (25:16, 19:18, 17:20, 22:18), Unia - BOT Turów 54:100 (15:26, 12:15, 15:36, 12:23), Polonia SPEC - ASCO Śląsk 85:73 (21:14, 14:21, 20:20, 30:18), Gipsar Stal - Energa Czarni 56:59 (11:20, 15:13, 13:8, 17:18), Polpak SA - Anwil 70:80 (14:34, 21:13, 24:16, 11:17).
 Mecz AZS Gaz Ziemny - Kager odbył się 13 marca (wynik w następnym numerze).

1. Prokom Trefl Sopot	21	39	18-3	1778:1476	(1.205)
2. BOT Turów Zgorzelec	21	37	16-5	1492:1302	(1.146)
3. ASCO Śląsk Wrocław	21	35	14-7	1525:1409	(1.083)
4. Gipsar Stal Ostrow Wielkopolski	21	34	13-8	1718:1631	(1.053)
5. Anwil Włocławek	21	33	12-9	1642:1574	(1.043)
6. Energa Czarni Stupsk	21	33	12-9	1505:1499	(1.004)
7. Polpak SA Świecie	21	32	11-10	1450:1376	(1.054)
8. Polpharma Starogard Gdański	21	32	11-10	1687:1627	(1.037)
9. Kotwica Kołobrzeg	21	29	8-13	1650:1708	(0.966)
10. Kager Gdynia	20	29	9-11	1467:1537	(0.954)
11. Sokół-Znicz Jarosław	21	28	7-14	1511:1659	(0.911)
12. Polonia SPEC Warszawa	21	27	6-15	1508:1552	(0.972)
13. AZS Gaz Ziemny Koszalin	20	27	7-13	1394:1545	(0.902)
14. Unia Tarnów	21	22	2-19	1280:1711	(0.748)

OKIEM STATYSTYKA:

PUNKTY	
1. S. Abu	11,1 (89/8)
2. R. Clemons	10,2 (174/17)
3. P. Łuszczewski	9,5 (180/19)
ZBIÓRKI	
1. S. Abu	8,9 (71/8)
2. P. Łuszczewski	5,0 (95/19)
3. D. Becin	4,4 (48/11)
ASYSTY	
1. A. Cruz	4,8 (53/11)
2. R. Clemons	3,1 (53/17)
3. T. Przewrocki	1,8 (36/20)
STRATY	
1. R. Clemons	3,0 (51/17)
2. A. Cruz	1,4 (15/11)
3. J. Sulowski	1,3 (24/19)
PRZECHWYTY	
1. D. Becin	1,3 (14/11)
R. Clemons	1,3 (22/17)
Ł. Majewski	1,3 (26/20)
PRZEWINIENIA	
1. D. Becin	3,4 (37/11)
2. Ł. Majewski	3,2 (64/20)
3. W. Kowalenko	2,7 (52/19)
CZAS GRY	
1. P. Łuszczewski	28:32 (538/19)
2. T. Przewrocki	25:15 (503/20)
3. A. Cruz	25:09 (276/11)
EVALUATION	
1. S. Abu	13,6 (109/8)
2. D. Becin	9,7 (107/11)
3. A. Cruz	9,1 (100/11)



Z KUCHNI IWONY

Danie, jakie dzisiaj Państwu proponuję, to błyskawiczna, pożywna zupa, która najlepiej smakuje przygotowana dzień wcześniej. Dzięki temu po pracy nie musimy myśleć, co podać domownikom na obiad.

Takie jednogarnkowe danie to idealne rozwiązanie dla wszystkich zapracowanych. Przygotowując go więcej możemy z powodzeniem spożywać przez dwa dni. Podstawą tej potrawy są warzywa i jak sama nazwa wskazuje – parówki. W zasadzie do dań jednogarnkowych możemy dodawać wszystko, co nam podsunie wyobraźnia, a parówki zastąpić różnego rodzaju mięsem. Jednak wówczas przygotowanie zajmie nam więcej czasu i będzie nieco droższe. Proponowana zupa jest szybka, bo wystarczy zakupić mrożonkę – bukiet jarzyn, kukurydzę, czerwoną fasolę w puszcze i parówki. Samo przygotowanie to tylko kwestia pokrojenia parówek, dodania wszystkich składników i doprawienia ich przyprawami.

SKŁADNIKI:

(na 6 – 8 porcji)

8 – 10 cienkich parówek

Zupa z parówkami



1 duża cebula.
1 mrożonka – bukiet jarzyn
1 puszka kukurydzy
1 puszka czerwonej fasoli
1 – 2 łyżki przecieru pomidorowego
4 – 5 łyżek oleju
1 i 1/2 łyżki mąki ziemniaczanej pokrojona natka pietruszki
Przyprawy: sól, pieprz, Vegeta lub jarzynka, 1 liść laurowy, 2 – 3 ziarenka ziela angielskiego, 1/2 łyżeczki czerwonej papryki w proszku (może być ostra, ale wtedy dajemy mniej).

WYKONANIE:

Cebulę kroimy w kostkę i dusimy na oleju w garnku, w którym bę-

dziemy gotować całość. Do poddużonej cebuli wsypujemy bukiet jarzyn, zalewamy wodą i dodajemy pokrojone w grubsze talarki lub półtalarki parówki. Wszystko gotujemy około 20 minut, dodając następnie resztę składników i przyprawiając do smaku przyprawami. Gotujemy do miękkości jarzyn. Pod koniec dodajemy przecier i rozrabiamy mąkę w niewielkiej ilości zimnej wody, zaciągając zupę. Po wierzchu zupę możemy posypać zieloną pietruszką. Smacznego!

Ika

Przecież nie napadłem na bank



Działo się to w Jarosławiu, w czasach, kiedy plastikowy pieniądz, czyli karty bankomatowe, nie był tak popularny jak dziś. Pewna mieszkanka Sanoka na ul. Podzamcze zgubiła szaszetkę, w której miała książeczkę czekową i niewielką kwotę pieniędzy. Zgubę znaleźli trzej panowie, którym wtedy niewiele brakowało do stanu określanego jako delirium tremens. Za znalezione kasę natychmiast kupili kilka bełtów i dopiero po wypiciu wina zwanego prostym ich umysł zaczął jako tako funkcjonować. Wtedy zaczęli zastanawiać się, co zrobić z szaszetką i książeczką czekową. Jeden proponował wrzucić wszystko do kanału, żeby gliny się nie czeptały, ale drugi, bardziej lotny, zaproponował, by czeka w jakiś sposób wykorzystać. Problem był tylko z tym, że z czekami nie mieli nigdy do czynienia. Jedynie z filmów wiedzieli o możliwości zamiany tego papierka na gotówkę. Najodważniejszy z nich poszedł do jednego z banków i poprosił panią w okienku, żeby za niego wypełniła czek. Ale urzędniczka okazała się służbistką i za nic nie chciała pomóc. Niedoszły dysponent wrócił więc do kolegów i zaczęli próbować sami. Ponieważ żaden z nich już od dawna nie trzymał długopisu w rękach, które w dodatku trzęsły się im niemiłosiernie, zniszczyli kilka blankietów. W tej sytuacji nie pozostawało nic in-

nego, jak znaleźć kogoś, kto wie- **KRYMINALEK** działby, jak się wypełnia czek i zgodziłby się to zrobić za nich. Przypadek sprawił, że nadarzył się były pracownik ochrony bankowej. Nie podejrzewając niczego, wypełnił im kilka blankietów czekowych na niewysokie kwoty, które można było wybrać na pocztę bez sprawdzania konta. Żeby było śmieszniej, czek wystawione były na prawdziwe nazwisko jednego z nich. W ciągu tygodnia, postępując się do wodom osobistym, zrealizował na pocztę i w jednym z banków kilka czeków. – To były piękne czasy – opowiadali później. – Przez tydzień jedliśmy kurczaki i popijali prawdziwą wódką, a nie jakąś tam ruską bajurą. Jednak wszystko, co dobre, szybko się kończy. Bank ławo doszedł, kto uszczuplił konto klientki i powiadomił o tym policję. Z zatrzymaniem winowajców nie było żadnych problemów, tyle tylko, że nie bardzo rozumieli oni, na czym polegało ich przestępstwo. – Żeby napadł na bank z pistoletem, to rozumiem – tłumaczył się ten, który czek realizował – ale przecież ja nie napadłem, tylko z własnym dowodem przyszedłem i z czekiem, na którym był mój podpis, więc co ja złego zrobiłem? No cóż, widocznie złożoność tego prawnego problemu przetrwała jego możliwości. Jot.

Stoliczku, nakryj się



Liliowe opowieści

Grażyna miała już dość tego życia w pośpiechu, ciągłego uganiania się i walki o swoje. A walczyć musiała, bo w firmie zrobiło się nieciekawie. Przyszedł jakiś nowy kierownik, główniarz taki – i od razu zaprowadził swoje porządki. Na wstępie wymyślił, że każdy jego podwładny nieodpłatnie odpracuje godzinę dziennie „na rzecz firmy, dla swojego dobrze pojętego dobra”. Grażyna pamięta jeszcze takie stwierdzenie mamy – „jeśli ktoś mówi, że to jest dla twojego dobra, to jest to wyłącznie dla jego dobra, a nie dla twojego”. Coś w tym prawdopodobnie jest. Nowy kierownik o dziwnym imieniu Elek próbował zabłysnąć przed zarządem, bo ciągle biegł tam z tabelkami i wynikami, przedstawiając je oczywiście jako swoje własne osiągnięcia. Efekt był taki, że kierownik dostawał premie i nagrody, a takie szaraczki, jak Grażyna, zostawały po godzinach i robiły jakieś niekończące się bilansy i remanenty, wypełniając przy okazji sterty dokumentów. Po kilkunastu godzinach Grażynę bolały ręce, kręgosłup i oczy. Nie miała siły, żeby iść do sklepu na zakupy i coś sobie wieczorem ugotować. Jedyne, do czego była zdolna, to kupić w barze na dole frytki lub ostatecznie nabyć zupkę, zwaną przez nią wietkongiem. Trochę suchego makaronu i woreczek z przyprawami. Zalewa się toto wrzątkiem, posypuje suszonym koperkiem – i kolacja gotowa. Pewnego razu jednak Grażyna z obrzydzeniem spojrzała na zupkę krewetkową, kaczkową czy wegetariańską. Jederzort. I tak wszystko smakuje tak samo. Dlatego trzeba z tym skończyć. Skonana po całym dniu powzięła mocne postanowienie: choć raz w tygodniu pójdzie do porządnej restauracji i zamówi sobie prawdziwe jedzenie.

nie pyszniły się żółte tulipany, a biała zastawa dopełniała reszty. Dla gości przygotowano – jak to kelnerzy nazywają – czekadelko. To taka przekąska, którą dostaje się w oczekiwaniu na konkretne zamówienie. Do Grażyny poszedł kelner z przypiętą na piersi etykietką „Jacek” i przyniósł jej grissini – śmieszne spiralki z francuskiego ciasta, posypane kminkiem i czarnuszką. Podał kartę dań. Grażyna zdębiała. W ciągu ostatniego roku zdążyła wybić się z rytmu wielkiego świata. Nie wiedziała, co oznaczają te wszystkie wykwintne nazwy i już zaczęła żałować, że wybrała taką restaurację. Ślęczała nad kilkuzwyczajnym jadłospisem dłuższą chwilę i już miała ochotę dać nogę. Co to, do cholery, jest foie gras? Jakiś pasztecik prawdopodobnie. Grażyna przypomniała sobie te skomumowane w ostatnim roku paszteciki z puszek, słone, nafaszerowane żelatyną... I teraz ma za to zapłacić całą tygodniówkę? Trzeba stąd wyjść i zwiać. Już wzięta z fotela torebkę, gdy nagle pojawił się ten kelner. Zapytał uprzejmie, czy już się zdecydowała. Nie było jak uciec, więc słabym głosem spytała, czy może jej coś polecić. Jak brnąć – to na całość, spytała więc o coś normalnego do jedzenia i żeby to nie kosztowało fortunę. I żeby się nazywało po polsku. Kelner bez słowa wyszedł, ale po chwili wrócił do stolika. Przyniósł dwa dymiące półmiski. – Skończyłem zmianę, to możemy zjeść razem, jeśli się pani nie obrazi – wytłumaczył, podając Grażynie kolację.

– De volaille tylko brzmi tak groźnie – tłumaczył Jacek, gdy już zjedli mniej więcej połowę posiłku. – To zwykły filet z kurczaka, zawinięty w rulonik, z masłem w środku i smażony w głębokim tłuszczu. – A te julienne? – odważyła się spytać Grażyna. – Nie widzisz? To zwykłe warzywa, tyle że pokrojone nie w kostkę, lecz w zapałkę! – A kawa au lait? – drążyła Grażyna. – Po prostu z mlekiem – odparł Jacek – a frappe jest mrożona, irish z alkoholem i w ogóle sobie tym głowy nie zwracaj. Gdy przychodzisz do restauracji, zamawiaj, na co masz ochotę. Wytłumacz kelnerowi, czego chcesz. Nie musisz używać tych skomplikowanych nazw z karty. W dobrej, szanującej się restauracji to ci nawet zwykłą jajecznicę usmażą. Wrzucą do niej cebulę, pomidora i już się będzie nazywała po bosforsku. Takie sztuczki.

Największą sztuczką tego wieczoru było to, że nie było to spotkanie ostatnie. Jacek tak poprawił Grażynie humor, że w następnych dniach postanowiła już nie ślęczeć po godzinach. Wróci do domu i sama coś porządnego ugotuje. A swoimi wynikami i premiami niech się martwi kierownik. Wykonywała więc spokojnie swoje obowiązki, ale ani jej się śniło odbębnić za kogoś robotę. Niech się ten cały kierownik Elek martwi.

Dzięki spotkaniu z Jackiem odkryła uroki smaku i pichcenia przeróżnych dań. Te zapachy i kolory naprawdę nią owładnęły. Dowiedziała się o istnieniu wielu pysznych rzeczy do jedzenia: są na tym świecie suszone pomidory w oliwie i seler naciowy, i świeży imbir, i bałkański jogurt, i pesto, i sałata rukola. Makaron kokardki to po włosku farfalle, czyli motylki, a chorizo to hiszpańska kiełbasa z papryką... Wielu jeszcze rzeczy Grażyna dowiedziała się od Jacka, który kocha się w kuchni śródziemnomorskiej prawie tak samo, jak w niej.

Już niedługo koniec wypełniania papierków dla nudnego kierownika. Ale pracy będzie więcej! Dziś na próbę przygotowana przez Grażynę kolacja dla Jacka. Musi się udać, bo przecież własną restaurację chcą otworzyć tuż po ślubie...

KUPIDYN

KWIATY

Zielistka

Jest najwytrzymalszą i najmniej wymagającą rośliną pokojową.

Spośród 100 gatunków tylko zielistka Sternberga uprawiana jest jako roślina pokojowa. Liście ma wąskie, długości od 20 do 40 cm, wystające wprost z ziemi. Wiosną i latem wydaje cienkie pędy kwiatowe osiągające metr i więcej długości. Pędy obciążone są na końcach małymi rozetkami, przeginają się, dając wrażenie rośliny zwisającej. Zielistka toleruje prawie wszystkie warunki, potrafi szybko przystosować się do nich. W okresie wegetacji, od lutego do września, należy podlewać ją obficie. W okresie spoczynku, od



października do stycznia, ograniczamy podlewanie. Nawozimy raz na tydzień, od marca do października. Przesadzamy, gdy korzenie zaczynają wypychać roślinę z doniczki. Przesadzać można o każdej porze roku, z wyjątkiem zimy. Zielistkę najlepiej rozmnażać przez odcinanie i sadzenie młodych roślinek lub przez podział. UWAGA! Roślina może być atakowana przez mszyce. Gdy ziemia jest zbyt wyschnięta końcówki liści zaczynają brązowieć. MARIA

WALENTYNKI

♥ Wdowa, 58 lat, 180 cm, blondynka, średniej tuszy, paląca, rencistka, pozna wysokiego Pana do 65 lat, bez zobowiązań, poważnie myślącego o życiu we dwoje. W-1401

♥ Jestem szczupłą panną, szarytką, katoliczką. Mam 31 lat, 160 cm wzrostu, bez nałogów i zobowiązań, pracowita, o spokojnym usposobieniu, mieszkająca na wsi w okolicach Jarosławia. Posiadam małe gospodarstwo rolne. Poznam pana bez nałogów i zobowiązań, katolika, spokojnego szatyna lub bruneta, szczupłego, 165 – 170 cm wzrostu i od 31 do 33 lat, ze wsi, pracującego, posiadającego własny samochód, niekaranego, ze średnim lub zawodowym wykształceniem z okolic Jarosławia, Radymna, Żurawicy, Medyki, Orłów bądź Stubna, myślącego poważnie o życiu, a nie o przelotnej znajomości. W-1404

♥ Panna, bez zobowiązań, lat 35, z Przemyśla, bardzo kobieca, pracująca, wyższe studia, bardzo otwar-

ta i kontaktowa, z poczuciem humoru, bez nałogów pozna pana, z którym mogłaby założyć rodzinę. W-1411

♥ Wdowiec, od pięciu lat na emeryturze. Poznam miłą panią od 58 do 62 lat, niepuszystą. Jeśli jesteś sama, brak Ci kogoś, proszę, napisz do mnie. W-1412

♥ Kobieta lat 55, wolna, elegancka, finansowo niezależna pozna pana bez zobowiązań, w wieku 50 – 57 lat, z którym mogłaby spędzać samotne wieczory, podzielić się radościami i troskami, porozmawiać. Jeśli, tak jak ja, szukasz bratniej duszy – napisz do mnie. W-1413

♥ Samotna, szczupła, rozwiedziona, 60-letnia RYBA czeka na list od pana, który jest również samotny, bez zobowiązań i nałogów i mieszka w Przemyślu. W-1414

Nie publikujemy anonсів Panów z zakładów karnych. PROSIMY O DOŁĄCZANIE ZNACZKÓW POCZTYWYCH.

DZIEWCZYNA ŻYCIA



Kasia

PLOTKI!

Ślub Michała i Anny

W małej kapliczce Little Church w Las Vegas Michał Wiśniewski przyrzekł w sobotę Annie Świączak, że nie opuści jej aż do śmierci. Państwo młodzi powtarzali za księdzem słowa przysięgi po angielsku i zgodnie z amerykańskim zwyczajem pan młody złożył na ustach panny młodej gorący pocałunek.

t.A.T.u
zareczony!

„Kocham cię bardzo i zawsze będę z tobą, bez względu na to, co się wydarzy” – napisała Lena Katina dla Julii Wołkowej, a w rosyjskiej prasie pojawiła się informacja o zaręczynach dziewcząt! Według informacji gazety *Komsomolskaya Pravda*, przyjęcie zaręczynowe odbyło się w Prado Cafe w Moskwie. Kawiarnia była udekorowana w japońskim stylu. Kilka dni wcześniej pojawiły się plotki o ślubie Julii Wołkowej i Parviza Webera. Ponoć zostały one wypuszczone po to, by odwrócić uwagę od przyjęcia zaręczynowego wokalistek t.A.T.u.

Jackson sprzedaje
prawa
do Beatlesów?

Gwiazdor kupił na własność prawa do katalogu legendarnej grupy w 1985 roku, jednak 10 lat później odsprzedał część wytwórni Sony, zarabiając na tym prawie 1,5 miliarda dolarów. Zgodnie z umową zawartą z koncernem, Jackson zachował pewną część praw, jednak do 31 maja przyszłego roku będzie musiał odsprzedać je wytwórni w zamian za pomoc w spłacie pożyczki w wysokości 150 milionów dolarów.

Wymagająca
Nicole

Kidman twardą ręką rządzi swoim domem i często zdarza jej się beśztać Keitha Urbana za bałagan. Gwiazdor muzyki country przyznaje, że jego żona jest bardzo wymagającą gospodynią i nie toleruje jego bałaganiarskich nawyków.

Cudem uniknęła
porwania

Angelina Jolie, która w 2001 roku została Ambasadorem Dobrej Woli, odwiedziła w ramach swoich obowiązków wiele targanych wojnami zakątków świata. Podczas jednej z takich wypraw odkryła, że miejscowi gangsterzy planowali porwanie i zamierzali zażądać za nią wielomilionowego okupu. W wywiadzie dla brytyjskiego tygodnika *News Of The World* opowiedziała o tym wydarzeniu: – To była mała wioska. Nie wymienię jej nazwy, ani okoliczności, ale tamtejsi gangsterzy zamierzali mnie porwać. Ostrzeżono mnie niemal w ostatniej chwili i na szczęście udało mi się uciec. Jolie zapewnia, że nie pozwoli, aby przerażające przeżycie zniechęciło ją do dalszej pracy humanitarnej. – Nie chcę odgrywać hollywoodzkiej Matki Teresy, ale chciałabym pomagać ludziom żyjącym w ubóstwie i chaosie – dodaje. Przyznaje jednak, iż praca ta kosztuje ją bardzo dużo pod względem emocjonalnym. Gwiazda odwiedziła już m.in. obozy dla uchodźców w Kambodży, Pakistanie oraz wielu krajach w Afryce.



W tym tygodniu kwiatek dla...

14 marca, środa
– Leona, Matyldy

15 marca, czwartek
– Klemensa, Longina

16 marca, piątek
– Izabeli, Oktawii

17 marca, sobota
– Zbigniewa, Patryka

18 marca, niedziela
– Edwarda, Cyryla

19 marca, poniedziałek
– Józefa, Bogdana

20 marca, wtorek
– Klauddii, Anatola



W domu dzwoni telefon, żona podchodzi odebrać, a mąż woła z drugiego pokoju: – Jeśli to do mnie, powiedz że mnie nie ma. Żona odbiera i mówi: – Niestety mąż jest w domu – i odkłada słuchawkę.

– Przecież prosiłem cię, żebyś powiedziała że mnie nie ma!
– Ale to był telefon do mnie, a nie do ciebie...

Para siedzi blisko siebie na kanapie. Dzwoni telefon. Ona odbiera: – Kto dzwonił?
– Mój mąż.
– O! Co mówił?
– Że spóźni się do domu, bo gra z tobą w brydża...

Wieczorem mąż mówi do żony: – Kiedy nasz sąsiad kupił sobie video, my też kupiliśmy sobie video. Kiedy nasz sąsiad kupił sobie nowe auto, my też kupiliśmy sobie nowe auto. Ale co zrobimy teraz, kiedy wzięliśmy nową żonę?!

Spotykają się dwie znajome: – Wiesz, mój mąż jest impotentem..
– To nie wiedziałaś o tym przed ślubem?!
– Mówił, że ma jakąś nieruchomości, ale myślałam, że chodzi mu o wilę...

– Dlaczego masz taką nie-szczęśliwą minę?
– Moja żona wyjeżdża na tydzień do swojej matki.
– I z tego powodu jesteś taki ponury?
– Muszę, bo inaczej nie wyjedzie.

KOMUNIKAT MZK

Zarząd MZK Sp. z o.o. w Przemysłu składa podziękowania wszystkim pasażerom, którzy pomogli przy tworzeniu nowego rozkładu jazdy autobusów, składając swoje propozycje do niego. Darmowe rozkłady jazdy obowiązujące od 2.04.2007 r. będą do pobrania w kioskoprzystankach na ul. Jagiellońskiej.

HOROSKOP



RYBY (21.02 – 20.03) Możesz liczyć na poprawę samopoczucia, a ludzie będą Ci sprzyjać. Czas sprzyja rozpoczynaniu nowych spraw, musisz być jednak bardzo uważny i dokładny.



BARAN (21.03 – 20.04) Postanowisz zrobić zaległe porządki w swoich rachunkach. Myśl o pieniądzach i zyskach towarzyszyć Ci będzie przez cały tydzień. Okaż ludziom więcej sympatii, a sam również poczujesz się lepiej.



BYK (21.04 – 21.05) W tym tygodniu będziesz wyjątkowo spokojny. Zanim podejmiesz jakąkolwiek decyzję, rozważysz ją kilka razy. To również dobry moment na przeprosiny i poprawę relacji z bliskimi.



BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06) Powinieneś teraz uważać na wszelkie pomyłki i dziwne zbiegi okoliczności. Intuicja podpowie Ci, jak wybrnąć z kłopotów. Cierpliwość i rozważa to cechy, które pomogą Ci w pokonaniu trudności.



RAK (22.06 – 22.07) Czekają Cię bardzo ważny tydzień. Energia będzie Cię rozpierać, trudno Ci będzie usiedzieć w miejscu. Zapragniesz spotkać się z dawno niewidzianymi znajomymi.



LEW (23.07 – 22.08) Nadchodzi dobry czas dla samotnych Lwów. Szczęście w miłości będzie Ci wyjątkowo sprzyjać. Podczas weekendowego wyjścia masz szansę poznać wreszcie tę jedyną osobę.



PANNA (23.08 – 22.09) W tym tygodniu nie będziesz miał powodów do narzekań. Będziesz uczestniczył w organizowaniu rodzinnego zjazdu, czas sprzyja również odświeżaniu kontaktów zawodowych.



WAGA (23.09 – 23.10) Zapowiada się niespokojny tydzień. Bądź ostrożny i pilnuj swoich spraw. Zaniedbania i błędy mogą Cię sporo kosztować, tylko dzięki zapobiegliwości uda Ci się przed nimi ustrzec.



SKORPION (24.10 – 22.11) Nie zapominaj o przyjaciółach i nie wymawiaj się brakiem czasu, kiedy zaproszą Cię na spotkanie. Chwila rozrywki bardzo dobrze Ci zrobi, nawet jeśli z tego powodu nie zrobisz czegoś ważnego.



STRZELEC (23.11 – 21.12) W najbliższych dniach będziesz bardzo potrzebny swoim bliskim. Okazja do wykazania się swym talentem organizacyjnym pojawi się szybciej, niż myślisz. Nie zawiedz najbliższych.



KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01) To dni, w których będziesz ciekawy opinii innych osób, chętny do długich rozmów i dyskusji. Postaraj się nie wygadać sekretu, bo może Cię to kosztować utratę czyjegoś zaufania!



WODNIK (21.01 – 20.02) Będziesz spokojny i skłonny do refleksji. Rodzina okaże się najważniejsza. Warto zadzwonić do krewnych, zafatwić zaległe sprawy. Ludzie uwierzą w Ciebie i będą Ci sprzyjać.



Uwaga!!!

Bezpłatne kursy dla rolników
oraz ich domowników w zawodach:

- Kierowca wózków jezdniowych z napędem silnikowym
- Księgowość wspomagana komputerowo
- Spawacz

Pokrywamy koszty dojazdu, zapewniamy poczęstunek oraz wypłacamy zasiłek szkoleniowy.

Informacje:
ZDZ w Przemysłu
tel. (016) 678 24 04
tel. (016) 678 38 30

Projekt współfinansowany
jest ze środków Unii Europejskiej
z Europejskiego Funduszu
Społecznego oraz Budżetu Państwa